

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 220

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 25 września 1938 r.

Rok XXXII.

Nie ma złej woli!

Jeszcze nie obeschła farba drukarska na orędziu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, które wszystkie gazety ogłosiły jako wielką a niespodzianą sensację, a już Obóz Zjednoczenia Narodowego wydał wielką odezwę, w której uderzył w tych, co czynnie do wyborów nie staną. Nazwał ich dywersantami i nieledwie zdrajcami kraju. Z faktu tego wysunąć można kilka wniosków, a mianowicie: 1) Ozon ma pieniądze, skoro w olbrzymim nakładzie wydał i po całym kraju rozrzucił swoją odezwę. 2) Ozon był poinformowany, że rozwiązanie Izby ustawodawczych nastąpi. Inaczej przygotowanie i druk odezwę nie byłyby możliwe. 3) Ozon liczył się z tym, że stronnictwa opozycyjne udziału w wyborach nie wezmą. Dlatego z góry ich zwolenników potępił.

Nie omylił się. Z dotychczasowych informacji wynika, że żadne wielkie stronnictwo opozycyjne w wyborach sejmowych (o wyborach senackich nie warto mówić) udziału nie weźmie. Ostateczne uchwały wprawdzie jeszcze nie zapadły, ale nie ulega wątpliwości, że najwyższe instancje partyjne zatwierdzą uchwały swoich komitetów wykonawczych.

W Stronnictwie Pracy ostateczna uchwała zapadnie w dniach 1 i 2 października tj. na zjeździe Zarządu Głównego i Rady Naczelnej. Wynik jest z góry przesadzony. Powszechnie uznaje się doniosłość orędzia Pana Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, a zwłaszcza uzasadnienie jego wywarło głębokie wrażenie. Słów takich bowiem w Polsce dawno nie słyszeliśmy. Któż bo dotąd troszczył się o prąd nurtujące w społeczeństwie, któż pragnął „czynniejszego udziału“ szeroki mas w pracy dla państwa? Tak zwana „elita“ dążyła raczej wszelkimi sposobami do tego, aby masy polskie odsunąć od wpływu na losy państwa.

Teraz ma być inaczej. A jednak masyowego udziału w wyborach spodziewać się nie można. Wprawdzie Izby ustawodawcze, wybrane w r. 1935, zostały rozwiązane i w ten sposób spełnione zostało jedno z głównych żądań uświadomionych mas narodu. Ale pozostała stara ordynacja wyborcza, która sprawia, że wysuwanie kandydatów na posłów zależy nie jest od kolegów wyborczych, tego tworu Sławka i Kozłowskiego — niezgodnego zresztą z obowiązującą konstytucją — który miał po wsze czasy tak kształtować skład sejmów, aby się myśl niezależna do nich nie dostała. Stronnictwa, w których przecież wyraz swój znajduje opinia kraju, na skład tych kolegów wpływu nie mają, a kolegia same zależne są w poważnej mierze od administracji. Zwolennicy stronnictw nie mają więc po prostu na kogo głosować, bo trudno przypuścić, aby owe kolegia wysuwały kandydatury „partyjników“, choćby najtejszych i najgodniejszych. Z drugiej strony znowu bodaj czy znajdują się ludzie niezależni i świadomi swej godności obywatelskiej, którzy by zgodzili się na postawienie ich kandydatury przez sławkowskie kolegia wyborcze.

Wiemy, że przyszły Sejm ma zmienić ordynację wyborczą, bo takie zadanie wyznacza mu Pan Prezydent Rzplitej, ale czy znajdzie się w nim większość dla odpowiedniego projektu, to wielkie pytanie.

Będzie się więc musiał znaleźć inny sposób na rozwiązanie zagadnienia or-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Chamberlain umywa ręce.

Powszechna mobilizacja w Czechosłowacji.

Posel polski w Pradze ponawia żądania Polski.
Zaciąg do korpusu zaolzańskiego przybiera olbrzymie rozmiary.



Praga w gorączce.

Ulice Pragi pulsują nerwowym życiem. Rozgorączkowane tłumy gromadzą się przed odeszwami rządu i dodatkami nadzwyczajnymi gazet.

Bydgoszcz, 24. 9. Sprawa Czechosłowacji uległa swego rodzaju wyjaśnieniu!

Konferencje w Godesbergu po dramatycznym przebiegu i zrywaniu rokowań przyniosła ostatecznie taki rezultat, że Chamberlain zabrał ze sobą memorandum rządu niemieckiego i niczego pozytywnego nie załatwił. Dziennikarze orzekli, że

Anglia umywa ręce.

to znaczy, że Chamberlain przyjął do wiadomości żądania niemieckie, ale nie czuje się na siłach, aby je wprowadzić w życie.

Plan londyński pod parciem Polski i Węgier leży w gruzach, ale ani Anglia ani Francja nie czują się na siłach, aby wyśmęć na Czechosłowacji ustępstw tak na rzecz Niemiec jak Polski i Węgier.

Jest to oczywiste, gdyż żądania tych państw w sumie wzięte mimo swego całkowitego uzasadnienia zdążyłyby w praktyce do unicestwienia Czechosłowacji. Z drugiej jednak strony Chamberlain nie uważa za możliwe bronienie obecnego stanu rzeczy. W rezultacie Anglia umywa ręce.

Żądania Polski i Węgier storpedowały rozmowy Godesberskie.

Teraz kolej na okazanie przez Niemcy siły.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Mimo całkowitego zakonspirowania przebiegu rozmów Hitlera z Chamberlainem wiele rzeczy wskazuje na to, że

przy praktycznym i szczegółowym omawianiu spraw a przede wszystkim kwestii polskiej i węgierskiej zaznaczyły się w Godesbergu między obu stronami poważne różnice.

Niemcy zaś mają wolne ręce!

Mają je, ponieważ nikt nie broni Czechosłowacji, ale jeśli chcą coś uzyskać, muszą wobec stanowiska, zajętego przez Chamberlaina same wziąć sobie to, czego pragną.

To ostatnie zostało utrudnione, choć nie uniemożliwione przez zarządzone w Czechach

powszechną mobilizację.

Zarządzenie Benesa wzmacnia siłę Czechosłowacji pozornie. Napiecie sił państwa, złożonego z różnych narodowości może na dystans tylko osłabić te siły. Wobec przemocy i uzasadnionych żądań sąsiadów parę tysięcy więcej czy mniej zaciągniętych pod sztandary Benesa nie zmienia sytuacji.

Z punktu widzenia Polski najważniejszym momentem jest zaciąg do korpusu zaolzańskiego i tłumne zgłaszanie się ochotników.

Polska wie czego chce i wie jak ma swego dochodzić!

Możemy więc być spokojni o końcowy rezultat.

Śląsk Zaolzański będzie nasz!

raj dość duża dezorientacja. W szczególności istnieje powszechnie zdziwienie dłażcego Rzesza mimo ciągłych „prowokacyj“ czeskich

nie urzeczywistnia swych zapowiedzi i nie ujawnia swojej siły.

Wytłumaczenie zdaje się leżeć w tym, że Hitler chce koniecznie urzeczywistnić przyłączenie Sudetów przy zachowaniu wszelkich form pokojowych. Jednak nie ulega wątpliwości, że wpływ czasu idzie w kierunku rozwiązania sprawy siłą.

Ton prasy francuskiej wobec żądań polskich jest już o wiele trzeźwiejszy. Mimo wszystko jednak prasa zbliżona do oficjalnej polityki francuskiej w dalszym ciągu wypowiada się

njemnie co do żądań polskich i węgierskich wyrażając obawę, że powiększą one jeszcze bardziej sytuację.

Odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką wywarła w Paryżu korzystne wrażenie. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż premier Daladier przyjmując przedstawicieli partii radykalnej oświadczył im uspokajająco, że rząd francuski w dalszym ciągu jest czujny. Nieoczekiwane było oświadczenie, że w wypadku niesprowokowanej agresji wobec Czech Francja stanęłaby w jej obronie. Dotychczasowe ataki lewicy i komunistów na rząd Daladiera nie udają się. Rząd nie ustąpi.

Olbrzymie wzburzenie w Berlinie.

Berlin, 24. 9. (PAT). Ponowne wkroczenie wojsk czeskich do niektórych uprzednio opuszczonych miejscowości w Sudetach oraz akty terroru, jakie temu towarzyszyły, wywołały wielkie

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Między Australią

a Warszawą

rozgrywa się akcja powieści sensacyjnej B. Hofmanna (przetłumaczonej przez Eugeniusza Bałuckiego) pt.

Tajemnica

„Umarłego Człowieka“

którą już w poniedziałek, 26 bm. znajda Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ w codziennym odcinku powieściowym.

Powieść sensacyjna musi intrygować czytelnika — tę zaletę ma w bardzo dużym stopniu powieść Hofmanna, której każdy wiersz niemal kryje nową niespodzianką.

Kto chce znaleźć prawdziwą emocję i dobrą rozrywkę — ten na

Tajemnicy „Umarłego Człowieka“

na pewno się nie zawiedzie.

Kto nie chce nic stracić z ciekawego i pasjonującego od pierwszych do ostatnich wierszy wątku powieściowego — powinien pamiętać o opłaceniu prenumeraty „Dziennika Bydgoskiego“ na miesiąc październik.



Nie ma złej woli!

(Ciąg dalszy)

dynacji wyborczej, będącej kamieniem obrazy dla ogromnej większości narodu polskiego, ale to już inna sprawa.

Aby nie było wątpliwości, podkreślamy, że inaczej przedstawia się sprawa wyboru do Sejmu (i Senatu), a *inaczej do samorządu*: rad miejskich, powiatowych, gminnych i gromadzkich. W tym względzie uważamy, że udział jak najszerszych mas obywatelskich jest konieczny. Zwłaszcza dlatego, że od wyniku wyborów samorządowych zależny będzie w przyszłości skład kolegów wyborczych, o ile w przyszłych, może niedalekich wyborach, będą jeszcze odgrywały rolę. W tym względzie podzieliłmy najzupełniej stanowisko Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, który (według najświeższego „Zielonego Sztandaru“) tak uzasadnia swoje stanowisko:

„Wobec pewnych zmian, które nastąpiły w ordynacjach wyborczych do samorządu, a które — jakkolwiek nie uwzględniają zasadniczych żądań wsi — nie umożliwiają jednak same przez się wyrażenia woli ludności — i wobec okólnika premiera nakazującego podległej mu administracji bezstronność i rzetelność w stosunku do wyborów samorządowych, NKW postanawia wezwać masy chłopskie do udziału w wyborach samorządowych“.

Słuszne to stanowisko najzupełniej podzielamy i jesteśmy zdania, że także Stronnictwo Pracy w wyborach samorządowych udział weźmie. Zależne to jest jednak od stanowiska, jakie zajmą nasze władze naczelne. Znamiennie jest, co mimochodem stwierdzamy, że Stronnictwo Ludowe zwołuje na dzień 2 października *nadzwyczajny kongres* do Warszawy, z czego wynika, jak wielką wagę do zagadnienia wyborów przywiązuje.

O sprawie wyborów piszemy ze spokojem i bez żalów, które się nasuwają. Czynimy to ze względu na powagę sytuacji międzynarodowej, która wymaga od nas skupienia całej uwagi i złagodzenia wewnętrznego napięcia. Gdy chodzi o wszelkie zagadnienia, małe gry i gierki zejść muszą na plan dalszy. Dobrze by było, gdyby o tym pamiętało Polskie Radio i Polska Agencja Telegraficzna (PAT). Złe robia, gdy wysługują się jednej partii.

Powszechna mobilizacja w Czechosłowacji

(Ciąg dalszy)

podniecenie w Berlinie i gwałtowną reakcję prasy niemieckiej.

„Boersen Ztg.“ pisze, że

Czechosłowacja pragnie wojny.

a nie pokoju. Wiemy teraz, kto właściwie rządzi w Pradze. Są to agenci Kominternu. W ogólnym chaosie, jaki za-

panował w Pradze, jest jedno tylko jasne:

ścisła łączność między armią czechoską a Kominternem.

Droga Niemiec jest wyraźnie wytyczona. Węgry i Polska nie myślą również o odstąpieniu ani na krok od swych żądań. Z bolszewizowana Czechosłowacja istnieć nie może.

Dziesięcioletni Korpus Zaolzański jest już gotowy do wymarszu.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Zapisy do Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego ogłoszone wczoraj przez Związek Powstańców Śląskich, osiągnęły już w pierwszym dniu cyfrę 10.000. Dalsze zgłoszenia ciągle napływają. Zgłaszają się uchodźcy ze Śląska Zaolzańskiego, bardzo licznie — młodzież i byli kombatanci. Wśród ochotników jest cały szereg wybitnych osobistości i wyższych wojskowych. Komenda i sztab Korpusu Zaolzańskiego zostały już utworzone, jak również został dokonany podział na bataliony. Wydane zostały rozkazy organizacyjne i warszawskie oddziały Korpusu

Zaolzańskiego stoją już w pogotowiu bojowym, gotowe do wymarszu.

Z całej Polski donoszą również o licznych zgłoszeniach do Korpusu Zaolzańskiego, szczególnie na Śląsku, w Małopolsce Zachodniej, Borysławiu i Gdyni.

Okręg warszawski Związku Strzeleckiego zgłosił do dyspozycji Korpusu Zaolzańskiego 9 kompanii, gotowych do wymarszu.

Radio berlińskie podaje dziś, że cyfra zgłoszeń ochotniczego korpusu zaolzańskiego osiągnęła w pierwszym dniu cyfrę 25.000 ludzi. Informacji tej w Warszawie nie udało się dotąd potwierdzić.

Hitler lojalnie wysunął w Godesbergu żądania Niemiec, Polski i Węgier.

Godesberg, 24. 9. (PAT). Żądania Polski i Węgier wysunął się dziś na czoło przebiegu dnia wczorajszego w Godesbergu.

Mimo milczenia strony niemieckiej i angielskiej na temat powodów, które wpłynęły na niedojście w ciągu dnia wczorajszego do zapowiedzianej na rano rozmowy, Hitler — Chamberlain, stanowi fakt powyższy publiczną tajemnicą, o której mówi się głośno w kołach politycznych. Wiadomo więc jest ogólnie, że

kanclerz Hitler postawił wczoraj jako warunek konieczny całkowite i zasadnicze rozwiązanie problemu Czechosłowacji, tj. uznanie przez W. Brytanię nagłości załatwienia rewindykacji polskich i węgierskich oraz wyeliminowanie wpływów sowieckich z przyszłego państwa czeskiego równoległe i jednocześnie z rewindykacjami niemieckimi.

W związku z tym na uwagę zasługuje końcowy ustęp artykułu dyplomatycznego korespondenta „Westdeutscher Beobachter“ który w swoim wczorajszym wydaniu wieczornym pisze: było do przewidzenia, że

problem czechosłowacki jest niepodzielny, również i jego rozwiązanie będzie totalne.

Narada na Zamku.

(PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w południe w obecności pana marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych J. Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Komitet Wyzwolenia Polaków w Czechosłowacji.

Poznań, 24. 9. (PAT). Wczoraj odbyło się tutaj zebranie Ślązaków zaolzańskich, zamieszkałych w Poznaniu, zwołane przez tymczasowy komitet organizacyjny w osobach pp. Nikodema Bończy i Ulmańskiego. W wyniku obrad ukonstytuował się Komitet Wyzwolenia Polaków w Czechosłowacji. Pod przewodnictwem radcy Jerzego Nikodema komitet wyłonił trzy sekcje: werbunkową, propagandową i finansową oraz nawiązał kontakt z odpowiednimi komitetami w Warszawie i Katowicach.

Polska domaga się odpowiedzi.

Praga, 24. 9. (PAT). Poseł R. P. w Pradze minister Papeć odwiedził wczoraj po południu prezesa rady ministrów gen. Syrowego i z całą powagą zwrócił uwagę premiera na konieczność bezwzględnej odpowiedzi rządu czechosłowackiego na notę polską z 21 bm.

Chamberlain wraca do Berlina.

Londyn, 24. 9. (PAT). Reuter donosi z Godesberg: oficjalnie komunikują, że premier Chamberlain wraz z pozostałymi członkami delegacji brytyjskiej powrócą do Londynu w sobotę 24 bm. rano.

w nocy zamknięto wszelki ruch komunikacyjny na trasie kolei żelaznej Jägerdorf — Freiwaldau nad granicą niemiecką. We wszystkich gminach okolicznych wstrzymano również z dniem dzisiejszym komunikację pocztową.

Podobne zarządzenia wzdano na linii kolejowej na granicy niemieckiej w Czechach na trasie Jedlowa — Horni — Chribaska. Porzyci — Libawa, Stanice nad Upou — Lazne.

Wiedeń, 24. 9. (PAT). Linia kolejowa, prowadząca z Wiednia przez Retz do Znojmo została przerwana w pobliżu granicy czechosłowackiej.

Czesi prowokują!

Berlin, 24. 9. (PAT). Z Libenau donoszą: w piątek wieczorem Czesi ostrzelali z ciężkich karabinów maszynowych budynek niemieckiego urzędu celnego, położony w okolicy Liebau, w odległości 600 m od granicy.

Sytuacja wymknęła się już z rąk dyplomatów. Czesi zdecydowali się na wojnę. Hitler musi w ciągu soboty powziąć decyzję.

Nie przesadzajmy jeszcze sprawy. Groza wojny działa na Czechosłowację rozkładowo. Jest jeszcze nadzieja, że bez wojny, przez działanie Korpusów Ochotniczych można będzie utrzymać w pogotowiu Czechosłowację i odczekać na rozkładowe działanie wysiłku przerastającego możliwości tej mozaiki narodowościowej.

Z drugiej strony jednak istnieje w Niemczech potężny nacisk opinii, która z trudnością będzie mogła zrozumieć oczekiwanie bez czynów.

Nadchodzi ulubione przez Hitlera popołudnie sobotnie. Lada chwila mogą nastąpić rozstrzygnięcia!

W Niemczech o stanowisku Polski.

Berlin (PAT) Wiadomości, nadchodzące z Polski o stanowisku opinii polskiej, wysunęły się na czołowe miejsca prasy niemieckiej, zajmując całe szpalty.

„Nie można przejść nad Polską do porządku dziennego. Setki tysięcy demonstrują w Warszawie przeciw Czechosłowacji. Polska wypowiedziała układ mniejszościowy z Pragą. — pod tymi tytułami ukazały się wczoraj wiadomości w „Völkischer Beobachter“.

„Przejdziemy od słów do czynów — mówi Warszawa — pisze „Börsen Ztg.“.

„Praga nie dotrzymuje przyrzeczeń — oświadcza polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych“ — stwierdza „Lokal Anzeiger“.

„Polska żąda kategorycznie bezapelacyjnego zwrotu Śląska Zaolzańskiego“ — podkreśla „Westfälische Landes Ztg.“.

„Węgry i Polacy domagają się swych praw“ — zaznacza „Angriff“.

„Silne poruszenie w Polsce“ — stwierdza „Kölnische Ztg.“.

„Deutsche Allg. Ztg.“, cytując głosy prasy polskiej, podkreśla, iż po raz pierwszy można w niej spotkać tak ostrą i niedwuznaczną krytykę mocarstw zachodnich, a w szczególności Francji.

„National Ztg.“ donosi z Warszawy o fatalnym wrażeniu, jakie wywarła postawa niektórych organów prasy francuskiej. Natomiast opinia polska z zadowoleniem przyjęła wiadomość, iż Niemcy i Włochy popierają żądania polskie i węgierskie.

Sowiety chcą niedołączyć nastraszyć Polskę.

Warszawa, 24. 9. (PAT) W dniu wczorajszym zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potiomkin oświadczył polskiemu charge d'affaires w Moskwie co następuje:

Z różnych źródeł

rząd sowiecki otrzymał informacje, że wojska polskie gromadzone są na granicy polsko-czechosłowackiej, przygotowując się do zajęcia siłą części terytorium czechosłowackiego.

Mimo tych wiadomości, rząd polski nie zaprzeczył im. Rząd sowiecki oczekuje, iż zaprzeczenie to nastąpi niezwłocznie. W wypadku, gdyby tego rodzaju zaprzeczenia nie było i jeśli by wojska polskie zajęły terytorium republiki czechosłowackiej, to rząd sowiecki ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić rząd polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresji z grudnia 1932 r.

Rząd ZSRR byłby zmuszony, wobec dokonania aktu agresji, wypowiedzieć wspomniany akt bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na tę demarche charge d'affaires polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) że zarządzenia, związane z obroną państwa zależą jedynie od rządu polskiego, który nie ma obowiązku przed nikim się z nich tłumaczyć,

2) że rząd polski zna dokładnie teksty układów, które zawierał.

Ponadto charge d'affaires RP otrzymał polecenie wyrażenia zdziwienia z powodu tej demarche (wystąpienia), ponieważ na granicy polsko-sowieckiej nie ma ze strony polskiej żadnych specjalnych zarządzeń.

Dla wyjaśnienia Polska Agencja Telegraficzna dodaje, że artykuł 2-gi polsko-sowieckiego układu o nieagresji.

uwalnia strony od zaciągnięcia w pakcie zobowiązań w wypadku, gdy jedna ze stron dokona niesprowokowanego

(Dokończenie na stronie 10).



Na widowni politycznej.

Czechosłowacja walczy już pół roku.

Opinia polska zaprzęgnięta jest w chwili obecnej niemal bez reszty sprawą czechosłowacką. Wszystkie wysiłki i wola całego narodu skierowana jest w stronę Śląska Zaolzańskiego, którego powrót do ojczyzny jest zarówno nakazem chwili jak dopełnieniem elementarnej sprawiedliwości dziejowej. Sytuacja międzynarodowa jest dziś tego rodzaju, że pierwszym obowiązkiem całego społeczeństwa jest — czujność. Czujność na granicach, czujność wewnątrz kraju.

Nie byłoby jednak nic błędniejszego, jak ograniczenie tej czujności tylko do jednego odcinka. Odcinek czeski jest obecnie najważniejszy, ale to nie znaczy bynajmniej, aby nam wolno było na wszystko inne przykładać oczy i zostawić jakiegokolwiek zagadnienie na lasce losu.

Ogólne podniecenie powoduje z konieczności pewien — nad podziw niewielki zresztą — zamęt, w którym by chcieli łowić ryby najmniej do tego powołani rybacy.

Najłatwiej stosunkowo neutralizują się wszelkie wpływy i zakusy komunistów. Dramatyczne położenie Czechosłowacji, która przecieżyła Moskwie i w Kominternie pokładała wszystkie nadzieje, otwiera oczy najbardziej ślepych. Nikt już nie ma chyba wątpliwości w to, że bolszewizm jest wartością zgraną w systemie europejskim i dlatego agitacja komunistyczna ma dziś bardzo zły grunt pod sobą.

Czujność wcale niemniejsza obowiązuje też i z drugiej strony. To, że Polska znalazła się w stosunku do Czechosłowacji na równoległej linii politycznej z Niemcami, wcale nie upoważnia mniejszości niemieckiej w Polsce do wysnuwania zbyt daleko idących wniosków i robienia sobie jakichkolwiek nadziei.

Mniejszość niemiecka w Polsce ma całkowitą swobodę ruchów i możliwość rozwoju swoich właściwości narodowych. W zamian zobowiązana jest tylko do jednego: do całkowitej lojalności wobec narodu i państwa polskiego.

Ta lojalność obowiązuje szczególnie teraz, w trudnych okolicznościach politycznych. I dlatego teraz właśnie, gdy uwaga społeczeństwa jest skierowana na Śląsk Zaolzański, nie można spuścić z oczu tego, co robią Niemcy w Polsce, nie można nie podkreślić ich błędów w postępowaniu. Takie fakty, jak namawianie Kaszubów do czytania i prenumerowania „Deutsche Rundschau“ (zdarzyć się to w Kościerzynie), albo też zdumiewający fakt zupełnej nieznajomości języka polskiego przez lekarza — a więc inteligenta — praktykującego od 20 lat w Polsce (zdarzenie w sądzie bydgoskim) — na pewno nie przyczynią się do wyrównania chropowatości na odcinku polsko-niemieckim. To Niemcy w Polsce powinni rozumieć!

Na pulsie dnia.

GRA W SZACHY.

Na karcie Europy, jak na szachownicy, dywizje — figury przesuwają przeciwnicy. Dwa, trzy śmiałe, śpieszne posunięcia — i kawał ziemi — ktoś ma do wzięcia...

Po co wojować — wystarczy zaszachować, by granice na mapie dowolnie przerysować. Toczy się gra — bezkrwawa wojna graczy, sukcesy zdecydowanych i klęski partaczy...
Kamil.

Powrót z krajów tropikalnych podróżnika polskiego.

Poznań, 23. 9. Do Polski powraca w tych dniach po dłuższej nieobecności wybitny podróżnik i entomolog polski, p. Gerhard Heinrich, który na zlecenie muzeów amerykańskich i europejskich podróżuje po krajach tropikalnych, gromadząc zbiory naukowe. Ostatnio p. Gerhard Heinrich dotarł do Mont Victoria w Burmie angielskiej (3.300 m). Wyniki podróży znakomitego podróżnika, który cieszył się podczas swoich ekspedycji wybitnym poparciem władz angielsko-burmeńskich, przedstawiają się nadzwyczajnie ciekawie. M. in. p. Gerhard Heinrich przywozi bogate zbiory dla państwowego urzędu zoologicznego w Warszawie.

Wypadki galopują w tempie wzrastającym z dnia na dzień. Nie ma wprost czasu na spojrenie wstecz, ugrupowanie w jakąś logiczną całość tego, co się dzieje. Zawodzi nawet praca publicystów, zabierających głos w fachowych tygodnikach politycznych. Ocena tego, co było wczoraj, nie ma żadnej wartości dzisiaj. Jutro zaś jest najzupełniej ciemna.

Nadzieje i rozczarowania wahają się między wojną i pokojem. Jednego dnia jest odprężenie sytuacji, drugiego zaostrzenie i tak w kółko. W ub. tygodniu np. w poniedziałek przedostał się do wiadomości tzw. plan londyński. We wtorek było wiadomym, że Hodża go odrzucił. W środę został przyjęty. W czwartek Hodża ustąpił. Jego miejsce zajął gen. Syrowy, który kazał zbrojnie okupować należące przecież do Czechosłowacji Sudety, lecz już przez Hodżę opróżnione z władz cywilnych, celnych, policji i żandarmerii. W piątek czekał cały świat na wynik rozmów w Godesbergu między Hitlerem i Chamberlainem, a w sobotę zamrze w trwożnym oczekiwaniu czy ulubiony do wystąpienia Hitlera dzień nie przyniesie nowych niespodzianek.

Warto sobie przypomnieć, że Czechosłowacja walczy już o swe istnienie pół roku. Przez dwadzieścia lat zaślepiony Benesz deklamował, że lepiej Anschluss jak powrót Habsburgów, lecz kiedy 11 marca br. oddziały niemieckie przekroczyły granice dawnej Austrii, jasnym się stało, że całość granic Czechosłowacji znalazła się pod zna-

ciem nerwy i rozpocząć otwartą walkę. Pojawiają się już nawet głosy, nawołujące bez ogródek do wkroczenia. Mówi się, że Czechosłowacji grozi rewolucja komunistyczna i że Niemcy, aby zapobiec powstaniu kolonii sowieckiej u swych granic, muszą wejść celem zaprowadzenia porządku. Wiadomości te jednak mają również posmak uspokajający. Niemcy wiedzą, że zbyt pochopnym działaniem popsułoby sprawę. Wolą czekać na rozwój sytuacji wewnętrznej w

Liga Narodów już nie istnieje.

Podczas rozgrywania się wypadków sudeckich obraduje Liga Narodów. Wybiera się w Genewie nową Radę Ligi, do której już Polska nie należy. Nie mówi się tylko w Genewie o zagadnieniu sudeckim. Nie przedłożyła tego zagadnienia Czechosłowacja...
Kto pamięta choć troszkę dzieje powo-

TROPIKA
Dobrze oczyszczony naskórek podnosi samopoczucie każdego kulturalnego człowieka.
Dobrze oczyszcza naskórek mydło Tropika i dlatego Tropika jest podstawą higieny.
Henryk Zak Poznań

Czechach. Ta będzie bez wątpienia decydująca.

Nie opłaca się liczenie na cudzą pomoc.

Trzeba zawsze i wszędzie bez względu na stosunek sił liczyć tylko na własną pomoc. „Kto sam sobie nie pomoże — temu i Pan Bóg nie pomoże” — mówi stare i jakże mądre przysłowie. Sojusze sojuszami,

jennej Europy, ten musi pamiętać, czym był w Genewie Benesz. Była to najważniejsza figura. Benesz nie reprezentował tam samej Czechosłowacji!!! Broń Boże!! Zachowywał się na parkietach salonów genewskich jako minister spraw zagranicznych trzech państw Małej Ententy, „mocarstwa”, posiadającego około 50 milionów ludności.

Pan Benesz obok śp. Brianda i Stressemanna był trzecim duchem, który ożywił młde ciało genewskie i nadawał mu rumieńców życia. Genewa bez małego, wiecznie chytrze uśmiechniętego ministra czeskiego była niemal nie do pomyślenia. Smutek też powiał w kuluarach, gdy przed paru laty Benesz po ustąpieniu Massaryka objął po nim fotel prezydencki.

Teraz, kiedy Czechosłowacja znalazła się nad przepaścią, kto inny powinien udać się pod opiekę tej instytucji, jak nie właśnie p. Edward Benesz, który Ligę piastował na swych rękach, który Ligę stawił po wszystkich krajach basenu naddunajskiego, który nią żył, jej powietrzem najlepiej oddychał, wszystkich sił jej używał i cudów po niej się spodziewał. I właśnie tak się dzieje, że ten p. Benesz nie może teraz do tej Ligi apelować, bo wie, że szkoda tego papieru, na którym taki apel byłby napisany.

Obok tragedii Czechosłowacji cicho rozwijała się tragedia Ligi Narodów i człowieka, który w niej magna pars fuit (najwięcej działał). Jeśli chodzi o Ligę właściwie jest to już chyba po wszystkich niedomaganiach akt ostatni. W Genewie już leży trup tej instytucji.

Sowiety nie wyciągną miecza z pochwy.

Pan Litwinow ośmielony stanowiskiem zajęтым przez Francję i Anglię wygłosił w Genewie mowę pogrzebową nad zwłokami sojuszu czesko-sowieckiego. Oświadczył w niej, że Rosja tylko wtedy pospieszy zgodnie z literą podpisanej umowy, kiedy ruszy się Francja. A ponieważ Francja chowa się za linię Maginota i rezygnuje z czynnej polityki w Europie środkowej, jasnym jest, że Sowiety pozostaną z karabinem u nogi i będą się przyglądali upadkowi swych wiernych praskich pupiłków.

Stanowisko Litwinowa jest typowe dla mentalności i rozumowania żydów. „Niech się biją, niech się za lby wodzą, a „nasz” człowiek niech robi sobie dobry interes”. „Nasi” robią ten interes na dostawach. Prądopodobnie Sowiety już zdolały sprzedać Czechosłowacji dość swego wybrakowanego materiału wojskowego, tak jak to czynią w Hiszpanii. Główny jednak towar mogą układować tylko w wypadku całkowitego wyczerpania się wojennego. Tym towarem, jest rewolucja bolszewicka! Podszczywały i podszczywają jeszcze przez swych agentów Czechosłowację do walki, ale same ani myślą parzyć sobie palców. Chciałyby poczekać na wyczerpanie się przeciwników, aby wtedy udzielić nie tyle zbrojnie, co bibułą agitacyjną, co podszeptem do rewolucji.

Stanowisko Litwinowa okazuje całkowitą słabość Sowieców. Nie są do wojny zdolne. Te pienia prasy czeskiej i francuskiej na temat wspaniałego przygotowania i wyposażenia armii sowieckiej były wszystkie samookłamywaniem się pod dyktando Kremla. Sowiety wiedzą, że nie mają ludzi. Jeśli dadzą swym obywatelom broń do ręki, broń ta obróci się przeciw żydowskiemu katom, znęcającym się nad narodem rosyjskim. Nieprzyjaciół zewnętrzny jest dla narodu rosyjskiego przyjacielem, który może przynieść tylko wyzwolenie.

Spoza odwrotu Litwinowa wylania się straszliwa słabość czerwonego imperium. Gdy Czechosłowacja załamie się, Sowiety przestaną być czynnikami w Europie. I gdy zakończy się japońska wyprawa do Chin, co może mieć już miejsce w roku bieżącym, kto wie, czy Europa nie stanie w obliczu konieczności rozwiązania kwestii Rosji sowieckiej, która najwyraźniej może stać się następnym „chorym człowiekiem” Europy.
St. Strąbski.



Mój lekarz mi doradził,

że przyprawa „Karo-Franck” jest zdrowa i rzetelna, nie tylko, że jest ona zdrowa, ale przy tym bardzo praktyczna. Kawa smakuje zawsze równie dobrze. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej, i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach

kiem zapytania. Ludność sudecka ogarnęła momentalnie wielkie podniecenie. Już w cztery dni po zajęciu Austrii Henlein zwrócił się do rządu czeskiego z żądaniem rozpisania nowych wyborów. W trzynastdzie dni po tym, dnia 28 marca były premier Hodża zgłosił pierwszy plan zaspokojenia żądań mniejszości. 1 kwietnia Henlein odrzucił te ofertę i 24 tego miesiąca zgłosił osiem punktów w Karlsbadzie, które były przez trzy miesiące przedmiotem rokowań i pośrednictwa lorda Runcimana.

Już 21 maja Czesi dla wywarcia nacisku na okres wyborów samorządowych zmobilizowali dwa roczniki, których jak się zdaje nigdy nie rozpuścili do domu. Pogotowie zbrojne Czechosłowacji trwa już cztery miesiące i wywołało inflację pieniężną oraz idący za nią olbrzymi wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby.

Czechosłowacja walczy już pół roku i od pół rok nerwy Czechów są wystawione na największą próbę, jaką kiedykolwiek przeżywał jaki naród. Stoją w obliczu olbrzymiego niebezpieczeństwa i strasliwego zawodu. Wierzyli we Francję, wierzyli w Sowiety i obecnie mają uwierzyć tylko we własne siły.

W Niemczech prowadzi się olbrzymią kampanię antyczeską. Niemcy mogą str-

ale własna broń i własna determinacja znaczą najwięcej.

Czesi są miłośnikami, ale ich możliwości obronne nie są godne pogardy. Sudety to góry równie wysokie jak nasze Tatry. Bronić można się w ich wawozach przeciw trzy i cztery razy silniejszemu nieprzyjacielowi. Czesi odziedziczyli po Austrii wspaniałe zakłady Skody. Artyleria wyrabiana przez te zakłady ma wspaniałą markę. Czesi posiadają liczne fabryki samochodów i samolotów. Mają armaty, mają tanki, mają flotę powietrzną. Tymczasem Czesi mimo tego wspaniałego uzbrojenia wierzyli w pierwszej linii w pomoc Francji i przede wszystkim Rosji. Teraz, gdy oba te państwa umyły ręce i wycofały się na pozycje obrony tylko własnej skóry, Czesi są w rozpacz i trąca resztki ducha walki.

Nauka płynąca z czeskiego przykładu winna być zapamiętana w pierwszej linii w Polsce. Mamy również większych od siebie sąsiadów. Możemy się bronić zawieraniem sojuszów. Liczyć jednak możemy i musimy tylko na siebie i na nikogo innego. Tylko wtedy będziemy wielkim narodem, godnym szacunku i budzącym postrach wśród wrogów.



— Madralski, pokaż mi granice Czechosłowacji.
— Kiedy, panie profesorze, jeszcze nie czytałem dzisiejszych gazet!



Pierwsza fabryka aluminium w C. O. P. W Sandomierzu powstaje pierwsza fabryka aluminium hutniczego w Polsce z kapitałem zakładowym 10,000,000 zł, w czym 50% udziału będzie posiadał kapitał zagraniczny, a 50% kapitał krajowy. Dotychczas sprwadzałszy aluminium z Niemiec, Francji i Anglii.

Synod diecezji krakowskiej. Bicie dzwoń w wszystkich kościołach poprzedziło otwarcie synodu diecezji krakowskiej. W kościele katedralnym J. E. ks. metropolita Sapieha odprawił pontyfikalną mszę św. Obrady rozpoczęły się w sali krak. seminarium duchownego. Zagaił je dłuższym przemówieniem ks. metropolita, a następnie rozpoczęło się odczytywanie referatów.

Przy schorzeniach dróg moczowych i gruczołu krokowego codzienne stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa umożliwia obfite i łatwe wypróżnienie i dobre trawienie — szklanka rano na czczo.

Śpiączka pod Suwałkami. Lekarze suwalscy zetknęli się z bardzo rzadkim u nas wypadkiem śpiączki, w którą zapadł 19-letni Abram Kuśmierzycki. Cierpiał on od dłuższego czasu na nerki i od kilku dni śpi bez przerwy. Dotychczasowe zabiegi w celu przerwania tego stanu okazały się bezskuteczne.

Kongres fizyków polskich. W dniach od 28 września do 1 października odbędzie się w Wilnie IX zjazd fizyków polskich. Zjazd fizyków obradować będzie w dwóch sekcjach: naukowej i dydaktycznej. Do pierwszej sekcji zgłoszono już 116 referatów, do drugiej 30.

Zmarł wsparty na łopacie. W Nowym Sączu dozorca kontrolując zatrudnionych przy robotach ziemnych robotników, zauważył bezczynnie stojącego robotnika opartego o łopatę. Zbliżył się do niego z zamiarem zwrócenia mu uwagi, lecz spostrzegł, że robotnik nie żyje. Okazało się, że 53-letni Jakub Cyganik z Chrzanowa zmarł w czasie pracy.

Eksport polskich ziół leczniczych do Szwajcarii. Szwajcaria importuje od nas ziół leczniczych za przeszło 2 miliony zł rocznie. Rzeczono szwajcarskie firmy farmaceutyczne chciałyby zapotrzebowanie swoje u nas jeszcze znacznie powiększyć.

Podkomisarzowi policji skradziono psa policyjnego. Nieznany sprawca skradł podkomisarzowi policji we Włocławku z podwórza psa policyjnego. Energiczne dochodzenia w kilku godzinach ujawniły sprawcę, który skradzionego psa sprzedał za 50 groszy pewnemu obywatelowi. Pies wrócił do swego właściciela, a złodziej Nowotka do aresztu.

Ilu księży uczyło przedpooborowych na kursach P. W. na Pomorzu. W ub. roku szkolnym na kursach przysposobienia oświatowego przedpooborowych do obrony narodowej na Pomorzu czynny udział w nauczaniu brało 118 księży. W programie kursów były uwzględnione pogadanki religijno-moralne. Omawiano na nich przede wszystkim zagadnienia moralne oraz zagadnienia rodziny i pracy na tle odpowiednich encyklik papieskich.

Wilki w Krzemienieckim. W lasach w pobliżu Uchorska, w pow. krzemienieckim, zjawiły się wilki, które zagryzły kilka koni, pasących się na polanie.

Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

46)

(Dokończenie).

Kapitan Schürz zastanowił się. Właściwie nie miał nic do powiedzenia. Ze zdrajcami nie umiał mówić... Mógł ich karać co najwyżej. A w jego pojęciu Greta von Hesslär była zdrażczynią sprawy, której tyle lat służyła. Potwierdziła się raz jeszcze prawda przez kogoś tam, nie pamiętał przez kogo, powiedziana: kobiety nadają się tylko do rodzenia dzieci, wychowywania ich, strojenia się i do gotowania... Do innych zajęć nie wolno ich używać... Za słabe są... Ta była wyjątkowo mocna, pracowała długo i dobrze, to musiał przyznać... Ale skończyła jak inne... Zakochała się... Śmieszne!

— Jeżeli nie ma pan mnie nic do powiedzenia, może pan odejść już... — usłyszał znowu jej głos.

Co? Tym tonem do niego, oficera!

— Miałbym pani wiele do powiedze-

Triumfalny objazd ks. Prymasa Hlonda po Wołyniu.

W Kościele Katolickim zjednoczony Naród Polski.

Łuck. Przez cały ubiegły tydzień Prymas Polski, J. E. ks. kardynał August Hlonda, zwiedzał najważniejsze ośrodki Wołynia w towarzystwie pastera diecezji łuckiej J. E. ks. biskupa Adolfa Szelażka a częściej i J. E. ks. biskupa sufragana Stefana Walczykiewicza. W ciągu pierwszych dwóch dni w zwiedzaniu Wołynia wziął również udział J. E. nuncjusz Fr. Cortesi oraz IIEE księży biskupi Gawlina, Kaczmarek i Sonik. Zwiedzanie Wołynia przez dostojnych gości rozpoczęło się w poniedziałek 12 września, nazajutrz po zakończeniu w Łucku obchodu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa J. E. ks. biskupa Szelażka.

W pierwszym dniu podróży dostojni goście udali się z Łucka do Otyki, a następnie do Gumania. W drugim dniu (13 bm.) udali się do Dubna, gdzie byli witani przez duchowieństwo obu obrządków i olbrzymie

nem, nastąpił wyjazd do Międzyrzecza Kordeckiego i do Korca. Przyjęcie, zgotowane ks. Prymasowi Polski tam, na ostatnim granicznym bastionie Polski i całego chrześcijaństwa, było wzruszające swą serdecznością, mniej może żywiołową, niż w Krzemieńcu i Wiśniowcu, lecz za to tym więcej skupioną i głęboką. Prymas Polski odwiedził strażnicę Korpusu Ochrony Pogranicza i błogosławił jego dowódcę i żołnierzy.

W piątek, dnia 16 września J. Em. odprawił mszę św. w przepelnionym wiernymi kościele parafialnym w Bereznem. Po południu, w drodze powrotnej do Łucka, odwiedził Kostopol i Janową Dolinę.

W sobotę, dnia 17 września ks. Prymas Polski opuścił ziemię wołyńską. Po drodze z Łucka do Włodzimierza odbyło się uroczyste pożegnanie ks. Prymasa w Torczyniu i w Zaturcach. W obu tych miejscowościach,

Wystarczy porównać by przekonać się, że



MAGGI^{ego}
kostki bulionowe

są lepsze...

17894

łtmy wiernych. W kościele papieskiego seminarium duchownego przemawiał arcybiskup Cortesi. Przemówienie ks. nuncjusza wygłoszone w języku włoskim, przetłumaczone natychmiast po polsku. Z Dubna dostojni goście pojechali do Młynowa i Smordwa.

Ze Smordwy w dalszą podróż po Wołyniu pojechał tylko J. E. ks. kardynał Prymas, podczas gdy pozostali księża biskupi na czele z ks. nuncjuszem arcybiskupem Cortesim udali się w drogę powrotną.

Ks. Prymas pojechał ze Smordwy do Krzemieńca. Dnia 14 września Jego Eminencja odprawił mszę św. w kościele licealnym, po której przepięknie przemówił do młodzieży zachęcając ją do budowania nowej Polski w oparciu o Chrystusa.

Następnie Jego Eminencja udał się do Wiśniowca, po drodze kilkakrotnie witały ks. Prymasa Polski liczne rzesze ludności katolickiej, a także i prawosławnej ze swymi duchownymi.

Powitanie w Wiśniowcu odznaczało się licznym udziałem ludności wszystkich wyznań i narodowości oraz żywiołową niewymuszoną serdecznością. Tu spotkał się Prymas Polski z liczną gromadką nowonawróconych z prawosławia na katolicyzm, przybyła z parafii łanowieckiej. Po powrocie z Wiśniowca do Krzemieńca odbyła się staraniem Liceum Krzemienieckiego akademii na cześć ks. Prymasa.

W czwartek 15 września ks. kardynał Prymas udał się do Równego. Jego Eminencję witano spontanicznie. Powóz, którym jechał, dosłownie zasypano kwiatami. Po zwiedzeniu Targów Wołyńskich w Rów-

obok katolików, żegnali go prawosławni ze swymi duchownymi, a w Torczyniu także i ewangelicy. We Włodzimierzu uroczyste pożegnanie Prymasa Polski odbyło się na wypełnionym tysięcznym tłumem placu, leżącym po środku między obu kościołami, na którym wzniesiono ołtarzyk połowy. Z Włodzimierza ks. kardynał Prymas wyjechał do Uściługu n. B., gdzie odbyło się ostatnie pożegnanie Prymasa Polski na wołyńskiej ziemi.

W krótkim z konieczności sprawozdaniu trudno odtworzyć olbrzymie, wręcz historyczne, znaczenie odwiedzin Prymasa Polski na kresowej wołyńskiej ziemi. Znaczenie to tym jest większe, że podróż Jego Eminencji po Wołyniu stanowiła niejako rozszerzenie i uzupełnienie złotego jubileuszu kapłańskiego pastera diecezji łuckiej. Witając i czcąc Prymasa Polski, Wołyń witał zarazem i swego pastera-jubilate i składał mu hołd najserdeczniejszy.

Podróż ks. Prymasa Polski po Wołyniu słusznie triumfalnym pochodem nazwana, okazała w całej pełni, że Kościół katolicki jest na kresach siłą jednoczącą cały naród polski i wzbudzającą cześć i szacunek także i u niekatolików, mieszkańców naszych ziem wschodnich.

Białe pończochy we Lwowie. Jedno z pism podaje jako sensację, że na ul. Jabłonowskich we Lwowie pojawił się młody osobnik, odziany w krótkie spodnie i białe pończochy, budząc sensację. Podobny strój widać już i w Bydgoszczy.

amatorskiego mistrza U. S. A. zatoczyła dołem nowy łuk utkwiała od spodu w podbródku...

James Barney począł liczyć... raz... trzy... pięć... dziewięć... dziesięć!

— Ogłaszam zwycięstwo Randolpha Grady'ego przez knock-out... — powiedział głośno i podniósł prawą rękę swego ziomka do góry...

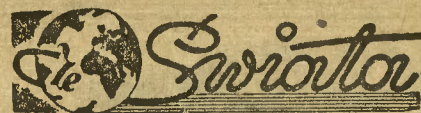
— Kwiaty do domu... — rzekł „zwycięzca”.

— Trafił pan na dobry moment, panie Barney... — rzekł William Flamborough.

— Czekaliśmy na niego pod drzwiami... — szczerze powiedział grubas. — Obserwowałem pana Schürza przez kilkanaście minut, a kiedy skierował swe krzywe nogi tutaj, poprosiłem przyjaciela, aby się z nim zabawił trochę, jako, że lubię bardzo boks... A nawet nie widziałem wczorajszego meczu „Luis-Schmelling”... I nie słuchałem go przez radio, bo byłem... mniejsza z tym... Jak się państwu podobało to spotkanie? — zapytał naraz.

— Które? Luisa, czy Grady'ego? — zapytała śmiejąc się Greta.

— Oczywiście, że drugiego, choć wyniki obu spotkań są takie same. Dwa „knock-outy”, oba w pierwszych minutach... — dopiero teraz poczuła, że zalutuje od niego alkoholem. Widać był wstawiony. Grady też, bo patrzył głupio na Schürza i nie mówił. Ale



— Pogotowie wojenne Prus Wschodnich. Od 26 września do 1 października odbędą się w całych Prusach Wschodnich ćwiczenia przeciwlotnicze. Przez dwa dni obowiązują będą przepisy dotyczące zaciemnienia okien. Światła będą powygaszane. W czasie ćwiczeń odbędą się alarmy lotnicze. W czasie alarmów musi ludność cywilna skryć się w schronach. Ruch uliczny zostanie wstrzymany.

— Manewry korpusu wschodniopruskiego, zasilonego bronią pancerną z głębi Niemiec, odbywają się w pobliżu granicy polskiej (w trójkącie Dorkiojmy—Goldap—Olecko). Oficerów polskich ani litewskich nie zaproszono. Dziennikarzy objaśniono, że na tym terenie grasowali 1657 r. Tatarzy. Zgadza się. Hetman Gosiewski przyszedł ukarać niewiernego lennika Polski!

— Litewskie manewry jesienne. Nad brzegami Niewiaży koło Poniewieża i Kiejdan odbywały się wielkie manewry jesienne. Powracające z tych ćwiczeń oddziały wojskowe były wszędzie, a szczególnie w Kownie owacyjnie witane przez ludność. Na manewrach byli również obecni zagraniczni przedstawiciele wojskowi, w ich liczbie i polski pułkownik Mitkiewicz.

— Wspólny front komunistów. W Moskwie odbył się wiec komunistów i niemieckich komunistów. Na wiecu tym wygłoszono szereg przemówień na temat zatargu niemiecko-czeskiego i powzięto uchwałę, wzywającą komunistów niemieckich do wzniecenia zamieszek w Niemczech.

— Daleka podróż łodzi podwodnej. Do Leningradu powróciła z dalekiego rejsu sowiecka łódź podwodna, która odbyła drogę Bałtyk — kanał Bałtycko-Białomorski, Morze Białe i opływając półwysep Kola dokonała rejsu wzdłuż wybrzeży Norwegii do wysokości norweskiego portu Narwik. Jest to jedna z największych sowieckich łodzi podwodnych, o pojemności 1800 ton.

— W Baku odbyły się wielkie demonstracje przeciwko Anglii, zorganizowane przez organizację komunistyczną z okazji dwudziestolecia rozstrzelania w r. 1918 przez nacjonalistów azerbejdżańskich 26 komisarzy bolszewickich. Mówcy wygrażali Anglii, że „ludy wschodnie” zamieszkujące w granicach ZSRR w każdej chwili gotowe są podać dłoń swym pobratymcom w walce o wyzwolenie spod panowania angielskiego.

— Policja palestyńska otrzymała 80 samochodów pancernych. Każdy samochód uzbrojony jest w 2 karabiny maszynowe, reflektory i radio. Wobec licznych wypadków kradzieży przesyłek pocztowych przez Arabów, poli ja brytyjska dostarcza samochodom pocztowym na szosie Haifa—Jerozolimna zbrojnej eskorty.

— A w Niemczech nie ustają aresztowania. W Berlinie aresztowano w ostatnich dniach 81 mężczyzn, 25 kobiet i 7 młodocianych, przeważnie robotników. Zostały przeprowadzone rewizje i aresztowania w Moabit, Schöneberg, Wedding, Buckow, Lichtenberg, Weissensee, Koepenick.

— Mrą przy pracy przymusowej. Urząd pracy w Berlinie zawiadomił ośiem żon robotników, którzy zostali wezwani swego czasu do prac przymusowych, że ci zmarli w szpitalach. Pozwolono na pożegnanie się ze zwłokami, po czym zostały one pogrzebane na koszt urzędu pracy.

mimo to, zachowali się przyzwoicie, bo...

— Randolph... chodźmy stąd... Tu nie dla nas miejsce... a zakochanym nie wolno przeszkadzać, bo może wyniknąć nowy mecz „Flamborough—Grady”... Zabierzemy ze sobą te zwłoki... — wskazał na kapitana Schürza — i pójdziemy z nim do baru.

— O key, darling...

W następnej minucie już ich nie było.

A ci dwoje, którzy pozostali spojrzeli po sobie i naraz wybuchnęli wesołym, głośnym śmiechem...

Teraz mogli się już śmiać, mogli płakać, mogli robić wszystko...

Wszystko co chcieli...

...ten pocałunek trwał najdłużej...

Statek m/s Wilson płynął szybko, kołysał się delikatniej, niż zwykle, jakby rozumiał, że tym dwojgu potrzebny jest teraz spokój.

Silny promień słońca wpadł zuchwale do kabiny przez otwarte okno, spojrział jasnym okiem na przytuloną do siebie parę i widać wstyd mu się zrobiło, że przeszkadza, bo uciekł zaraz, pozostawiając ich samych.

Samych i szczęśliwych...

Koniec.

Warszawa, Bielsk Podlaski
Poznań, 1938.



Nadzieje i troski, które wzlatają wraz z balonem w przestworza.

Bydgoszcz, 25 września.

Uff, gorąco! Nie ze względu na atmosferyczną temperaturę, która raczej jesiennym chłodem przejmie, ale przez koniunkturę polityczną. Wszystko się składa na to, że czujemy się jak w środku lata, mianowicie — jak w pierwszych dniach sierpnia... 1914 roku.

Babie lato — mówi się i ogląda się za pajęczynami. Cóż, kiedy na horyzoncie widać tylko jednego pajaka — krzyżaka, który uwił tak misterną sieć, że się z niej



chyba czechosłowacka mucha już nie wygrzebie.

Gorąco, ziemia pali stopy. Jakże tu się wobec tego dziwić, że ludzie mają dość tej łaźni parowej, w jaką powoli ale stale świat się przemienia i uciekają, gdzie mogą. Jedni uciekają w głąb ziemi i stąd właśnie biorą się wszystkie „linie Maginota“ i „linie Siegfrieda“, w których odbywa się licytacja pod hasłem, *kto głębiej.*



Takie linie fortyfikacyjne kosztują jednak miliardy, a nie każdego na drukowanie papierowych pieniędzy bez pokrycia stać. My na przykład tych miliardów na pchanie się pod ziemię nie mamy, za to wysualiśmy dwa miliony, aby uciec z tej plonącej ziemi... w górę i stanąć do zawodów pod hasłem: *kto wyżej.*

W tym oświetleniu polska wyprawa stratosferyczna nie wygląda tak bezsensownie, jak się to krytykom wydaje. Nie jest to stratosferyczny kwiatek przy kożuchu, a po prostu urzeczywistnienie przysłowia: *wszędzie dobrze, ale w stratosferze najlepiej.* Gdy człowiekowi jest źle w domu, przeważnie idzie do knajpy

rzekają, że się pieniądze wyrzucą dosłownie w powietrze, inni się cieszą, że imię Polski zostanie aż tak wysoko zaniezione. Jak zwykle w takich wypadkach, każdy wiąże z tym wydarzeniem swoje prywatne nadzieje i troski. Aby zagadnienie wszechstronnie oświetlić, zasiągnęliśmy na temat wyprawy stratosferycznej zdania przedstawicieli różnych sfer społecznych i rozmaitych interesów.

Zaczęliśmy od dołu:

Uczeń, uczciwie opatrzony numerkiem, a więc napiętnowany znamiem szkoły jędrzejewiczowskiej, najpierw wybuchnął młodzieńczym entuzjazmem, rychło jednak się opamiętał i podejrzliwie zapytał:

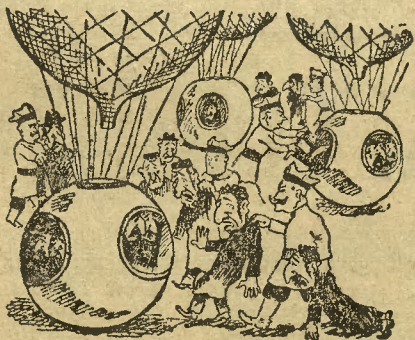
— A nie wie pan, czy czasem nie każą się o tym uczyć? Czy to może będzie nowy przedmiot w szkole i trzeba będzie kupować nowe podręczniki? To lepiej chyba dać spokój z tą całą stratosferą...

Sportowiec nie wdawał się w długie rozprawy:

— Jaki jest rekord dotychczasowy w locie do stratosfery? Do kogo należy? I najważniejsze: ile płacą amatorom za uprawianie tego sportu?

Mieszkaniec Warszawy pan Hiacynt Pięknoduchowski nie zastanawiał się zbyt nad naukowym i propagandowym znaczeniem stratosfery, od razu poszedł na dworzec, złapał pierwszego z brzegu gościa z prowincji i zaproponował mu wydzierżawienie terenów budowlanych w stratosferze. Udało mu się: nie tylko, że wycygał sto złotych zaliczki, ale jeszcze przy okazji sprzedał sejm i gmach poselstwa czechosłowackiego w Warszawie...

Antysemita, a więc każdy, kto się jako tako szanuje, odpowiedział:



— Tu nie ma się co długo namyślać. Jeśli tylko można, wysłać w stratosferę żydów. Byle nie wrócili...

Ziomowił (dawniej Zelik) Cynamonduft, poinformowany o zagadnieniu widać bardzo powierzchownie, odpowiedział na pytanie, jak zwykle, pytaniem:

— Stratosfera? Czy to towar krótki czy długi? Kto w tym robi i ile na tym można zarobić?

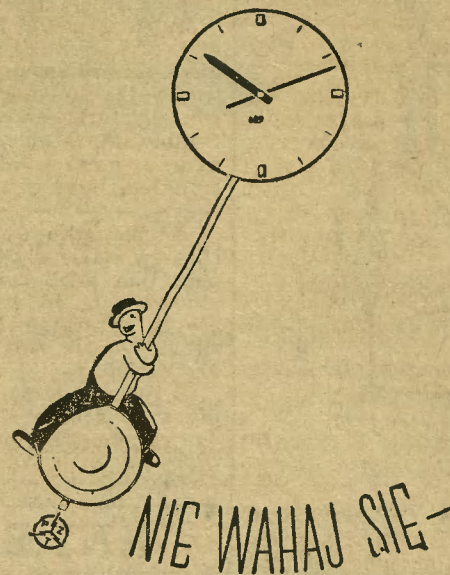
Biura Zaginionych Przedmiotów.
Jeden z nielicznych członków Ozonu ma wiadomość o wyprawie w stratosferę

będzie go więcej w stratosferze niż w atmosferze... politycznej.

Tak wszyscy po kolei wypowiadali swoje zdania. Niektórzy bali się czy taka wyprawa w stratosferę nie pociągnie za sobą nowych podatków, albo też składek do jakiejś Ligi Popierania Stratosfery i Okolicy. Szczęną radością zawrzał tylko radiosluchacz:

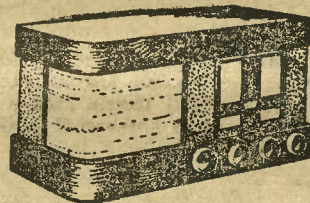
— Czy pan wie, że Polskie Radio będzie nadawało transmisje ze stratosfery? A więc przynajmniej w tym czasie nie będzie płyt i transmisji z zebrań Ozonu!

Uściśnalem dłoń entuzjasty. Jego radosna nadzieja była moją nadzieją, jako że też jestem radiosluchaczem. A chyba w stratosferze płyty z firmy Weksler czy Fajgenbaum nie są jeszcze znane?...
(hak)



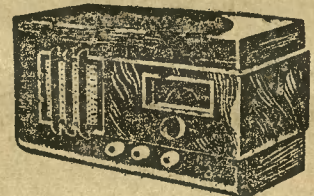
MASZ PRAWO MIEĆ DOBRY ODBIORNIK — ŻĄDAJ

ECHO



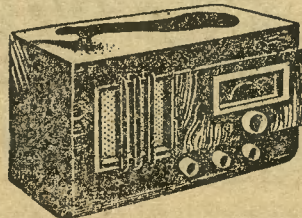
TYP 128 Z NA PRĄD ZMIENNY. LUKSUSOWY ODBIORNIK 3 LAMP. OWY. (2 PENTODY I LAMPY PROSTOWNICZE) 3 ZAKRESY FAL. GŁOSNIK DYNAMICZNY.

ZŁ 225.— ZA GOT.



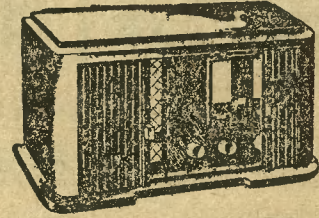
TYP 129-Z NA PRĄD ZMIENNY. 3 LAMP. POWY ODBIORNIK. (2 PENTODY I LAMPY PROSTOWNICZE) 3 ZAKRESY FAL. GŁOSNIK DYNAMICZNY.

ZŁ 185.— ZA GOT.



TYP 134-B BATERYJNY, 3 LAMP. OWY ODBIORNIK BAROZO EKONOMICZNY W EKSPLOATACJI. ZAKRESY EUROPEJSKI.

ZŁ 170.— ZA GOT.



TYP 241-B BATERYJNY. LUKSUSOWY 4 LAMP. OWY ODBIORNIK 2 OBWODY 3 ZAKRESY FAL. DUŻY GŁOSNIK DYNAMICZNY.

ZŁ 270.— ZA GOT.

RATY DO 15 MIESIĘCY:
SPRZEDAŻ W CZŁOWYCH SKLEPACH RADIOWYCH.

wybuchnął krótkim, ale zwałym i zdyscyplinowanym entuzjazmem:

— Pan rozumie, państwowotwórczo, mocarstwo, niebotycznie, ideowo i w ogóle. To jest jeszcze jeden dowód żywioło-

250 studentów żydowskich wyjeżdża do Palestyny.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Wychodźstwo żydowskie do Palestyny ulegnie w m. październiku pewnemu zmniejszeniu, ze względu na to, że nowe certyfikaty nie zostały jeszcze przydzielone przez władze brytyjskie. W nadchodzącym miesiącu wyjadą do Palestyny tylko dwie grupy emigrantów liczące po 100 osób każda. Wyjazdy wyznaczone zostały na dzień 7 i 20 października, drogą morską przez Konstancję. Niezależnie od tego w dniu 1 listopada zapowiadany jest wyjazd zbiorowy żydowskich studentów, udających się do Palestyny na wyższe uczelnie. Jak wiadomo wśród nich znajdują się liczni studenci, którzy odbywali naukę na uniwersytetach włoskich i w Czechosłowacji. Ogółem zapisało się do Uniwersytetu w Jerozolimie i technikę w Haifie 250 studentów z Polski. (r)

nudny i różny z PÓDDPIS. & PROF. UNVERS. DE BEAUTÉ PARIS C. SANDLER **RAVIS** PARIS nledęściqlone i VARSOWE

na wódkę, gdy mu źle na ziemi — ucieka w przestworza.



Balon polski, lecący w stratosferę, budzi różne, sprzeczne uczucia. Jedni na-

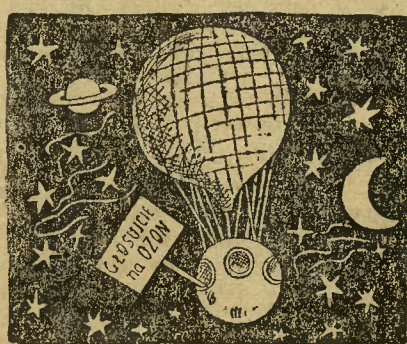
Hillero najpierw wyciągnął rękę znanym już aż do znużenia gestem, wykrzyknął gromko trzy razy: heil! i odpowiedział bez wahania:

— Stratosfera to jest teren pragermański i kanclerz Hitler włączy go do Wielkich Niemiec, choćby wszystkie psy marksistowskie się przeciw temu sprzyściły. Bez plebiscytu się obejdzie.

Bolszewik nie zdążył dać odpowiedzi: właśnie został rozstrzelany za sabotaż, kontrrewolucję i szpiegostwo na rzecz planety Jowisz.

Biurokrata kazał mi pytanie złożyć wraz z odpowiednim pytaniem, opatrzonym załącznikami i znaczkami stemplowymi. Po dwóch latach nadejdzie odpowiedź, że żadna Stratosfera w skorowidzu „tutejszego“ urzędu nie jest notowana, wobec czego należy się zwrócić do

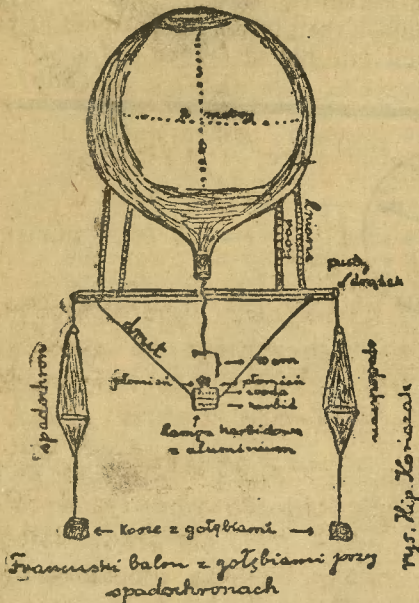
wej ekspansji Ozonu, której nikt i nie oprzeć się nie zdoła. W stratosferze jak



na Polesiu, wszyscy pójdą do urny wyborczej i jak jeden mąż głosować będą za Ozonem. Badania nad zawartością ozonu w stratosferze na pewno przyniosą pozytywne wyniki. Nie ulega wątpliwości, że

MOBILIZACJA Skrzydlatych GONCÓW

Gołębie w roli fotografów-wywiadowców.



Balon z zapaloną lampą karbidową opuszczalną lotnik na tyłach armii. Spadochrony z gołębiami, przewieszane na sznurze, przeciągniętym przez pusty drążek, skoro płomieniem lampy karbidowej zapalony lont się przepalił, opadały na ziemię.

W wojnie niemiecko-francuskiej, 1870/71 roku, zorganizowano pocztę gołębiarską, mobilizując wszystkie we Francji znajdujące się gołębie pocztowe. Obłożony i odcięty wówczas od świata Paryż porozumiewał się z rządem, urzędującym w Tours, za pomocą gołębi pocztowych.

Telefon, radio i inne środki łączności poczęły wprawdzie z końcem XIX i początkiem XX wieku wypierać gołębie pocztowe, lecz wojna światowa nie tylko że przywróciła im utracone stanowisko, ale zadokumentowała, że gołąb pocztowy jest koniecznym i niczym nie zastąpionym żywym środkiem łączności.

Na początku wojny światowej posiadali Niemcy stacje gołębiarskie w 14 fortecach, poza tym mieli rozlane po różnych miejscowościach 16 gołębników patrolowych. Stacją centralną była Szpandawa, gdzie znajdował się jedyny w Niemczech gołębnik ruchomy.

Z rozkazu szefa armii znalazł się gołębnik z końcem września 1914 na froncie w Antwerpii, gdzie oddał poważne usługi w zdobyciu fortu Waehlhelm. Stąd powędrował do 5-go korpusu, pod Verdun, do Dam-

willers — w rejonie 77 brygady piechoty. Dziwnym sposobem wywiad francuski do wiedział się o istnieniu gołębnika; ho zaledwie się rozlokował, już go wytopiono i zbombardowano.

Prawie co dzień musiano zmieniać miejsce postoju, aż w końcu dotarło (18. X. 1914) do slynnej, z czasów wojny, fermy Marimont. Zaledwie jednak zajęto pozycję, zjawili się silny patrol, który zaarrestował załogę wraz z gołębnikiem, uważając całą historię z gołębiami za gruby, szpiegowski „kawał”. „Jesteście szpiegami i będziecie rozstrzelani” — oświadczone przerażonym gołębiarzem. Odstawiono ich wraz z gołębiami przed oblicze groźnego generała pionierów 5-tej armii. Ten, nie namyślając się długo, kazał wszystko rozstrzelać, tj. gołębie i ich obsługę. Od śmierci wyratował ich gen. von Dewitz, będący przypadkowo

w sztabie a znający tragiczne dzieje gołębnika. Ułaskawionym polecił co rychłej udowodnić, ile ten cały sport gołębiarski jest wart.

Nie trwało długo, a gołębie rzeczywiście okazały swą wartość bojową. Dowódca gołębnika mianowicie przedarł się nocą z dwoma gołębiami przez linię francuską, odszukał baterię moździerzy motorowych, które dow. 5-tej armii tyle krwi napsuły i wysłał oba gołębie z meldunkiem oraz planem sytuacyjnym. Nie trwało długo, a francuska bateria przestała istnieć, strzaskana — na podstawie raportu gołębi — moździerzami niemieckimi.

Leutnant Wagner z eskadry Stenay był pierwszym w lotnictwie niemieckim, który zabrał gołębie do samolotu i — latając w czasie niemieckiego natarcia nad Verdun — wysyłał nimi meldunki.

Na polu gołębiarstwa pocztowego Francja jednak wyprzedziła Niemcy, zawdzieczając to w dużej mierze rotmistrzowi dragonów, Raymandowi. Dzięki temu mogła z chwilą wybuchu wojny nie tylko zaopatrzyć formacje w gołębniki, ale i w ewakuowanych i przez Niemców zajętych miejscowościach rozlokować gołębie, które później — w służbie wywiadowej — poważną odegrały rolę. A choć Niemcom udawało się wyłapać wiele gołębi, to Francuzi uzupełniali je niemięcej szybko. Samolotami ekspedowano nocą kosze z gołębiami, spuszczać je specjalnymi balonami (patrz ilustrację) na ziemię poza linie nieprzyjacielskie. W koszach znajdowało się 20—30 gołębi, odezwę patriotyczną — apele do ludności francuskiej, wzywające do bezwzględnej walki z najeźdźcą oraz pocieszenie, co i jak mają raportować. Niemcom udawało się wprawdzie dużo takich gołębi zestrzelić, lecz jednak około 50 raportów miesięcznie przechodziło drogą powietrzną do sztabów francuskich. A jak ważne wiadomości gołębie przewoziły, widzimy z raportu 7-ej armii, na placu ćwiczeń w Hirson: „25 maja 1918. Od 4—18 maja odpoczy-

wała w La Capelle, w kwaterach, 37-ma dywizja. 73 p. art. pol. przybył z Noyon, tak samo i 151 p. p. (strzelcy) i odmaszerowali w dniach 18 i 19 w kierunku Vervins — Laon, do ofensywy między Laon a Reims. Żołnierze są zniechęceni, odżywienie mają marnie: rano kawa, w południe zupa i wieczorem kawa. Jest wielki brak koni. Na linii kolejowej Hirson — Bussigny chodzą duże transporty wojsk. Kosz z gołębiami znalazłem 23 wieczór godzina 6, raport wysłałem 24, rano 3. Mam w wojsku dwóch braci, jeden jest adiutantem w 1 p. p., drugi kapralem w 164 p. p. W okręgu La Capelle pracuje na roli po 400 jeńców na gminie”.

W nocy na 8 czerwca 1917 wylądował samolotem, na tyłach wojsk niemieckich (w rejonie 6-tej armii) agent francuski w mundurze niemieckiego grenadiera, mówiący płynnie po niemiecku. Na plecach miał gołębnik z 30 gołębiami. Niestety desant ten się nie udał. Żandarmi niemieccy schwycili Francuza... (patrz obrazek).

Jak ofiarne pracowały francuskie gołębie wiemy np. z pamiętnika bohaterskiego obrońcy fortu Vaux, kapitana Raynala. W dniu 4 czerwca 1916 kpt. Raynal wypuścił z obłożonego przez Niemców fortu gołębia z raportem następującym: „Chociaż gazy i straszny dym nie pozwalają nam oddychać, wytrwamy. Musimy być koniecznie zluźniani. Dajcie wieści przez Souville. Jest to mój ostatni gołąb”. Gołąb ten, choć ciężko ranny odłamkiem szrapnelu, doleciał do Verdun z meldunkiem i dopiero tu, z rozdartą pierśią, padł martwy na ziemię. Za ten czyn otrzymał gołąb Legię Honorową, a w forcie Vaux ustawiono na wieczną rzecz pamiętkę tablicę marmurową, na której wyrzyto dzieje bohaterskiego ptaka.

Także i w pamiętnikach angielskich kombatanów czytamy wiele o tych skrzydlatych goncach. Tak np. gołąb nr 2709, mimo strzaskanej pociskiem nóżki i wpełnieniu tulejki z raportem w podbrzusze, przeleciał 9 mil ang., do swego gołębnika i dopiero tu zakończył życie.

Fenomenalnie spisał się gołąbek „Big Tom”, który odcinek Grantprée do kwatery głównej, 40 km, przełazł w 20 minutach na przelaz przez piekło ognia artyleryjskiego. Odlamek pocisku strzaskął gołąbkowi nóżkę tak, że zaledwie wisiała na jednym nerwie. Przyłeciawszy z raportem na miejsce, padł martwy. Gołąbek The Mocker, lecąc przez ogień karabinów maszynowych, utracił wzrok, a mimo to przywiózł meldunek.

Szerokie zastosowanie znalazły gołębie pocztowe także w marynarce wojennej i lotnictwie morskim. Niemale usługi oddał także gołąb jako fotograf tam, gdzie tego nie mógł dokonać lotnik. Tak więc wojna światowa pokazała w sposób zdecydowany wartość gołębi pocztowych.

W wojnie hiszpańskiej, po obydwu walczących stronach, gołębie pocztowe znalazły również szerokie pole działania w przesyłaniu wiadomości.

Działania wojenne na Dalekim Wschodzie zwiększyły potrzeby w zakresie łącz-

(Dokończenie na stronie 7-ej).

ANTIBA — to puder najlepszej jakości Cery nie psując, dodaje piękności.

17932

villers — w rejonie 77 brygady piechoty. Dziwnym sposobem wywiad francuski do wiedział się o istnieniu gołębnika; ho zaledwie się rozlokował, już go wytopiono i zbombardowano.

Prawie co dzień musiano zmieniać miejsce postoju, aż w końcu dotarło (18. X. 1914) do slynnej, z czasów wojny, fermy Marimont. Zaledwie jednak zajęto pozycję, zjawili się silny patrol, który zaarrestował załogę wraz z gołębnikiem, uważając całą historię z gołębiami za gruby, szpiegowski „kawał”. „Jesteście szpiegami i będziecie rozstrzelani” — oświadczone przerażonym gołębiarzem. Odstawiono ich wraz z gołębiami przed oblicze groźnego generała pionierów 5-tej armii. Ten, nie namyślając się długo, kazał wszystko rozstrzelać, tj. gołębie i ich obsługę. Od śmierci wyratował ich gen. von Dewitz, będący przypadkowo

sowościach rozlokować gołębie, które później — w służbie wywiadowej — poważną odegrały rolę. A choć Niemcom udawało się wyłapać wiele gołębi, to Francuzi uzupełniali je niemięcej szybko. Samolotami ekspedowano nocą kosze z gołębiami, spuszczać je specjalnymi balonami (patrz ilustrację) na ziemię poza linie nieprzyjacielskie. W koszach znajdowało się 20—30 gołębi, odezwę patriotyczną — apele do ludności francuskiej, wzywające do bezwzględnej walki z najeźdźcą oraz pocieszenie, co i jak mają raportować. Niemcom udawało się wprawdzie dużo takich gołębi zestrzelić, lecz jednak około 50 raportów miesięcznie przechodziło drogą powietrzną do sztabów francuskich. A jak ważne wiadomości gołębie przewoziły, widzimy z raportu 7-ej armii, na placu ćwiczeń w Hirson: „25 maja 1918. Od 4—18 maja odpoczy-

Drzewka i Krzewy **OWOCOWE PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY ORAZ RÓZE** polecają **SZKÓŁKI GODZISZ** majątku **A. i M. KWAŚNIEWSKICH** Poczta Sobolew, woj. lub. Tel. 18 Informacje: Warszawa-Tel. 725-30 Cenniki na sezon jesienny bezpłatnie.

z TEKA KRYMINOLOGA

Wilk zmienia sierść, nie nawyki.

Każdy zbrodniarz posiada swoją własną technikę i prawie wszystkie jego zrodnie mają pewne indywidualne cechy. To ich gubi, chociaż spryt zbrodniarzy wytwarza częstokroć tak skomplikowane sytuacje, że w porównaniu z nimi błędnie nawet bujna fantazja autorów powieści kryminalnych.

Oto z mej praktyki ciekawa przygoda, którą śmiało w poczet takich sytuacji zaliczyć można.

W maju roku 19. w Szpandawie (miasto około 80.000 mieszkańców, położone nad ujściem Szprewy, w pobliżu Berlina) popełnił samobójstwo prokurent banku L. Tak orzekła policja i komisja sądowa. Tragiczne samobójstwo młodego, 34-letniego, w dobrych warunkach materialnych znajdującego się mężczyzny, spadło na rodzinę i znajomych jak grom z nieba. Stanowiło ono zarazem wielką zagadkę. Prokurent L. miał bowiem za 3 tygodnie poślubić córkę nadleśniczego, z którą od pół roku był zaręczony. W tym celu L. wydzierżawił i urządził już willę na peryferii miasta. Wielką tajemnicą owiana była dalej kwestia 20.000 mk, które prokurent L. zabrał wieczorem z banku do domu. Rannym pora-

giem miał on wyjechać do Berlina i tam w pewnym banku te pieniądze wpłacić. W willi usługiwała mu starsza uczciwa kobieta, mieszkająca w sąsiedztwie. L. zamówił ją, by mu w ów fatalny dzień rano wcześniej śniadanie przygotowała. Posługaczka przybyła o 5 rano, otworzyła zamknięte drzwi willi, do których miała klucz i przygotowała w kuchni śniadanie. Ponieważ L. się jeszcze nie odzywał, zastukała posługaczka do drzwi sypialni. Drzwi były zamknięte; L. nie odpowiadał. Posługaczka udała się teraz do drzwi gabinetu, przylegającego do sypialni; drzwi znalazła jednakże także zamknięte. Zdziwiło ją to, ponieważ L. dotąd nigdy drzwi sypialni i gabinetu na klucz nie zamykał. Mimo natarczywego stukania L. się w dalszym ciągu nie odzywał. Gdy w dodatku przez dziurkę od klucza spostrzegła, że w gabinecie pali się jeszcze światło elektryczne, wystraszona kobiecina przywołała telefonicznie policję. Policja wywarzyła drzwi do gabinetu, skąd dostała się do sypialni. Tam znaleziono prokurenta L. martwego w łóżku. Leżał w piżamie, prawe ramię skierowane było ku głowie, dłoń trzymała browning, stanowiący własność L.

Strzelił sobie w prawą skroń. Lekarz policyjny stwierdził, że śmierć nastąpiła około północy. W gabinecie stała na biurku przenośna maszyna do pisania. L. skreślił kilka słów pożegnalnych tej treści: „Moi drodzy! Znajduję się w położeniu bez wyjścia. Dlatego wybieram tą drogę. Proszę mi przebaczyć. Żegnam Was!” Arkusz papieru (bez podpisu) tkwił jeszcze w maszynie. Okna w gabinecie i sypialni były szczelnie zamknięte, żaluzje spuszczone. W zamkniętych drzwiach gabinetu i sypialni tkwiły klucze od wewnętrznej strony pokoi. Na dobitkę drzwi sypialni były zastawione krzeselkami, na którym leżała starannie ułożona wierzchnia bielizna. Widocznie L. umieścił ją tutaj w czasie rozbiierania się. Daktyloskop miejscowej policji stwierdził na browningu tylko odciski placów denata. Natomiast wszelkie poszukiwania za zabraną kwotą 20.000 mk pozostały bezowocne. L. wrócił o 8 wieczorem wprost z banku taksówką do domu. Zegarek, pierścionek i portfel były nienaruszone. L. miał opinię bardzo sumiennego i solidnego pracownika. Nie był hulaką, nie grał na giełdzie, w karty czy na wyścigach. W banku, w którym pracował, miał własne konto na przeszło 25.000 mk. Bank naturalnie obłożył 20.000 mk aresztem celem zabezpieczenia swej pretensji. Wszelkie zabiegi policji, krewnych i znajomych nie zdołały wyświecić kwestii, gdzie te pieniądze się podziały.

Mord czy samobójstwo?

Na prośbę ojca prokurenta L. oraz narzeczonej przesał minister spraw wewn. polecenie do przydziału policji w Berlinie, wydelegowania urzędnika kryminalnego, celem wyświecenia sprawy zaginionych pieniędzy”. Kolej przypadła na mnie. Miałem więc ściśle określoną misję. W Szpandawie udałem się do prokurenta, gdzie za znajomością się z aktami sprawy, których treść powyżej skreśliłem. Od pogrzebu de-

nata minął tydzień. Prokurator oznajmił mi zarazem, że klucze od willi i list pożegnalny ma ojciec prokurenta L. Zamieszkuje on przejściowo wraz z narzeczoną denata w hotelu „Pod Orłem”. Po odbytej w miejscowej policji konferencji odwiedziłem ojca i narzeczoną w hotelu. Policja przydzieliła mi urzędnika krym. do pomocy. Narzeczoną nie chciała mimo wszystkich dowodów uwierzyć w samobójstwo. Rozmawiała z narzeczoną w dzień wypadku telefonicznie jeszcze o godzinie 10 wieczorem. Był wesół, dowcipkował i opowiadał, że gdzie rano do Berlina. Poleciła mu zakupić kilka drobiazgów do ich nowego gospodarstwa, co przyobieczał uskutecznić. Oddano mi do dyspozycji klucze willi oraz list pożegnalny. Na miejsce wypadku nie chciało mi jednak towarzyszyć. Wypadek zlał ich psychicznie, wspomnienia były za świeże.

Willi była piękną posiadłością. Z obszernej werandy, położonej od strony ogrodu, była daleka przestrzeń. Rozległe łąki i lasy, ujęte w ramy odległych wzgórz, przedstawiały nudną panoramę. Obejrzałem po bieżenie wszystkie pokoje, w których nic nie ruszono od czasu pobytu policji i komisji sądowej. Zobaczywszy w gabinecie maszynę do pisania, zapytałem się urzędnika, czy daktyloskop zbadał klawisze i przerywacz maszyny. Wobec odpowiedzi przeczącej, poprosiłem, aby zabrał maszynę do daktyloskopu i przyniósł mi ją z wynikiem badania. Miałem słabe nadzieje na spodziewane wyniki oględzin.

Zastanawiając się nad sprawą, doszedłem do wniosku, że zawiera ona zbyt wiele niewyjaśnionych punktów i władze lokalne zbyt pochopnie przyjęły tezę samobójstwa. Strona materialna? Nie! Stosunki były uregulowane. L. nie potrzebował sięgać do malwersacji 20.000 mk., mając wyższe konto w banku. Zresztą ojciec jego, do brze sytuowany przedsiębiorca budowlany, byłby mu w każdym wypadku dopomógł.

Z cyklu: „Nieznane... niezbadane”.

Tajemna wiedza jogów.

Dziwaczne praktyki pustelników hinduskich. — Złowroga wróżba. Fakir silniejszy od śmierci. — Zbiorowa hipnoza.

Od dawna Indie Wschodnie są dla Europejczyków tajemniczą krainą, kryjącą wiele niezwykłych, niezgłębionych zagadek pod senną i spokojną na pozór zewnętrzną powłoką. Tę zewnętrzną powłokę ludzie białej rasy poznali dobrze; co się jednak kryje w głębi, w wierzeniach, zwyczajach i obyczajach tamtych ludzi, wewnątrz prastarych świątyni, w symbolach i obrzędach kultów datujących się od tysiącleci, w dziwnych praktykach i umartwieniach pustelników i pokutników hinduskich — te sprawy przeważnie są zamknięte dla Europejczyka na siedem pieczęci i tylko z rzadka przypadek lub dobra wola tubylców odstaną przed niepojętym okiem rąbek tajemnic...

„GUDA” JOGÓW I FAKIRÓW.

Wokół „cudów” czynionych przez fakirów, jogów itp. wznawców religijnej ascezy hinduskiej wytworzyły się w ciągu wieków najróżniejsze podania, pełne w wielu przypadkach przesady i dla poziomych celów używanej szarlatanerii. Biorąc pod uwagę bardzo niski poziom umysłowy ludności tubylczej, nie trudno było ją ośmielić, zadziwić i przerazić lada jaką sztuczką. Wielką również rolę w tych „cudach” odgrywały momenty sugestii jednostkowej lub zbiorowej, ułatwiające fakirom dokonywanie niepojętych dla rozumu czynów i praktyk. Ale — odrzućmy na bok cały ten balast blagi, oszustwa i kuglarstwa — pozostanie jeszcze bardzo poważna liczba bezspornych faktów, obserwowanych i kontrolowanych przez krytyczne umysły Europejczyków.

Oto kilka przykładów:

SPORZENIE, KTÓRE ZABIJA.

Przed kilku laty przybył do Indii emerytowany sędzia angielski, Mac Cardie. W

Mobilizacja skrzydlatych gońców.

(Dokończenie ze strony 6-tej).

ności obydwu przeciwników, zwłaszcza ze względu na ogromne i pozbawione komunikacji przestrzenie. W tych warunkach usługi gołębia pocztowego stały się nieocenione, przyczyniając się niepomniernie do podniesienia roli tych skrzydlatych kurierów.

W pierwszych dniach stycznia br. została zorganizowana staraniem Stowarzyszenia Belgijskich Towarzystw Hodowców Gołębi Pocztowych — I-sza Olimpiada Gołębiarska. W skład komitetu weszli przedstawiciele najwyższych władz wojskowych i cywilnych Belgii. Czynnny udział w olimpiadzie wzięło 10 państw łącznie z Polską, wysyłając do Brukseli po 30 gołębi i delegując swych przedstawicieli i sędziów. Delegacjom wręczono po ogłoszeniu wyników pamiątkowe puchary.

Artykuł ten niech będzie zachętą dla hodowców polskich gołębi pocztowych, tych przyjacieli żołnierza frontowego, do dalszej intensywnej pracy na tym tak wdzięcznym polu działania ku chwale ojczyzny.

H. KONCZAK.

Nieuleczalna choroba? Także nie! Obdukcja zwłok nie wykazała żadnych śladów choroby. Hulaszcze życie, kobiety, hazard? I to się nie potwierdziło. Z rozmowy z narzeczoną odniosłem wrażenie, że miłość ich była wyjątkowa. Uspokojenie i tryb życia denata nie dawały żadnych podstaw do przypuszczeń o samobójstwie. Pod wielkim znakiem zapytania stała na razie najważniejsza kwestia zaginionych pieniędzy. Odłożyłem skrupulatne przeszukanie mieszkania na popołudnie i udałem się do banku. Dyrektor banku wystawił prokurentowi L. jak najlepszą opinię. Pracował 12 lat w banku i był ogólnie lubiany. Wszyscy znajomi głośno się nad przyczyną śmierci. Poprosiłem dyrektora o spis tych wszystkich osób, które wiedziały o zabraniu przez p. L. pieniędzy do domu.

Kto zrabował 20.000 mk.?

Po obiedzie przystąpiłem do skrupulatnych poszukiwań w pokojach willi. Do godziny 3 nie znalazłem żadnego śladu. O godzinie 3 wrócił urzędnik z maszyną i wynikiem badania. Klawiszki i przerywacz maszyny wykazywały tylko odciski palców prokurenta L. Klapa!

Gdy urzędnik postawił maszynę na biurku, nasunął mi się nagle pomysł. Usiadłem przed maszyną i sporządziłem kopię oryginału listu pożądanego. Porównując oba listy, serce załomotało mi mocno. Oryginał listu nie był napisany na tej maszynie! Litera „i” wychodziła w oryginalnej linii, w kopii zaś nie, litera „m” i „n” w oryginale różniły się podpadającą od tych liter w kopii. Ad absurdum należało odrzucić przypuszczenie, że L. napisał list na cudzej maszynie, przyniósł go do domu, nałożył na własną maszynę i potem dopiero popełnił samobójstwo, aczkolwiek fizyczna możliwość takiego postępowania istniała. Nasuwała się więc logicznie myśl, że popełniono tu morderstwo rabunkowe.

Indiach występował pod przybranym nazwiskiem, chciał bowiem mieć zupełną swobodę ruchów. Otaczał się jogami, uczestniczył w obrzędach rozmaitych sekt, zaprzyjaźnił się nawet z osobliwym starcem, który uchodził za „powiernika ciemnych mocy”. Wkrótce jednak pokłócili się i starzec zagroził sędziemu:

— Za siedem lat znikniesz z powierzchni ziemi. Na mój rozkaz ugodzi cię kula ze strzelby dawnego systemu. Świat nie dowie się, że padłeś ofiarą zbrodni, — przypuszczać będzie, że sam pozabawiłeś się życia. Nikt się nie będzie domyślał, że to niewidzialna ręka niewidzialnego mieszkańca podziemnego świata wykona na tobie wyrok śmierci.

Sędzia zapisał sobie przeprowadzić i po powrocie do Anglii opowiadał o niej liczny znajomym.

Mineło siedem lat. Pewnego dnia w dziennikach londyńskich pojawiła się wiadomość, że znany sędzia Mac Cardie popełnił samobójstwo. Lecz najbliższe otoczenie domyślało się, że w grę wchodziły inne czynniki. Na dwa tygodnie przed śmiercią sędzia zwierzył się kilku osobom, że

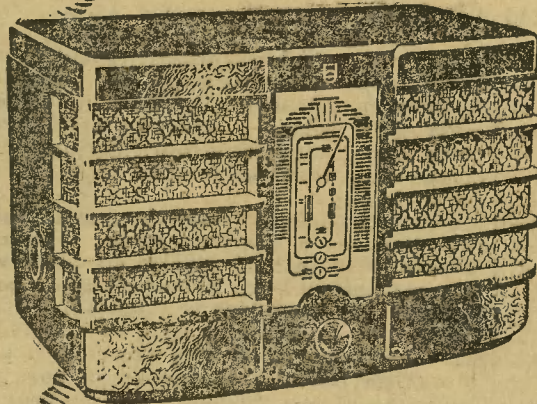
KĄDEK NOCY BUDZI SIĘ NAGLE O GODZINIE DRUGIEJ I WIDZI WPATRZONE W SIEBIE CZYJES ZŁE, ZIELONAWĘ OCZY.

Wzrok niewidzialnego gościa wywiera na niego fatalny wpływ, zdaje się przesyłać go na wskroś i przyswadzać. W takich chwilach — opowiadał Mac Cardie — nie jestem w stanie poruszyć się, ani zamknąć powiek, — muszę patrzeć w ciemne źrenice, unoszące się w mroku. Nie mogę tego dłużej zniesić!

CZŁOWIEK SILNIEJSZY OD ŚMIERCI.

Najbardziej „oczyszczeni” i świątobliwi jogowie hinduscy, dla których głódówka w grobie podziemnym może być codziennym eksperymentem, szczerzą się władzą nad... samą śmiercią. Kiedy przed kilku laty w Pendżabie wybuchła dżuma, którą daremnie próbowali zwalczyć władze angielskie, w mieście Gujrat pojawił się fakir, który oświadczył, że jest „uodporniony” wobec wszelkich chorób, że śmierć nie ma nad nim władzy, że sam może określić chwilę swego zgonu. — Osobnikiem tym zainteresował się kierujący akcją sanitarną lekarz angielski dr Kuksley, który po doświadczeniu oporze Hindusa dokonał na nim kilku eksperymentów. Wobec oświadczenia fakira, że nie jest on wrażliwy na trucizny, dr Kuksley dawał mu drożdży różnych trucizn, z początku małe, później coraz większe. Istotnie, żadna trucizna nie działała na fakira, który wylał arszenik, strychninę, atropinę, belladonę i in. — *cia całego miasteczka. O oszustwie nie mogło być mowy, wobec surowego i stałego nadzoru. Fakir po polknięciu trucizny kładł się na ziemię i pozostawał znieruchomiał przez szereg godzin, by potem wstać rzeźki i zdrów. Nie koniec na tym: za pomocą rozpalonych wokół miasta ognisk z chrustu, nad którymi fakir odmawiał słowa tajemniczych zaklęć, Gujrat zostało uodpornione przeciwko dżumie: i rzeczywiście, władze*

MAŁY SUPER O POTĘŻNYM GŁOSIE!



Super 4-39

7-obwodowa superheterodyna o dużym zasięgu na wszystkich trzech zakresach fal i niebywałej selektywności.

Cena odbiornika Philips Super 4-39 zbliżona do ceny dawnych odbiorników jednoobwodowych. Typ 4-39A dla prądu zmiennego. Typ 4-39U dla prądu stałego i zmiennego. System ratalny Philipsa umożliwia nabywanie odbiornika na bardzo dogodnych warunkach. Demonstracje w czołowych firmach radiowych.



angielskie nie zanotowały podczas epidemii ani jednego wypadku dżumy w tym mieście!

„CUD DRZEWA MANGOWEGO”.

Dość często jogowie produkują wobec współziomków, jak również wobec spragnionych niezwykłości Europejczyków, tzw. cud drzewa mangowego. Obserwował i opisał ten arcyinteresujący eksperyment Anglik dr Crates: „Fakir bierze ziarno owocu mango, palcami wydrąży w ziemi mały otwór i zakopuje ziarno w obecności wszystkich. Potem prosi o garnek i wylewa wodę w miejsce, w którym zakopał ziarno. Śladzi na ziemi nieruchomieje, wzrok utkwiszony w punkt, w którym w ziemi tkwi ziarno. Niebawem z ziemi zaczyna wyrastać mała gałązka, co chwila bardziej się rozwija, rośnie, pokrywa się listwami. Po upływie kwadransa roślina osiąga wysokość metra, w następnym kwadransie przekracza już dwa metry. Drzewo rośnie błyskawicznie,

wypuszcza w bok gałęzie, pokrywa się gęstą powłoką liści i zakwita. Kwiaty przetwarzają się niebawem w owoce — i drzewo pokrywa się żłtymi, soczystymi owocami mango. Teraz fakir podnosi się ze swego miejsca, zrywa jeden owoc, je go, wypłukawia pestki, potem podaje owoce do skosztowania wszystkim obecny. Wreszcie bierze siekiere, ścina drzewo, rozłupuje pień i gałęzie na małe polana, wzniesła ogień i wszystko spala...”

Dr Crates próbuje wytłumaczyć to całe zdumiewające zjawisko masową sugestią; z drugiej jednak strony podkreśla, że nie posiada żadnych właściwości mediumicznych i nie jest wrażliwy na sugestywne oddziaływanie. Nie umie również dr Crates wyjaśnić, w jaki sposób fakir mógłby swą siłę sugestyjną przelać na kilkadziesiąt obecnych osób.

Są rzeczy, o których nie śniło się filozofom...

J. Bar.

nie śedztwa, na co mu odpowiedziałem, że moja misja skończona. Miałem polecenie wyświetlić sprawę zaginionych pieniędzy. Udowodniłem, że je zrabowano. Reszta należy do prokuratora i miejscowej policji. Udałem się potem do ojca i narzeczonej p. L., którym oznajmiłem wynik mego śledztwa. Kamień spadł im z serca. Dziękowali Bogu, że na cześć tak tragicznie zmarłego nie pozostanie żadnej plamy. Pod wieczór sporządziłem sprawozdanie do Min. Spraw Wewnętrznych i miejscowej prokuratury, posługując się maszyną denata. Do sprawozdania dla prokuratora załączyłem oryginał i kopię listu. Jeszcze późnym wieczorem zaniosłem je do szranki pocztowej. Miałem zamiar w nocy wrócić do Berlina.

Strzały z okna.

Przygotowałem walizkę i włożyłem do niej mój browning. Marynarkę przewiesiłem na stojące przed biurkiem krzeselko. Okna gabinetu, wychodzące na ogród, otworzyłem szeroko. Odczuwałem wyczerpanie fizyczne i moralne — reakcja po przeżytych wzruszeniach. Postanowiłem więc chwilę odpocząć i położyłem się na otomanie, stojącej przy przeciwległej do biurka ścianie. Znużenie przemożło mnie i zasnąłem. Musiałem dłuższy czas spać, bo gdy otworzyłem oczy, było ciemno w pokoju jak w miechu. Ogarnęło mnie dziwne wrażenie, że oprócz mnie znajduje się jeszcze ktoś w pokoju. Leżałem spokojnie, starając się wzrok do ciemności przyzwyczaić.

Nic nie pomogło, panowały nadal ciemności nieprzeniknione, nie pozwalające mi odróżnić konturów mebli. Przez otwarte okno dochodził szmer padającego deszczu. Teraz dopiero wytłumaczyłem sobie egipskie ciemności. Wyteżonym słuchem chwytam nagle słabe poruszenie krzeselka przy biurku. Na szczęście miałem elektryczną latakę w tylnej kieszeni spodni. Wstaję więc po cichutku, wyciągam, nauczony doświad-

czaniem, prawą rękę z lataką w bok i puszczałem snop światła w kierunku biurka. Średniego wzrostu mężczyzna w nieprzemakalnym płaszczu i nasuniętym na głowę kapтурze, odwrócił szybko zamaskowaną twarz ku światłu, równie szybko pochylił się i momentalnie strzelił w kierunku latakki. To nie przechwałki! Był widocznie na wszystko przygotowany. Z kolei ja z równą szybkością zgasiłem latakę i przykucnąłem na podłodze. Mężczyzna ów oddał jeszcze 5 strzałów w tym samym kierunku, po czym czmychnął przez otwarte okno do ogrodu. Wszystko odbyło się w błyskawicznym tempie. Za nim zadyłem zapalić światło elektryczne i wyskoczyć przez okno, już po oprysku ani śladu nie było. Położenie willi na peryferii, deszcz i ciemność ułatwiły mu ucieczkę. Przeklinałem w duchu lekomyślnie odłożenie browninga. Przed oknem stwierdziłem świeże ślady kaloszy. Ślady wskazywały na to, że opryszek wszedł i wyszedł przez okno. Musiało to nastąpić krótko przed moim przebudzeniem się. Z biurka zgarnął kilka leżących tam arkuszy papieru listowego. W mojej marynarce wywrócił 2 kieszenie, jednak mi nic nie zabral. Mój wyjazd odłożyłem i przywołałem telefonicznie policję. Jak się od komisarza dowiedziałem, wieść, że L. został zamordowanym i że na ślad zbrodni naprowadził mnie fałszywy list na maszynę, rozesłała się już szeroko. Należało więc przypuszczać, że i zbrodniarz się o tym dowiedział i szukał tego zdradzieckiego dowodu, by go usunąć.

Zbrodniarz strzelał mimo ciemności dość celnie. W olejnym obrazie wiszącym nad otomaną mniej więcej na wysokości trzymanej przeze mnie latakki, tkwiło 6 strzałów w obrębie około 3 cm. Gdybym był zawiesił latakę trzymając ją przed sobą, podziurawił by mnie opryszek niezłym rzeszoto. Po złożeniu dodatkowego sprawozdania u prokuratora wróciłem na drugi dzień do Berlina. (Dokończenie nastąpi.)

• Nauka • Literatura • Sztuka •

Nauka w służbie polskości.

O Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Gdańsku i „Roczniku Gdańskim”.

Chcę napisać dla „Dziennika Bydgoskiego” chociaż parę słów o pracach nad **krzewieniem polskiej myśli kulturalnej i naukowej na najbardziej dziś pewnie eksponowanym odcinku — w Gdańsku**. Trzeba tu wspomnieć i o Polskim Komisarjacie i Macierzy i o Radzie Kulturalnej czy T.C.L., bo wszystkie te placówki z trudem i mozolnym pracują o utrzymanie polskiego stanu posiadania na terenie Gdańska, lecz jeśli chodzi o kulturę twórczo pojętą, o naukę i o prace w tej dziedzinie, mogące na szerokim świecie wzbudzić zainteresowanie dla Gdańska jako — mimo wszelkiej przeciwności — wciąż jeszcze w najwyższym stopniu prężnego ogniska polskiej pracy naukowej — to przede wszystkim wymienić należy **Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki**.

W bogatej bibliotece Towarzystwa poczesne miejsce zajmują publikacje samego Towarzystwa, które z drobnych składek około 150 członków i pewnych subwencji z niechętną wprost energią utrzymuje nie tylko lokal i powiększa bibliotekę, lecz także co roku wydatnie bogaci naukę polską. Tu w Gdańsku drukowano wszakże „Listy Stanisława Przybyszewskiego” w opracowaniu dra Helsztyńskiego, tu prof. dr Pollak wydał **pierwszy polski prawdziwy poemat marynistyczny** Marcina na Borzymach Borzymowskiego „Morską navigację do Lubeka”, tu ukazała się przed kilku laty **pierwsza polska antologia poezji morskiej** w układzie dra Pniowskiego, tu wreszcie wyszedł szereg większych i mniejszych prac historycznych, gospodarczych, politycznych i propagandowych.

Osobny rozdział należy się jednak „**Rocznikowi Gdańskiemu**” od kilkunastu lat niezmiennie wydawanemu przez Towarzystwo jako samodzielny organ naukowy, przynoszący chlubę polskiej kulturze i polskiej nauce na placówce, zdawało się, już skazanej na zagładę, lecz przecież stale zwycięsko operującej się tej fali, która odsunęła nas od ujścia Wisły. Trzeba przyznać, że

Niemcy na tutejszym terenie nie posiadają organu naukowego, na tak wysokim stopniu poziomie.

Wspaniale prezentują się te tomy po 300 do 600 liczące stron, w pięknej szacie graficznej, przynoszące przy tym rozorany czołowy polski uczonej. Przedostatni np. numer poświęcony Pierwszemu Marszałkowi Polski przynosił szereg prac dotyczących się przede wszystkim pobytu Marsz. Piłsudskiego w więzieniu gdańskim oraz stosunku ówczesnego Naczelnika Państwa do Gdańska.

Właśnie pojawił się **nowy tom Rocznika za ubiegły 1937 rok** tym razem poświęcony **Marsz. Śmigłemu-Rydzowi**. Tak się przy tym złożyło, że treść jego omawia też po większej części sprawy wojenne, lub historyczne wojen. Na czoło wysuwa się epizod z kampanii Kazimierza Jagiellończyka z roku 1454 przeciw Krzyżakom, w opracowaniu dra Kaczmarskiego. Chodzi tu o **hołd Gdańska, złożony królom polskiemu w związku z wcieleniem Pomorza i Prus do Polski**. Hołd odbył się w Elblągu, przy czym został włożony dokument hołdowniczy, w którym gdańszczanie wyrażają podziękowanie za uwolnienie ich spod tyranii krzyżackiej, uznają się po wieczne czasy poddani polskimi i zobowiązują się do świadczeń na rzecz Królestwa Polskiego i osoby królewskiej. Jeden to z wielu dokumentów, świadczących

o uczuciach wdzięczności i wierności żywnych kiedys przez Gdańsk dla Polski.

Jakże dziwne wydają się wobec tego choćby twierdzenia uczonej niemieckiej, codzień rozgłaszane także turystom zwiedzającym port, że gdańszczanie zburzyli wówczas twierdzę krzyżacką, zamykającą dostęp do portu, żeby nie mogła ona wpaść już w ręce polskie. Nie jest to jedyny taki dokument, świadczący o prawdziwych stosunkach Polski z Gdańskiem. Niewątpliwie **opracowanie bogatych druków hołdowniczych i panegirycznych, wydanych na cześć królów i dostojników polskich w samym tylko Gdańsku, rzuciłoby snop światła na te stale podlegające fałszom kwestie**.

W innej rozprawie dr Karol Górski opracowuje dzieje pierwszego czterdziestolecia Prus Królewskich po włączeniu ich przez Kazimierza Jagiellończyka do Polski. Najciekawszą jednak niewątpliwie pracą jest szkic dra Nowaka o **wielkopolskiej kampanii Czarnieckiego i Lubomirskiego w r. 1656 przeciw Szwedom**. Nas specjalnie zainteresuje to

wszystko, co się tyczy Bydgoszczy i jej oswobodzenia z rąk szwedzkich dnia 23 kwietnia 1656 r.

przy czym piechota nieprzyjacielska po 2-dniowej obronie skapitulowała i o dziwo... zaciągnęła się dobrowolnie w szeregi polskie. Oswobodzenie Nakła i walki w okolicy, wreszcie pertraktacje z Gdańskiem prowadzone przez Czarnieckiego z Bydgoszczy,

wreszcie wycofanie się polskiej armii i odzyskanie przez szwedzkiego ks. palatyna Bydgoszczy, dzielnie się broniącej w końcu maja tegoż roku, — wszystko to zostało przez autora odtworzone z wielką plastyką obrazowania przy zachowaniu całej ścisłości naukowej.

Koronują „Rocznik” **kapitałne prace prof. dra Pollaka o Borzymowskim, autorze wspomnianej już „Nawigacji do Lubeka” jako maryniście i dra Helsztyńskiego o pobycie Przybyszewskiego w Gdańsku**. Prof. Pollak jest chyba najlepszym dziś w Polsce znawcą marynistycznej literatury i jego analiza wartości wspomnianego poematu, zestawienia z sonetami Mickiewicza, z

Skąd się wziął człowiek?

Jednym z najciekawszych zagadnień naukowych, mogących obchodzić każdego inteligentnego człowieka, są **sprawy, związane z pochodzeniem rodzaju ludzkiego i jego kultura**. Piśmiennictwo zagraniczne wykazuje w tej dziedzinie intensywną ruchliwość, dając liczne prace, zwłaszcza z zakresu paleoantropologii.

Pięknie wydana przez Książnicę Atlas praca prof. E. Lotha pt. „**Człowiek przeszłości**” (w Bydgoszczy u Gieryna) jest pierwszą tego rodzaju oryginalną publikacją polską. Ujęta w przystępną dla szerszego ogółu formę, przedstawia proces formowania się rodzaju ludzkiego, przy czym autor opiera się zarówno na własnych pracach i długoletnich dociekaniach, jak i na wynikach badań uczonej zagranicznych.

Poczynając od geologicznej charakterystyki epoki czwartorzędu, daje autor w

Wergiliuszem i innymi, wreszcie podkreślenie artyzmu dzieła z całą wszechstronnością wybitnego specjalisty, są jedynymi w swoim rodzaju w krytyce polskiej.

I jeszcze jest jedna ciekawa pozycja w „Roczniku”. To dr Miśkowiak publikuje tu poemat Daniela Kałaja o bitwie chocimskiej. Nie ostatnia to jeszcze publikacja gorliwego „szperacza”, który niejedną pewnie jeszcze zapomniany druk polski wydobędzie z biblioteki gdańskiej.

„**Rocznik Gdański**” — jak z tego widać — **coraz trwalej zapisuje się w karcie zasług około bogacenia polskiego dorobku kulturalnego**. Jest też nadzieja, że rozwój wydawnictw Tow. Przyj. Sztuki w Gdańsku pod kierownictwem dra Dragona, dra Batoglii, prof. Czartkowskiego, dra Pelczara i in. będzie szedł w przyszłości po tej samej linii i nowe publikacje i roczniki — ukazujące się nadal mimo trudnych warunków — będą dalszym **wz bogaceniem i utrwaleniem polskich zdobyczy w Gdańsku**.

ALFRED KOWALKOWSKI

Nagrody Nobla w 1938 r.

Fundacja Nobla ogłosiła swój rocznik na 1938 rok. Jak wynika z ogłoszonych tam danych, w końcu 1937 r. fundusze fundacji wynosiły 32.811.120 koron. **Wysokość nagród w roku bieżącym wyniesie 155.077 koron każda**.

Następujące instytucje przyznawać będą nagrody: w dziale fizyki i chemii — Akademia Nauk (Vetenskapsakademien), w dziale fizjologii i medycyny (jedna nagroda) — wydział medyczny w Sztokholmie (Instytut Karoliński) i w dziale literatury — Akademia Szwedzka.

Instytut Karoliński ogłosi nazwisko laureata najpóźniej 31 października, a Akademia Nauk — 15 listopada.

Najwyższy protektorat nad komitetem matejkowskim.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki i marszałek Śmigły-Rydz objęli protektorat nad ogólnopolskim komitetem obchodu setnej rocznicy urodzin Jana Matejki.

Kronika muzyczna.

Obrazy muzyków polskich w Poznaniu. W okresie „Tygodnia Muzyki Polskiej” w dn. 3 i 4 października odbędzie się w Poznaniu zjazd muzyków polskich. Spodziewany jest udział wszystkich wybitnych polskich pracowników na niwie kultury muzycznej. Wygłoszone zostaną liczne referaty naukowe.

Dzieje śpiewactwa pomorskiego. Pomorski Związek Śpiewaczy przystąpił do zbierania materiałów do historii śpiewactwa na Pomorzu od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia do chwili bieżącej. Ta drukowana kronika ma m. in. wykazać zasługi śpiewactwa polskiego dla rozwoju kultury polskiej na Pomorzu w okresie przedwojennym. Historię tę opracowuje muzykolog toruński mgr Leon Witkowski.

Popiersie Karola Kurpińskiego w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Opera poznańska uczci znakomitego kompozytora Karola Kurpińskiego ustawieniem jego popiersia w foyer Teatru Wielkiego. Odsłonięcie tego pomnika połączone będzie uroczystym otwarciem „Tygodnia Muzyki Polskiej” w niedzielę, dn. 2 października.

Nowe opery Ryszarda Straussa. Ryszard Strauss pracuje nad nową operą, opartą na greckich motywach. Tematem H-bretta pióra Józefa Gregora jest mit o królu Midasie. W bawarskiej operze państwowej w Monachium wystawiono nową operę Ryszarda Straussa pt. „Dzień pokoju”.

Piotr Perkowski kończy obecnie nowy swój utwór symfoniczny, będący rodzajem suity, pt. „Szkice toruńskie”. Pierwsza jego część — „Kościół P. Marii” — była ostatnio wykonana w Wilnie pod dyr. Stefana Sledzińskiego.

Chór Dana wyjechał do Ameryki. Na pokładzie m/s „Batory” udali się do Nowego Jorku członkowie zespołu chóru Dana na kilkumiesięczne tournée koncertowe w Stanach Zjednoczonych. Chór Dana, jak wiadomo, został zreorganizowany. Mieczysław Fogz ustąpił miejsca Tad. Brzezińskiemu, a wraz z nim przybyła jego siostra Hanka Brzezińska. Warszawa pamięta ją już z filmu i Teatru Letniego, gdzie grała w ciągu całego ub. sezonu. W ten sposób kwartet zmienił się na kwintet i to z głosem kobiecym. Pierwszy wieczór da chór Dana w Nowym Jorku. Na tournée przygotował 30 piosenek, z czego trzy w języku angielskim. Resztę chór śpiewa po polsku.

Konkurs zespołów kameralnych. Towarzystwo Muzyczne w Katowicach ogłosiło konkurs dla zespołów kameralnych dętych. Do udziału zgłaszać się mogą wszystkie polskie zespoły kameralne dęte, nie wyłączając wojskowych. Wybór programu jest dowolny, z tym, że czas wykonania nie może przekroczyć 45 minut. Przewidzianych jest szereg nagród w łącznej kwocie 2.700 zł, oraz dyplomy jako drugie i trzecie nagrody. Konkurs odbędzie się w listopadzie br.

Kronika teatralna

Angielski teatr przybędzie na występy do Warszawy. W początkach października zawita ma do Polski znany angielski zespół dramatyczny Westminster Production. Trupa teatralna Westminster Production odbywa podróże artystyczną po krajach bałtyckich. W Polsce zatrzymać się ma na kilka występów w Warszawie i Krakowie.

Sztuka Zapolskiej w Tallinie. Teatr Töölistaater wystąpił z premierą sztuki G. Zapolskiej „Panna Maliczewska”. Sztuka spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony publiczności i prasy.

Teatr wileński w hołdzie Mickiewiczowi. W związku z odbytymi od 11—22 bm. „Dniami Mickiewiczowskimi” w Nowogródku, Wileński Teatr Miejski na Pohulance dał w dn. 16 bm. specjalne przedstawienie w Miejskim Teatrze w Nowogródku. Wieczór pt. „Pieśń o Nowogródku”, złożony z inscenizacji utworów Mickiewicza, części recytacyjnej oraz fragmentów z „Dziadów”, miał na celu złożenie hołdu pamięci wielkiego poety i podkreślenie tęsknoty poety do stron rodzinnych, znajdującej wyraz w całej twórczości wieszczą.

Kronika literacka.

Pamiętki po Kasprówie w muzeum inowrocławskim. Rada miejska m. Inowrocławia na ostatnim posiedzeniu uchwaliła stałą dotację miesięczną w wysokości 50 zł dla p. Anny Rolidarowej, zamieszkałej w Szymborzu — siostry Jana Kasprówieca, pozostającej w ciężkich warunkach materialnych. Jednocześnie znajdujące się pod opieką p. Rolidarowej pamiętki po poecie przechodzą na własność Muzeum Miejskiego w Inowrocławiu.

W Polskiej Akademii Literatury bez zmian. Na dwudniowym zebraniu Polskiej Akademii Literatury dokonano wyboru prezydium Polskiej Akademii Literatury na okres nowego pięcioletnia. W skład prezydium weszli ponownie: p. Wacław Sieroszewski jako prezes, Leopold Staff jako wiceprezes i Juliusz Kaden Bandrowski jako sekretarz generalny.

Uroczystości w hołdzie M. Rodziewiczównie w Kobryniu. Z inicjatywy Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Kobryniu Komitet Organizacji Społecznych urządził w dn. 25 bm. uroczystą akademię ku czci M. Rodziewiczówny. Na program złożył się: referat, inscenizacja i recytacje fragmentów powieści M. Rodziewiczówny, oraz część koncertowa. Dochód przeznaczony na cel społeczny, według uznania M. Rodziewiczówny.

Zofia Kossak jest dziś niewątpliwie najpoczytniejszą pisarką polską. Jej powieści historyczne, a zwłaszcza cykl obejmujący okres wojen krzyżowych, cieszą się rekordowym powodzeniem i ukazują się w coraz to nowych nakładach. Bardzo słusznym pociągnięciem wydawniczym jest wznowienie świetnej dwutomowej powieści pt. „**Złota wolność**” (Wyd. „Rój”, w Bydgoszczy u Gieryna), w której Kossak zdobyła ostrogi powieściopisarki historycznej. Zofia Kossak nie zawahała się sięgnąć do najtrudniejszych czasów w dziejach Polski — czasów świętości, zwastujących już jednak upadek. Wskrzesała takie postaci jak Chodkiewicz, Żółkiewski, ks. Skarga, okazała się znakomitą batalistką, zwłaszcza w opisie bitwy pod Kircholmem.

Ferdynand Antoni Ossendowski jest pisarzem wyjątkowo płodnym. Z jego warsztatu pisarskiego raz po raz schodzą coraz to nowe powieści zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Tematem ostatniej powieści Ossendowskiego, wydanej, jak zwykle, b. starannie przez Wydawnictwo Polskie R. Wegnera (w Bydgoszczy u Gieryna) pt. „**Biesy**”, jest ciekawy problem psychologiczny, a mianowicie kwestia zawiści artystycznej. To — przedwojenna Rosja — jest nieco zamazane, ale za to bardzo mocno zarysowane są niesamowite postaci bohaterów. Ci t. zw. mocni ludzie nie budzą jednak sympatii czytelnika.

Humor angielski jest mimo swej odrębności jednym z najlepszych gatunków humoru. Klasykownym przedstawicielem humoru jest poczynny powieściopisarz P. G. Wodehouse, którego największą zaletą jest to, że nie sztydzi ze swoich bohaterów, ale po prostu bawi się nimi. Ostatnia jego powieść pt. „**Pod gazem**” (Wyd. „Rój”, w Bydgoszczy u Gieryna) ma fantastyczne założenie, ale intryga jest powiaktana w niej bardzo zabawnie. Książka jest tym bardziej interesująca, że akcja jej dzieje się w Hollywood i przedstawia śmieszne strony wielkiego świata filmu.

Gertruda Wickerhauser, wiedeńska pisarka, potrafiła sobie zdobyć również i czytelników polskich swoją bezpośredniością w przedstawianiu najbardziej życiowych spraw. Ostatnio wydana w tłumaczeniu polskim powieść pt. „**Nunuś wśród olbrzymów**” (Wyd. Przeworskiego, w Bydgoszczy u Gieryna) jest kapitalnym wnikiem w psychologię dziecka. Temat, zdawałoby się, oklepany i zużyty — spojrzenie dziecka na świat dorosłych i wzajemny stosunek rodziców — przedstawiony jest bardzo świeżo i bardzo ciekawie. Dawno nie spotkał się książka równie dobrze — przy ogromnej bezpretensjonalności.

Debiut pisarski Adama Madlera nie rokuje większych nadziei. Jego powieść psychologiczna pt. „**Irena Muuk**” (Wyd. F. Hołwicka, w Bydgoszczy u Gieryna) świadczy o dużym odczuciu autora i jego ogólnej kulturze, jest jednak zarazem przedwczesnym owocem nieporadności pisarskiej. Madler nie potrafi przekonać czytelnika ani do swoich bohaterów ani do tezy o wpływie wzajemnego stosunku rodziców na późniejsze życie psychiczne już dorosłych dzieci. Kompozycyjnie też powieść się załamuje, a w spojrzeniu na problemy społeczne Łodzi nie widać nic nowego.

Znana instytucja wydawnicza Książnica-Atlas została odznaczona na Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie dyplomem uznania oraz honorową plakieta srebrną za swą działalność wydawniczą dla potrzeb lotnictwa. Jest to po licznych dawniejszych odznaczeniach (ostatnio Grand Prix na Światowej Wystawie w Paryżu) nowy dowód miaru, jakim cieszy się ta zastrzeżona placówka zarówno wśród społeczeństwa polskiego, jak i na arenie światowej.

Instytut Wyższej Kultury Religijnej powstanie w Poznaniu.

Na jesieni powstanie ma w Poznaniu mocą zarządzenia J. E. ks. kardynała Prymasa Hłonda **Instytut Wyższej Kultury Religijnej**. (Instytut, którego celem będzie ułatwienie katolikom świeckim zdobycie wyższej kultury religijnej, prowadzić będzie stałe trzy kursy, obejmujące najważniejsze gałęzie wiedzy filozoficznej i teologicznej).

BIM! BAM! Nie jest trudno mieć śliczną skórę! Wirzmy mydła **PALMOLIVE!**



Marzeniem każdej kobiety jest gładka skóra i delikatna, jasna cera. Łatwo to można uzyskać. Małe Pięcioraczki są tego żywym dowodem. Z początku kwapano je tylko w oleju oliwkowym. Następnie dano im mydło Palmolive. Ponieważ olej oliwkowy — użyty do wyrobu mydła Palmolive — okazał się dobroczynnym dla Pięcioraczek, niewątpliwie będzie on również dobry i dla Pani! Zrób jeszcze dziś próbę, która przekona Panią! Użyj mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz również do kąpieli. Mydło Palmolive zawdzięcza swój zielony kolor obfitym ilościom oleju oliwkowego, użytego do jego wyrobu.

Piękność Śląska Cieszyńskiego widziana oczyma Gustawa Morcinka.



Rynek w Jablonkowie miasteczku polskim na Śląsku Zaolzańskim.

Oczy całej Polski zwrócone są obecnie na Śląsk Cieszyński — ziemię rozciągającą się po obu stronach Olzy, rozzerwaną sztuczną granicą, a zawsze polską.

Śląsk Cieszyński jest jedną z najpiękniejszych ziem polskich. Łagodne stoki Beskidu łączą się harmonijnie z żywą i jasną zielenią krajobrazu nadolzańskiego. Śląsk nadolzański — Śląsk zielony ma dziś swoją pozycję w literaturze. Śląsk ten, po obu stronach Olzy położony, najlepiej reprezentuje znakomity pisarz **Gustaw Morcinek**, który w swojej pracy o Śląsku tak opisuje piękno Śląska Cieszyńskiego:

„Od południa zamknięta ta ziemia przed sąsiadem miękką, łagodną a wzniosłą ścianą Beskidów. Od Klimczoka poprzez Stołów, Baranią — rodzicielkę Wisły, potem od Czantorii przez Stożek aż po Kozubową, co już u Czecha zostały, idą sznurem zielone gronia, skąd już bliżej do Boga się wyduje.

I czy w lecie, czy w zimie, z wiosną czy na jesień, zawsze spojrzenie ludzkie napotyka jej krąg. I rozmiłować się muszą w niej oczy człowieka, bo inaczej być nie może.

Wygląda bowiem jakby kobierzec przedziwny, boską dłonią uczyniony. Pobok Czantorii w głąb rozwartej na ścieżaj doli-

ny, snuje się wąski, srebrzysty paseczek Wisły, łuszczy się rozsiąniętym złotem słoneczkowym, przewija miętko między wzniesieniami i kępami, znika na drobną chwilę, potem znowu wycieknie srebrem i bieży, bieży, aż w tamtej mglistości pod niebem utonie. Odwrócić się za stołcem, oczy polecą w zieloną głębinę, w urzekliwą dolinę Olzy, którą Czech posiada. Środkiem jej pomiędzy olszynami przelewa się ciemnowa woda Olzy, świętej rzeki śląskiej, przez poetów umiłowana, w pieśniach sławiona. Od Baraniej koło Jablonkowa, gdzie Jackowie mieszkają i aż po Cieszyn, po wieżę Piastowską, po skalistym, zębatym dnie cieknie i dzwoni szklanym szmerem, potem już wędruje polami powolna, stateczna, mija piastowski Frysztat, mija Bogumin, do Odry się wlewa i wędruje w świat.



Zabytkowy kościół drewniany w Bystrzyca na Śląsku za Olzą.



Rzeka Olza w Cieszynie dzieli kraj polski. W głębi — zamek piastowski.

Śląsk Zielony, a zwłaszcza Beskidy śląskie stanowią płuca olbrzymiego okręgu przemysłowego, Śląska Czarnego. Gdzieżby człowiek mógł się schronić w wolną chwilę przed tymi dymami i sadzą, jak nie do Beskidów? Nadejście niedziela czy święto, a zaroją się asfaltowe drogi i szosy śpieszącymi samochodami i motocyklami, przeludniają się pociągi zmierzające w kierunku omglonych z lekka groni beskidzkich, a same gronia, wszystkie ścieżyny górskie, miedze waziatki i wadolce Dziechcinki, Białej i Czarnej Wiselki zamieniają się jakoby w odpustowe drogi, którymi wędrują niedzielni pątnicy. Ciche lasy Równicy, Czantorii, Stożka, Baraniej i Klimczoka wypełniają się po wierzch daleko śpiewem i splątany nawoływaniem się turystów, niefrasobliwymi śmiechami i baraszkowaniem o dziecinnej jakiejś naiwności i prostocie. Beskidy, to jedno wielkie uzdrowisko dla nerwów ludzkich, wyczerpanych zawrotnym tempem fabryk i dla płuc, zduszonych dymem i czadem, i dla serca, wyjąłwanego twardymi warunkami pracy.

A kiedy śnieg spadnie i wszystkie tamte szlaki turystyczne zasypie wysoko, drzewa zaś ubierze w czapate płachcie i zsypujące się szrony, kiedy cały ten podniebny obszar zamieni się w jakąś bań o szklanej górze, w ogród zaczarowany, w którym jeno cisza dzwoni a słońce skrzy się mrowiem migotliwych łuseczek — wówczas po sklonach górskich i groniach białąją się rozradowane gromady narciarzy“.

Co mówił Marsz. Piłsudski o Śląsku Zaolzańskim?

„Polska Zbrojna“ przypomina słowa Marszałka Piłsudskiego, wypowiedziane do delegacji polskiej ze Śląska w Belwederze, dnia 30 kwietnia 1919 r.:

Należycie do nas i związani jesteście z nami na dolę i niedolę. Śląska nigdy się nie wyrzekniemy. Stwierdził to uroczystie Sejm jednomyślną uchwałą. Śląsk Cieszyński jest polski i przy Polsce pozostanie. Powiadam to w imieniu mojem, rządu i całej Polski. Czekaćcie z wiarą i wytrwaniem. Powtarzam: my się was nigdy nie wyrzekniemy.

Skąd grać będzie Paderewski?

W niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 20 Ignacy Paderewski uda się ze swej willi Riond-Bosson do odległej o 10 km Lozanny, a właściwie do La Saloz koło Lozanny, gdzie przed paru laty zbudowany został piękny gmach radiowy. Będzie to jego pierwsza

MAPA POLSKI

1:1 000 000 oprac. pod kier. naczk. wydz. kartogr. Gł. Urzędu Stat. z ważnością granic adm. na 1. 4. 1939 już w sprzedaży. Cena na płótnie Zi 12.—.

Towarzystwo Wydawnicze „Arkonia“ Warszawa, Marszałkowska 48, tel. 892-52

wizyta i pierwszy występ w studio radiowym. Rzecz prosta, że wzbudziło to zrozumiałą sensację.

Studio lozańskie zbudowano według ostatnich wymagań techniki i akustyki, posiada 100 miejsc dla publiczności. Paderewski zastrzegł sobie jednak, że w czasie koncertu nikt nie może być obecny w studio.

W związku z koncertem Paderewskiego dał się zauważyć zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, wzmożony ruch w sklepach sprzedających odbiorniki radiowe.

Mania JA i to trzecia

(Nowela).

Sam nie wiem, jak się to stało, że kochając się na zabój w Irce, poślubiłem Manię. Jak tyłu innych, doświadczyłem na sobie prawdziwości przysłowia o człowieku, który strzela i Amorku, noszącym strzały.

Nawiasem mówiąc, powinienem być poniekąd wdzięczny miłemu grubaskowi za spletanego mi figla. Irka — jak się w następstwie okazało — posiada obszerne serduszko i talent nieprzeciętny do artystycznego wyrobu rogów, co komplikuje w wysokim stopniu byt filistersko usposobionego Jasia i czyni go obiektem nieustannych plotek salonowych.

Do wręcz przeciwnego typu kobiet należy Mania. Wierna — że się tak wyrażę — jak przysłowiowy pies, byłaby idealna, godną stawienia na wzór — małżonka, gdyby nie posiadała jednej przykrych wady: gdyby nie była opanowana przez nieuzasadnioną

zazdrość. Boże drogi! Ileż to scen przykrych zaprawiło goryczą — całkiem niepotrzebnie — miodowe lata naszego pożycia małżeńskiego. Ile popłynęło łez gorzkich w chwilach, które powinny były być wypełnione pocałunkami żarliwymi i pieszczotami.

A to: „Rozmawiałeś z tą znaną Amelką“, a to: „Siedziałeś w tramwaju obok Pierścionkiewiczowej“, a to: „Ukłoniłeś się jakiej tam, której nie znam“ — oto codzienne niemal wstępy do tragicznych scen zazdrości, kończących się zwykle obfitym wywlekiem łez i przeklinaniem losu, który ją złączył z bezwstydnym donżuanem, polującym na wciąż nowe zdobycze. Taka to już mania mojej Mani.

Dla świętego spokoju podziękowałem za zaszczytną i dobrze płatną posadę, by po dwuletnim poszukiwaniu znaleźć jakąś podrzędną funkcję w przedsiębiorstwie, zatrudniającym wyłącznie mężczyzn; przeprowadziłem się do domu, zamieszkałego przez

samych bezdzietnych emerytów; pogodziłem się wreszcie z przypalanymi i przesolonymi obiadami, przyrządzanymi własnoręcznie przez Manię, która ofiarnie podjęła się wykonywania wszelkich prac domowych, byle nie wpuszczać do mieszkania służby żeńskiej.

Stałem się stuprocentowym domatorem. Jedynym moim „wyjściem“ była droga do biura i z powrotem, odbywana zawsze w towarzystwie Mani.

A gdy połowica moja święcie była przekonana, że odizolowała mnie zupełnie od świata zewnętrznego, gdy zaprzestała urządzania mi scen burzliwych, wtenczas ja... zacząłem ją zdradzać.

Gdy ona była zajęta pomywaniem statków, ja wymykałem się cichaczem na werandę, gdzie spotykałem się z przyjaciółką, dawną, a zawsze pachnącą świeżością, czarującą powabem i poletem pomysłów, niewyczerpaną w idee, pełną wiedzy, a skromną i oddaną jak pasterka-prostaczka; to poważna, strofująca, jak matrona, to znów płoża i figlarna jak podłotek, wabiąca wreszcie i nęcąca czarującym wdziękiem jak kochanka-rusałka.

Znałem ją od dawna. Ona mnie — chłopię maleńkie i głupek — wtajemniczała w pierwsze arkania wiedzy, ona mnie oprowadzała po bajecznych krainach śpiących królowien i królewiczów zaklętych w smoków; ona zapoznała mnie z Hyżym Jeleniem, wodzem walecznego plemienia Mohi-

kanów, polując ze mną na żubry w prelii amerykańskiej, odkrywała przede mną tajemnice Czarnego Ładu, wiodąc mnie tropami Stanley'a i Livingstone'a; uczyniła mnie świadkiem chwały oręża polskiego pod Grunwaldem, pozwalała mi przeżywać zadziwiające przygody bohaterów „Potopu“.

Jej zawdzięczam najmiłsze wrażenia lat dziecięcych i młodzieńczych, poznanie piękna i dobra oraz w wielkiej części moją wiedzę.

Zerwała ze mną z powodu Irki i Mani. Raczej nie ona, to ja ją porzuciłem. Gdyż ona nie zna uczucia zazdrości i nie bierze mi bynajmniej za złe, że ożeniłem się z Manią. Ona dla siebie tak mało wymaga i jest wyrozumiała, jak żadna kobieta.

Pewnego razu, po pełnym emocji sam na sam, rozzuchwiałem się i przedstawiłem ją Mani. Drżałem na myśl o następstwach tego kroku. Lecz Mania — o dziwo! — nie urządziła mi żadnej sceny. Przeciwnie. Ujęta szczerością tamtej i urzeczona czarem jej wymowy, zaproponowała jej sama zamieszkanie z nami pod jednym dachem.

Odtąd delectuję się nią i upajam jej wdziękami, nie krepując się bynajmniej obecnością żony. Mania nie widzi niczego zdrożnego w tym, że siadłszy po wieczory, w głębokim, wygodnym fotelu, biorę ją — tę trzecią — na kolana, flirtując z nią na głos. Mani sprawia to nawet wyrażną przyjemność.

Lecz czy państwo uwierzą? Mania nie protestuje nawet wtedy, gdy kładąc się spać, biorę do łóżka ją, moją przyjaciółkę... księżkę.

Stanisław Gryżyński.



Powszechna mobilizacja w Czechosłowacji.

(Dokończenie)

wanej agresji przeciwko państwu trzeciemu.

Paragraf ten był zamieszczony w układzie ze względu na nasz alians z Rumunią i przyjazne stosunki z innymi sąsiadami Rosji Sowieckiej.

Jak z konstrukcji i ducha powyższego układu wynika, demarche sowieckie nosi charakter wybitnie formalny, a merytorycznie jest zbędna.

Inaczej mówiąc na podstawie zawartego układu Sowiety nie mają prawa występować wobec Polski, jeśli ta tak czy inaczej zatwierdzi sprawę z Czechami.

Wystąpienie Sowietów ma na celu podniesienie ducha Czechosłowacji. Dla nas jest jednak bez znaczenia. Rząd nasz nie może zawrócić z drogi, którą z takim entuzjazmem zatwierdził cały naród!

Granica polsko-czeska jest już całkowicie zamknięta.

Prześladowania Polaków za Olzą wzrastają z godziny na godzinę.

Gieszyn, 24. 9. (PAT) Poprzez kordon graniczny, dzielący Śląsk cieszyński przedostają się w dalszym ciągu niepokojące wiadomości, świadczące o

wzrastającym po stronie czeskiej naprężeniu, którego nie mogą powstrzymać drakońskie zarządzenia władz czeskich.

Granica polsko-czeska po stronie czeskiej została właściwie już całkowicie zamknięta. Nie przepuszczane są przez nią nawet dzieci polskie, uczęszczające do szkół po stronie polskiej.

Pomimo wzmocnionej kontroli granicznej, fala uciekinierów wzrasta bezustannie. Przeważają wśród nich młodzi ludzie w wieku poborowym, uchylający się od służby w wojsku czeskim.

Są oni jednym z głównych źródeł informacji o tym, co dzieje się obecnie po stronie czeskiej.

Represje i przesładowania — jak twierdzą uchodźcy — którym udało się przekraść przez granicę, pomimo wzmocnionej czujności władz czeskich, wzrastają z godziny na godzinę. Ciągłe przeprowadzane są w domach polskich rewizje. Areszty są przepelnione Polakami. Prócz Polaków przechodzą do Gieszyna również i uciekinierzy innych narodowości.

Sytuacja, która powstała z powodu napływu coraz większej ilości uciekinierów, zmusiła społeczeństwo cieszyńskie do wyłonienia specjalnego komitetu obywatelskiego opieki nad uchodźcami. Komitet ten przede wszystkim zajmuje się sprawą zapewnienia dachu nad głową zbiegom spod uścisku czeskiego, a następnie organizuje dla nich pomoc finansową jak i w naturze.

Rozmowy godesburskie zakończyły się wręczeniem memoriału.

Godesberg, 24. 9. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Utrzymane w przyjaznym duchu rozmowy kanclerza Hitlera i brytyjskiego premiera zakończyły się

wręczeniem niemieckiego memorandum, które zawiera ostateczne zajęcie stanowiska przez Niemców w stosunku do sytuacji w kraju sudeckim.

Premier brytyjski podjął się doręczenia tego memorandum rządowi czeskiemu.

Chamberlain odwiedził wczoraj wieczorem w towarzystwie brytyjskiego ambasadora w Berlinie sir Neville Hendersona i sir Horce Wilsona kanclerza Hitlera w obecności ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa, aby się z nim pożegnać. Kanclerz Hitler wyraził brytyjskiemu premierowi i rządowi brytyjskiemu w imieniu swoim i narodu niemieckiego najszersze podziękowanie za wysiłki poniesione w doprowadzeniu do pokojowego rozwiązania zagadnienia sudecko-niemieckiego. Premier brytyjski opuścił wczesnych godzinach przedpołudniowych Niemcy, udając się samolotem do Londynu.

Nowa faza, której rozwoju nie można przewidzieć

Godesberg, 24. 9. (PAT) W tutejszych kołach zbliżonych do delegacji angielskiej oraz wśród kół dziennikarzy niemieckich i anglosaskich rezultaty rozmów określają krótkim powiedzeniem: „Anglia umywa ręce”. Znaczy to, że premier Chamberlain zrezygnował z roli pośrednika i ograniczył się jedynie do zgody na przekazanie memorandum niemieckiego rządowi czeskiemu.

Mediacje więc skończyły się. Sprawy wkraczają

w nową fazę, której dalszego rozwoju nie można jeszcze przewidzieć.

Komunikat niemieckiego biura informacyjnego o przebiegu i wyniku rokowań komentowany jest tutaj jako chęć dania satysfakcji osobistej premierowi Chamberlainowi oraz ułatwienia jego roli w stosunku do rządu jak również francuskiej i własnej opozycji.

Rezerwat dla żubrów w puszczy niepołomickiej. W puszczy niepołomickiej na t. zw. „paszynie” utworzony został rezerwat dla żubrów. Wkrótce do nowego rezerwatu nadestanych zostanie 6 żubrów z puszczy białowieskiej.

Cały naród jednomyślny.

W dalszym ciągu napływają wiadomości z całego kraju o olbrzymich manifestacjach ludności na rzecz Polaków za Olzą.

Na wiecach i zebraniach zapadały jednomyślne uchwały domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy oraz wyrażające gotowość społeczeństwa do przyjęcia z pomocą rodakom z kordonem.

W Krakowie odbyła się manifestacja młodzieży akademickiej i ludności. Z balkonu Sukiennic przemówili przedstawiciele O. Z. N. prof. Skoczyła i inż. Rączkowski. Przedstawiciel Związku Powstańców Śląskich wezwał młodzież do wstępowania do ochotniczego korpusu polskiego. Tłumy ruszyły ulicami miasta przed konsulat węgierski, gdzie zgromadziła się pełna entuzjazmu manifestacja na cześć narodu węgierskiego i armii węgierskiej.

We Włocławku na głos licznych syren fabrycznych zgromadziło się na Starym Rynku około 20 tys.

W Kaliszu wielotysięczne tłumy zebrały się na placu św. Józefa, wokół pomnika poległych.

W Stanisławowie kilkudziesięcny pochód udał się pod gmach urzędu wojewódzkiego.

W Olkusz na prastarym rynku zebrały się tysiączne tłumy.

W Skierniewicach odbyło się zgromadzenie na rynku przy udziale około 5 tysięcy osób.

W Grodnie tysiączne tłumy zebrane na pl. Wolności wznosiły okrzyki.

Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski!

Tysiączne tłumy manifestowały w Grudziądzu za zjednoczeniem Śląska Cieszyńskiego z Polską.

Grudziądz. (Tel. wł.) Na Rynku Głównym zgromadzili się we wczorajszy piątek olbrzymie kilkunastotysięczne tłumy starszych i młodzieży, by zmanifestować zgodność bez różnic partyjnych za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski. Manifestację zgał o godz. 18,30 prezes Polskiego Związku Zachodniego wiceprezydent Michałowski, który podkreślił gotowość całego patriotycznego Grudziądza do oddania się pod dowództwo naczelnego wodza. Przemówienie to było przerywane okrzykami na cześć rodaków naszych za Olzą, na cześć Prezydenta Rzplitej, naczelnego wodza i armii. Wśród niehywałego entuzjazmu odśpiewano z towarzyszeniem orkiestry hymn państwowy, po czym przemówił red. Myśliński. Mówca obrazował krzywdę Polaków za Olzą i dał wyraz pragnieniom całego narodu polskiego za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Ojczyzny. Krótkie pło-

W Płsku wiec antyczeski zgromadził ponad 10.000 mieszkańców.

Ewangelicy i żydzi w obronie swoich współwyznawców za Olzą.

Warszawa. (PAT) Rada kościelna zboru ewangelicko-augsburskiego uchwaliła na nadzwyczajnym posiedzeniu odezwę do Polaków ewangelików zaolzańskich: „Zwracamy się do was, aby słowami moralnej otuchy, duchowego pokrzepienia i braterskiej solidarności z wami, utrwalić was w walce, którą podjęliście o powrót do ziemi ojczystej. Wzywamy was bracia do podejmowania coraz bardziej stanowczych kroków o prawo powrotu do Rzeczypospolitej Polskiej. Wzywamy was, bracia ewangelicy polscy, do dalszych zmagania, do dalszych czynów i zapewniamy was, że sercem i duszą jesteśmy przy was i z wami”.

Warszawa. (PAT) Związek żydów uczestników walk o niepodległość Polski wystąpił do marszałka Śmigłego-Rydza depeszą następującej treści: „Związek żydów uczestników walk o niepodległość Polski, pomny krzywdy, wyrządzonej nowo budującej się Ojczyźnie i rodakom naszym za Olzą, łączy się z całym narodem w domaganiu się stanowczego wystąpienia w obronie prawa i honoru Rzeczypospolitej. Związek melduje jednocześnie panu marszałkowi swoją ochotniczą gotowość bojową”.

Jak to generał Syrowy był nauczycielem gimnastyki w Warszawie..

Jak przypomina prasa stołeczna, generał Jan Syrowy, najpopularniejsza dziś w Czechach osobistość, jest postacią doskonale znaną wielu mieszkańcom Warszawy.

Ten pięćdziesięcioletni obecnie wojskowy odgrywał w Warszawie rolę podporządkowaną.

Był on po prostu nauczycielem gimnastyki. W Warszawie zastała go wiel-



GENERAL SYROWY, inspektor armii czeskiej i premier, organizuje opór czeski w porozumieniu z Sowietami.

ka wojna. Uczył wówczas gimnastyki młodzież polską, sam należąc do rozgłębionej organizacji czeskich Sokolów.

W chwili wybuchu wojny nie wstąpił do armii austriackiej, zaciągnął się jako ochotnik do organizacji wojskowej „Czeska Drużyna” i z tą drużyną wyruszył na front.

Do Polski wrócił raz jeszcze podczas wojny, biorąc w stopniu chorążego udział w wyprawie z Dunajca i Gorlic do Polski.

Potem szybko awansował w wojsku. W styczniu 1917 r. zostaje mianowany porucznikiem i w tej szarży walczył pod Zborowem, gdzie stracił oko. W r. 1918 walczył z bolszewikami na Ukrainie, w tymże roku awansuje już na pułkownika, a w parę miesięcy później na generała.

W czerwcu 1920 roku wraca Syrowy do ojczyzny, a od grudnia 1933 r. jest naczelnym inspektorem sił zbrojnych Czechosłowacji. Teraz stanął na czele rządu. Nauczyciel gimnastyki w szkołach warszawskich zrobił niezwykłą karierę.

Tajna radiostacja polska wzywa Polaków do chwycenia za broń.

Mor. Ostrawa, 24. 9. Po skończeniu audycji normalnej przez stację radiową w Morawskiej Ostrawie radiostacja, którzy nie zdążyli jeszcze zamknąć głośników, usłyszeli w tej stacji polski hymn narodowy, po czym rozpoczęły się audycje, skierowane przeciwko republice czeskosłowackiej.

Wznoszono okrzyki antyczeskie i wzywano Polaków do chwycenia za broń.

Marszałek Śmigły-Rydz obywatel honorowym m. Grudziądza.

Grudziądz. (tel. wł.) We wczorajszy piątek o godz. 20 pod przewodnictwem prezydenta miasta Włodka w obecności przedstawicieli władz rządowych i wojska odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którym, uchwalono jednomyślnie nadać naczelnemu wodzowi marsz. Śmigłemu Rydzowi obywatelstwo honorowe m. Grudziądza. Poza tym uchwalono zwrócić się do kuratora pomorskiego p. Ryniewicza, by pierwszej w Grudziądzu budującej się w niepodległej Polsce szkole zechciał wyjednać nazwę „Szkoła powszechna imienia Marszałka Śmigłego Rydza w Grudziądzu”.

Niemiecki napis w sercu Poznania.

Poznań, 24. 9. Ogromne oburzenie wywołuje napis niemiecki zachwalający brykiety niemieckie umieszczonej na jednej z kamienic przy ul. Składowej w Poznaniu. Napis ten posiada rozmiary kilkunastometrowe. Przedstawia brykiety z koroną, obok którego wypisano: „Senftenberger Krone-Briketts”. Zaznaczyć należy, że dom, na którym znajduje się ten napis położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie torów kolejowych, tak, że rzuca się w oczy każdemu koleją przybywającemu do Poznania. Usunięcie tej szpeczącej niemieckiej reklamy jest wskazane w jak najkrótszym terminie.

Wątroba jest filtrem dla krwi.

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzęków, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą

kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne. (17898)

„70.000 armia musi wzbudzić podziw!”

Ojciec św. do młodzieży polskiej.

Poznań. (KAP) W związku ze złotem-pielgrzymką Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej w Częstochowie wystosował Ojciec św. do JE. ks. kardynała Prymasa Hłonda następujące pismo, podpisane przez JE. ks. kardynała Pacelliego.

„Eminencjo! Z najwyższą radością przyjął Ojciec Święty wiadomość, że Katolicki Związek Młodzieży Męskiej w Polsce postanowił urządzić w dniach 24 i 25 września br. religijną pielgrzymkę do Częstochowy.

Jakkolwiek oddalony wielką przestrzenią, Ojciec Święty będzie w tych dniach duchem wśród Swojej ukochanej młodzieży polskiej. U stóp starożytnego i cudownego obrazu Najświętszej Panny, dzięki któremu światylnia częstochowska słusznie słynie w świecie katolickim jako bastion ojczystej wolności i twierdza wiary, młodzi rycerze Akcji Katolickiej zaczerpną nowych sił, by zapałem i czystością uskrzydlić swą młodość, by duchem nadprzyrodzonym ugruntować swe zamierzenia i uszlachetnić swe ideały.

Ten wielki obchód pątniczy będzie wzruszającym wyrazem ducha i uczuć całej Polski, Polski bohaterkiej i katolickiej, która swymi chwalebnyymi i krwawymi dziejami wykazała, nawet w okolicznościach bardzo niepołomych, niezachwianą wierność Kościołowi Chrystusowemu i następcy świętego Piotra.

Zdobywca armia przeszła 70 tysięcy młodzieży, zebrana na siódmym historycznym

wzgórzu, pieczętująca uroczystym ślubowaniem swe oddanie się apostołstwu katolickiemu, modląc się o pokój dla świata, błaga jąca Najświętszą Pannę o macierzyńską opiekę dla swych trudów i zmagania, ta zaś widokowo porywająca, która musi się stać przedmiotem upodobania Bożego i musi wzbudzić podziw nawet w ludziach niechętnych manifestacjom Wiary.

Ojciec Święty dostrzega w tym coś więcej niż samą tylko nadzieję i dobrą zapowiedź na przyszłość, jest bowiem przekonany, że przykład tego tłumnego a pokojowego rycerstwa Chrystusowego u stóp Niebieskiej Królowej wzbudzi inne nieprzeliczone zastępy o tej samej wspaniałomyślnej postawie katolickiej, natchnione tą samą apostołską, pracowitą wytrwałością. Ufa najwyższy Pasterz Kościoła Bożego, że przez Chrystusowe życie i czyn katolicki młodego pokolenia prawda i miłość chrześcijańska umocnią się w szeregach ludzkich, torując drogę upragnionemu „Pokojowi Chrystusowemu w Królestwie Chrystusowym”.

Waszej Eminencji, Najdosłojniejszy Księżę Kardynał, Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Kakowskiemu, Ich Ekscelemcjom Księżom Biskupom, Klerowi i młodzieży biorącej udział w tej wielkiej pielgrzymce, Ojciec Święty udziela szczególnego błogosławieństwa apostołskiego, w zadatek łask bożych i najlepszym błogosławieństwom niebieskich dla was i waszej Rzeczypospolitej.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelnia Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Kartka sanitarna, tel. 278 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Krzyżem.

REPERTUAR KIN:

As: „Andaluzyjskie noce”.

Słońce: „Tygrys Esznapuru”.

Stylowy: „Dla kobiety”.

Świt: „24 godziny miłości”.

Mławy: w piątek i sobotę „Burgtheater”.

— **Odnaczenia.** Za zasługi na polu sanitarno-porządkowym odznaczeni zostali pp.: Antoni Kuśmider ze Złotnik Kujawskich, Józef Naporawski z Dąbrowy Biskupiej oraz Sylwester Nowacki z Inowrocławia.

— **Z zebrania cechu kołodziejskiego.** Na ostatnim zebraniu cechu kołodziejskiego głównym tematem obrad była sprawa przywrócenia rentowności drobnych warsztatów rzemieślniczych, omawiana przez starszego cechu p. Leona Urbańskiego. W wyniku dyskusji uchwalono odpowiednio rezolucje. Z okazji XV tygodnia LOPP uchwalono wyasygnować pewną kwotę na rozbudowę lotniska inowrocławskiego.



16136

— **Uwaga, filateliści!** Urząd poczt.-tel. Inowrocław I otrzymał do sprzedaży znaczki pocztowe wartości 75 gr, wydane z okazji pierwszego polskiego lotu do stratosfery. Cena sprzedażna znaczka wynosi 2 zł.

— **Baczność, ZMP „Jedność”!** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 29 września o godz. 19,30 w sekretariacie ZMP, ul. św. Ducha 38.

— **Wielka manifestacja w sprawie Polaków w Zaolziu** odbędzie się w sobotę o godzinie 19,30 na Rynku w Inowrocławiu. Niewątpliwie całe społeczeństwo inowrocławskie da wyraz w potężnej manifestacji.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół św. Józefa** odbędzie się w niedzielę 25 b. m. o godz. 16,30. Przed budującym się kościołem zbiorą się poczty sztandarowe wszystkich miejscowych parafii i utworzą szpaler. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Laubitz. Do framugi, wykutej w murze, włożona będzie puszka miedziana z zawartością aktu erekcyjnego oraz monet i czasopism doby współczesnej. Społeczeństwo katolickie uprasza się o wzięcie licznego udziału w uroczystości poświęcenia nowego gmachu Bożego dla zmanifestowania ścisłej łączności duchowej z Kościołem katolickim i jego duchowieństwem.

— **Program obchodu XV tygodnia LOPP w Inowrocławiu.** Dnia 24 września godz. 8,15 msza św. żałobna w kościele Matki Boskiej za poległych i zmarłych lotników polskich. Godz. 19 otwarcie „XV Tygodnia L. O. P. P.” przed ratuszem, przemówienie prezesa zarządu obwodu miejskiego LOPP, koncert orkiestry wojskowej. Godz. 20 dancing w hotelu „Pod Lwem” i w „Ogrodzie Wiedeńskim”. Dnia 25 września godz. 9 nabożeństwa we wszystkich kościołach katolickich, godz. 10 loty propagandowe samolotów turystycznych nad miastem, godz. 12 pochód propagandowy drużyn oplg przez ulice miasta, godz. 15 na lotnisku wielka impreza lotnicza, godz. 16 koncert orkiestry pułku piechoty w parku zdrojowym (wstęp 25 gr), godz. 20 dancing w salach Domu Kuracyjnego — dobrowolne datki.

— **KRUSZWICA.** Kino Ziemowit: „Kto zabił”.

— Zarząd miejski w Kruszwicy wydał karty polecające bezrobotnym celem uzyskania pracy. W przyszłym miesiącu przystąpi tuż cukrownia do kampanii przerobu buraków.

— W lokalu p. Daleszyńskiej odbyło się zebranie Stow. Mężów Kat., które zagał prezes p. Czarnecki. Wygłoszony został referat oraz wykład religijny.

— Dzień „Święta Druhen” w Pieraniu

miął bardzo uroczyste. Podczas mszy św. członkinie przystąpiły do Stołu Pańskiego.

PRZYBYSŁAW. Kierownikiem szkoły została nauczycielka p. Maria Kwiecińska. Dotychczasowy kierownik p. Kwieciński objął równorzędne stanowisko w Pieraniu.

— Ochotnicza straż pożarna w Przybysławiu zebrała na cele obrony przeciwpożarowej 112 zł.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Pasażerka na gapę”.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik mleczarni niemieckiej Kaczyński, który idąc z konwiami, upadł i doznał złamania lewej nogi w kilku miejscach. Po doraźnym potrunku K. przewieziono do szpitala powiatowego.

— W salce hotelu „Polonia” odbyło się zebranie Tow. Właścicieli Domów i Realności. Prezes p. Owczarek odczytał instrukcje w sprawie zeznań podatku dochodowego. Postanowiono utworzyć listę wyborczą do rady miejskiej. Do zarządu dokooptowano na sekretarza naszego współpracownika p. M. Kierzkowskiego.

KWIECISZEWO. (mk) Sołtysiem gromady Kunowo mianowany został rolnik p. Maksymilian Janikowski z Czarnotula.

STRZELNO. (w) W ub. środę w godzinach wieczornych wybuchł pożar w domu robotników majątności Polanowice koło Strzelna. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, zajmowany przez 4 rodziny deputników, po czym pożar przeniósł się na sąsiadujący dom rolnika Barczaka. I ten dom również spłonął doszczętnie wraz z umeblowaniem. Straty wyrządzone przez pożar są bardzo poważne. Nie wszystkie rodziny były ubezpieczone. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w czasie służby dyżurny ruchu stacji Strzelno p. Marchwicki, który usiłował podczas biegu pociągu zasunąć drzwi wagonu. Skutki nieostrożności okazały się fatalne, gdyż nieszczęśliwy doznał ciężkich kontuzji i w groźnym stanie odstawiono go do domu, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu p. dr Alfred Fiebig ze Strzelna.

GNIEZNO. (fb) Srebrnym krzyżem zasługi odznaczeni zostali w Gnieźnie pp. Sylwester Gramsa za wydatną pracę w dziedzinie propagandy sportu jeździeckiego i Władysław Namysł, znany działacz sokoli, piastujący od lat stanowisko naczelnika okręgowego.

— Przed sądem okręgowym w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciwko b. urzędnikowi miejskiemu, 42-letniemu Stanisławowi Klattowi z Gniezna, oskarżonemu o czyny nierządne z 9-letnią córeczką mistrza piekarskiego J. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

GOLAŃCZ. (a) Ostatnio odbyło się zebranie członków Koła Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych oraz prezesów wszystkich organizacji i przedstawicieli władz celem wybrania komitetu V tygodnia szkół powsz. i ustalenia programu. W skład komitetu wykonawczego weszli: ks. prob. Mrotek, pp. burmistrz Pijarówski, Ciemnoczołowski, Majchrzak, Nowak, Mańkowski, Radomski i Andersohn.

WĄGROWIEC. (as) Srebrny krzyż zasługi za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej otrzymał p. Stefan Bilozor w Skckach. Brązowy krzyż zasługi otrzymał pp.: Władysław Gawroński, Fr. Lindner, Jan Pilarczyk, Antoni Budziszewski — wszyscy z Wągrowca oraz Walenty Żelazny ze Skoków.

ŻNIN. Sprostowanie. Do notatki ze Żnina, donoszącej o odznaczeniu komendanta policji w Żninie p. przod. Jana Łuczaka brązowym krzyżem zasługi zamieszczonej w nr. 217 naszego pisma, zakradł się fatalny błąd zecera. W zeceru (pośpiech spowodowany ostatnimi wypadkami niech nas usprawiedliwi) włączono do notatki jeden wiersz z innej wiadomości, który zniekształcił omawianą notatkę. Za mimowolną przykrość p. przod. Łuczaka bardzo przepraszamy.

WYRZYSK. (f) Tutejszy oddział P. Z. Z. rozpoczął pod kierownictwem nowego zarządu ożywioną działalność. M. in. odbyło się onegdaj zebranie kupców miejscowych celem zwalczania sprzedaży towarów pochodzenia niepolskiego.

— Na skutek zarządzeń władz i z własnej inicjatywy przystąpiono w tut. mieście do prac około zewnętrznego wyglądu miasta. Niemalże kłopot sprawią miastu nabyta w swoim czasie para łabędzi, która — przyznać trzeba — upiększa bardzo uroczy staw miński, ale prawem natury mamy ich obecnie aż 9 i to bardzo żarłocznych. Może inne miasto reflektuje na piękne okazy tych ptaków i zwróci się do tut. zarządu miejskiego.

— Odnaczeni srebrnym krzyżem zasługi za prace około rozwoju szkolnictwa zostali: kierownicy szkół pp.: Alojzy Czerwiński z Osieka, Alfred Conrad z Łobzenicy, A. Sobieszczyk z Wyrzyńska i nauczyciel Jan Lech z Osieka.

GRUDZIĄDZ

— Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Apteka „Pod Orłem”, 3 Maja 37, tel. 1360
Apteka „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Mój pan mąż” i „Magiczny klucz”.

oskarżonych po 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 3 lata.

— **Tydzień L. O. P. P.** W dniach od 24 września do 1 października odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzajemnej”. Lotnictwo stanowi istotną gwarancję naszej mocarstwowości, a odpowiednio zorganizowana obrona przeciwlotnicza i przeciwwzajemna decyduje o bezpieczeństwie ludności. Niechaj więc zewnętrznym objawem naszej współpracy w ramach „Tygodnia L. O. P. P.” będzie liczący udział we wszystkich imprezach tygodnia.

— **Z ruchu Ch. Z. Z.** Zarząd Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Czeladzi Piekarskiej oddział w Grudziądzu podaje wszystkim członkom do wiadomości, że w



Ja jestem najtańszą
praczką -

gdyż skracam czas prania
i zaledwie za kilka groszy
pracuję przez całą
noc, usuwając w prosty
i nieszkodliwy sposób
brud z namoczonej
bielizny. Kto mnie stosuje
jest bardzo zadowolony.

Henko do moczenia
bielizny
i zmiekania
wody

H.76/33g Sprzedaż tylko w paczkach. —
Wystrzegać się naśladowictw!

17018

Gryf: „Druha młodość”, film polski (uroczyście otwarcie sezonu).

Orzeł: „Przeklepty skarb” i „Postrach Mongolii”.

— **Kalendarzyk teatralny.** Niedziela 25 bm. godz. 16: „Krysia leśniczanka”, operetka warszawska z Lucyną Szczepańską w roli tytułowej. Ceny popularne. Niedziela 25 bm. godz. 20: „Krysia leśniczanka” — operetka warszawska z Lucyną Szczepańską. Ceny zwykłe.

— **Osobista.** W kościele św. Krzyża ks. proboszcz Klunder pobłogosławił związek małżeński pomiędzy prezesem lokalnego koła Stronnictwa Pracy i komendantem tut. placówki Związku Hallerczyków p. Augustynem Richterem i p. Aleksandrą Jastrzębiec-Ulatowską, córką p. Wandy Ulatowskiej i przed kilku laty zmarłego działacza niepodległościowego śp. dr. Józefa Ulatowskiego. Młodej parze na nowej drodze życia „Błogosław Boże”.

— **Awanturnicy przed sądem.** Przed sądem grodzkim stanęli bracia Stanisław i Franciszek Grzelakowie (ul. Hallera 50b) i Jan Kisielnicki (ul. Hallera 50a), którzy w dniu 1. 7. hr. na ul. św. Wojciecha wszczęli między sobą bójkę toporkami. Sąd skazał

sobotę 24 bm. o godz. 19 w „Gospodzie Rzemieślniczej” odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Dla bardzo ważnych spraw, udział wszystkich członków obowiązkowy. Za zarząd: (—) Malinowski, prezes.

— **Włamanie do składu mebli.** W czwartek 22 bm. około godz. 3 włamali się złodzieje do składu mebli Kahrau'a przy ul. Sienkiewicza. Złodzieje rozpruli kasę ogniotrwałą, lecz zostali przypuszczalnie spłoszeni, gdyż pozostawili na miejscu narzędzia złodziejskie i zbiegli. Policja wszczęła dochodzenia.

— **Złodzieje w piwnicy.** Z piwnicy właściciela majątku Jana Stencła w Nowejwsi pod Grudziądzem skradli złodzieje 21 butelek wina wartości 73,50 zł.

— **Najechna samochodem.** W miniona środę w godzinach wieczornych na ul. gen. Hallera samochód pocięzarowy, prowadzony przez szofera Alfonsa Kotlewskiego, zamieszkałego w Nowem (pow. Świecie), najechnął na żołnierza Józefa Trockiego, który odniósł lekkie obrażenia.

— **Podjeźźani o udział w bójce.** Policja przytrzymała Ed. P. i K. T. z Grudziądza, jako silnie podejrzanym o udział w bójce w nocy z 17 na 18 bm., w czasie której pokaleczony został nożem stróż nocny Górecki.

Z zagadnień rolniczych.



Kończy się praca w pasiece.

Pracowite pszczołki naznosiły bartnikowi miód, więc mogą spokojnie korzystać z zasłużonego odpoczynku zimowego.

Rolnicy nie mogą spłacać zobowiązań.

Albo redukcja długów, albo przywrócenie opłacalności.

(w) Dzień każdy przybliżył nas do 1 października, a tym samym staje się coraz większa i cięższa troska rolnika. Bo w dniu 1 października przypada płatność nie tylko procentowa, ale i rat kapitałowych. Kończy się karencja co do spłaty kapitału. A tu z powodu katastrofального spadku cen płodów rolnych nie ma pieniędzy na spłatę kapitału. Tymczasem już są przygotowane egzekucje, już rozmaite instytucje finansowe, zaprawione do bezwzględności w stosunku do rolników w okresie kryzysu, gotują się do nowych wyczynów, których skutki mogą być tylko dwojakie: wyrzucenie z masy gospodarstw dotychczasowych ich właścicieli za pomocą licytacji względnie narobienie nowych kosztów, które sumę dłużną jeszcze powiększą.

„Ulgi” oddłużeniowe miały umożliwić rolnictwu, znajdującemu się w niezmiernie trudnych warunkach materialnych i gospodarczych, stopniowe uregulowanie swych długów. W obecnym jednakże układzie stosunków i warunków gospodarczych oraz katastroficznie niskich cen produktów rolnych, **pokładanych nadziei nie spełniły**. Gdy organizacje rolnicze starały się, zainteresowując posłów-rolników, o ostateczne, rzeczywiste oddłużenie, w szczególności na odciążeniu kredytu zorganizowanego, który to kredyt jest na ziemiach zachodnich najbardziej uciążliwy — czynnik miarodajnie sprzeciwiały się rozwiązaniu tego problemu na drodze ustawodawczej, wysuwając w zamian opłacalność produkcji w rolnictwie jako czynnik, który ułatwi wywiązywanie się rolników i dotrzymanie terminów płatności wszelkich rat. Tymczasem ta opłacalność nie została rolnictwu przywrócona. Ustawa zbożowa, do której tak wielką przywiązywano uwagę, nie spełniła pokładanych nadziei. Ceny zbóż, szczególnie żyta, utrzymują się na poziomie daleko niższym od uznanej za niezbędną normę, a perspektywy zwyczajnie są niezbyt pomyślne.

Obecny spadek cen jest ruiną całego drobnego rolnictwa. Mści się teraz na rolnictwie niedoceniające położenia wsi przez czynniki miarodajne, brak polityki rolniczej w państwie rolniczym, jakim jesteśmy, niezrozumiała wręcz opieszałość w podejmowaniu środków obrony rolnictwa przed nowym kryzysem i wreszcie **zupełne lekceważenie doświadczeń**, poczynionych w innych państwach przy załatwianiu najdonioślejszych dla rolnictwa zagadnień, a więc zarówno sprawy opłacalności jak i sprawy oddłużenia rolników. Stosuje się u nas w obu tych sprawach nie środki, tylko półśrodki, choć z góry można było przewidzieć, że one nie przyniosą pożądanego wyniku. We wszystkich krajach przeprowadzono np. rzeczywiste oddłużenie rolnictwa, umożliwiając mu zrządzenie skutków kryzysu i rozwój, gdy u nas przez dwa lata wydawało się na raty różnego rodzaju przepisy antyegzekucyjne, które oddłużyły banki, a nie rolnictwo. We wszystkich otaczających nas krajach ceny zbóż zostały ustalone urzędowo na poziomie pełnej opłacalności, u nas zaś zrobiono właśnie coś innego, co jest wprawdzie oryginalne, ale nie daje gwarancji, że ceny się utrzymają. Dowód mamy w wydarzeniach ostatnich dni, kiedy ceny gwałtownie spadły.

Nie wolno dłużej kroczyć po drodze, która nie prowadzi do celu. Trzeba z niej co rychlej zawrócić. Obecnie — przed dniem 1 października, przed upływem karencji co do spłaty długów, trzeba się zdobyć na jasne postawienie sprawy: **albo ceny zbóż zostaną na poziomie nieopłacalnym — w takim razie trzeba przekreślić część długów i zmniejszyć wszystkie płatności, albo też zastosować w polityce gospodarczej takie środki, które przywrócą rolnictwu pełną opłacalność**. Inaczej na wsi naszej nigdy nie będzie lepiej.

Entuzjastyczne powitanie garnizonu granicznego w Tczewie.

Tczew. (as) W ub. czwartek o godz. 21,30 po manewrach letnich do grodu Sambora powrócił tczewski garnizon strzelców. Całe miasto tonęło w powodzi sztandarów narodowych. Od wczesnych godzin wieczornych trasa z dworca towarowego do starostwa powiatowego oblegana była przez „uzbrojone” w kwiaty tysiączne tłumy społeczeństwa, które tym sposobem chciały dać wyraz, jak drogą dla każdego Polaka jest

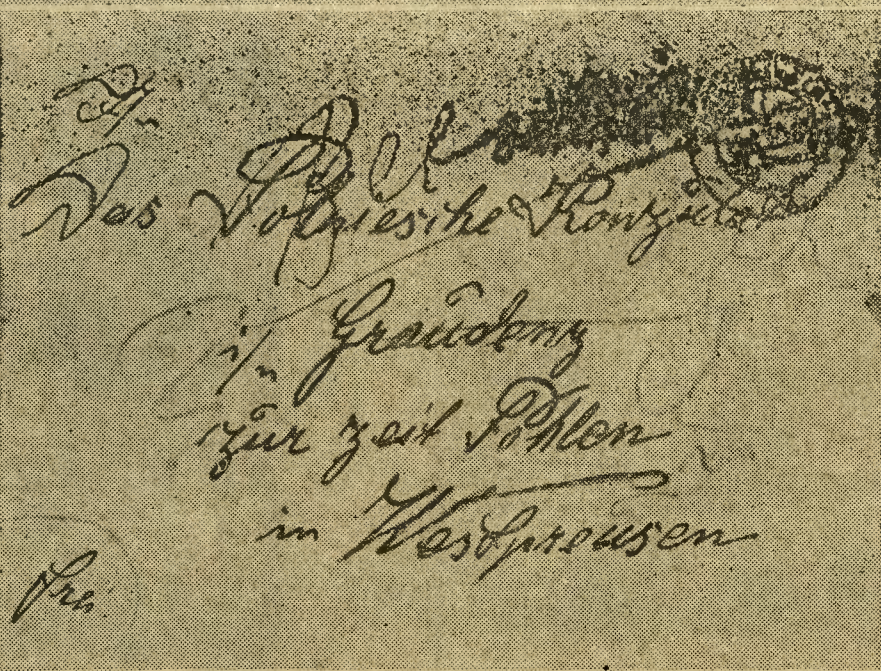
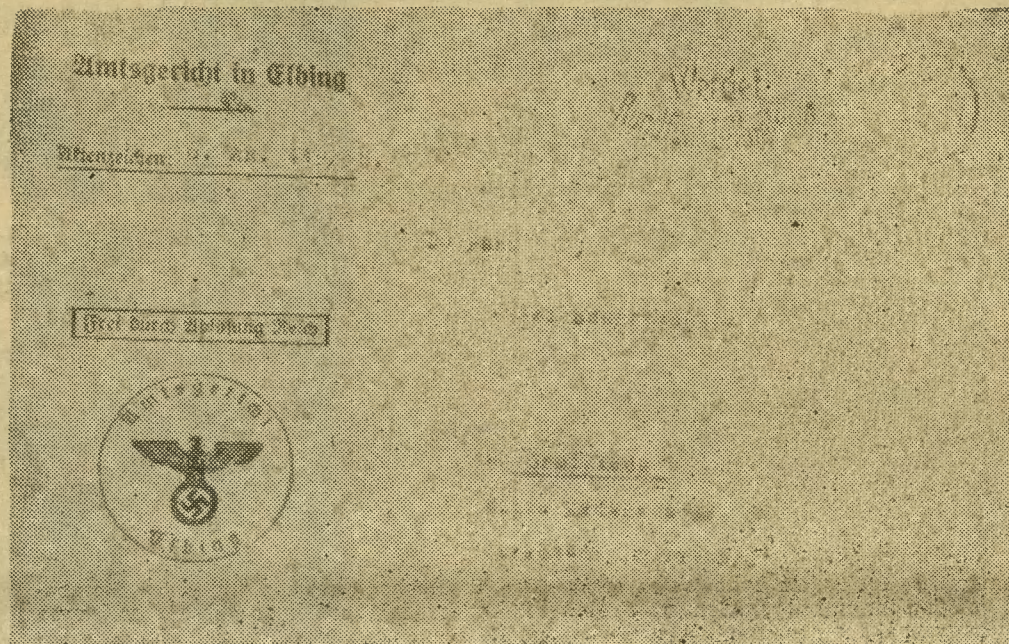
armia. Przed gmachem poczty o godz. 21,45 w obecności przedstawicieli władz ze star. Białym, kom. Lewickim i radą miejską na czele burmistrz mgr Jagalski wygłosił do żołnierzy przemówienie powitalne, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej armii. Okrzyk powtórzony został przez tysiączne tłumy publiczności. W imieniu garnizonu wojsk. podziękowanie złożył p. mjr. Janik.

22.000 papierosów niemieckich w ścianach i piecach.

Tczew. (as) Przed kilku dniami donosiliśmy, że wskutek wypadku drogowego, jadący tranzytem z Berlina do Prus Wschodnich niemiecki pociąg samochodowy firmy Kasch z Hamburga w okolicach Szpęgawska—Swarożyna zgubił około 75.000 papierosów niemieckich.

W związku z tą ceną zguba tuż straż graniczna przeprowadziła cały szereg rewizji mieszkaniowych w okolicach Tczewa, w wyniku których zakwestionowano zamurwane w ścianach i między kafkami pieców około 22.000 sztuk papierosów niemieckich.

Złośliwość niemiecka!



Do redakcji przedstawicielstwa naszego pisma w Grudziądzu nadesłano z zarządu Polskiego Związku Zachodniego, koło Grudziądza, dwa dokumenty świadczące o nietychanej bucie niemieckiej. Są to zamieszczone poniżej dwie odbitki kopert listów

przesłanych z Rzeszy Niemieckiej do Grudziądza. Jeden z tych listów jest listem urzędowym sądu w Elblągu, a mimo to zaadresowany: **Graudenz Korridor** (korytarz). Na drugiej kopercie figuruje dopisek: **Graudenz Zur Zeit Pohlen in Westpreussen.**

Niezwykły wypadek monterów telegraficznego.

Świecie. (t) We wtorek 20 bm. w godzinach południowych uległ osobliwemu wypadkowi monter-telegrafista Leon Kamiński z urzędu telekomunikacyjnego Terespol Pom. Naprawiając przewody telefoniczne w Wyrwie-Młyn zwałił się w chwili, kiedy znajdował się na wierzchołku stupa telefonicznego wraz ze słupem na ziemię. Przgnieciony słupem doznał złamania nogi. Przypadkowi przechodnie wezwali pogotowie, które przewiozło rannego do szpitala w Świeciu.

Słup telefoniczny był już mocno nadgryziony zębem czasu.

Sanatorium dla gruźlików w Mogilnie.

Mogilno. W gmachu byłej ubezpieczalni społecznej otwarte zostanie z dniem 1 października br. sanatorium dla gruźlików. Poza tym w mieście następują inne poważne zmiany placówek urzędów. Zarząd gminy Mogilno-Wschód przeniesiono na ul. Miec-

kiewicza (dom p. Paprotnego). Zarząd gminy Mogilno-Zachód mieścić się będzie w gmachu Banku Ludowego, natomiast bank instaluje swe biura przy ul. Jagiello we własnym budynku. Ubikacje w b. gmachu szpitala, gdzie mieściły się dotąd biura zarządów gminnych służać będą dla nowozałożonej szkoły gospodarczej.

Pakość za przyłączeniem do powiatu inowrocławskiego.

Pakość. (mk) Społeczność miasta Pakości czyni usilne starania o wyłączenie miasta z powiatu mogileńskiego i przyłączenie do powiatu inowrocławskiego. W swoim czasie odbył się wielki wiec publiczny, na którym uchwalono odpowiednią rezolucję i przesłano ją do kompetentnych władz oraz wybrano komitet wykonawczy. Delegaci komitetu wykonawczego w osobach pp.: M. Ciemnego, Wagnera i Omińskiego interweniowali u władz, które decydować będą o przyłączeniu miasta Pakości do powiatu inowrocławskiego.

POLSKI

1738 1938

Samodział Leszczków

ZAKŁADY ROLN.-PRZEM. ROMANA ZUROWSKIEGO
Składy własne w większych miastach

Bydgoszcz: Gdańska 20a
Poznań: 27 Grudnia 10

DLA ZAMIEJSCOWYCH:
wysyłka próbek i materiałów wprost
z Leszczkowa, p. Leszczków, woj. lwowskie

Epidemia duru brzusznego pod Gębicami.

Gębice. (mk) W Gębicach i okolicy, Ciemcisko, Ostrowo i Bielsko wybuchła epidemia duru brzusznego. Około 20 chorych wywieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie. W środę zmarł w szpitalu 18-letni Dola, który pierwszy padł ofiarą epidemii.

CHELMNO. (lm) Kino Apollo: „Skłamałam”.

— Kółko Rolnicze w Rybiefcu pod Chełmem obchodzi w niedzielę 25 bm. 10-lecie istnienia.

— Za długoletnią służbę dla dobra samorządu powiatowego Chełmno-wieś odznaczono medalami pp.: wójta Wł. Krauzego i sołtysów: Wł. Sowińskiego — Klamry, L. Ziemińskiego — Dołki, T. Ossowskiego — Nowe Dobra i A. Strelana — Ostrów Świecki.

ŚWIECIE. (t) Miejskowy „Sokół” na swym ostatnim zebraniu, we wtorek 20 bm. uchwalił urządzić obchód kościuszkowski w miesiącu październiku. Odbędzie się msza św., a po południu tradycyjne zawody kościuszkowskie na miejskim boisku sportowym oraz wieczorem akademii kościuszkowska.

— W sprawie XV tygodnia lotarzewego odbyło się w środę 21 bm. posiedzenie zarządu obwodu powiatowego LOPP pod przewodnictwem p. starosty mgr Cwinnarowicza. Ustalono szczegółowy program obchodu na terenie miasta Świecia. Atrakcją imprez będzie przybycie w niedzielę 2 października do Świecia samolotu, ufundowanego swego czasu przez społeczeństwo powiatu świeckiego. Odbędą się loty pasażerskie.

OSIE. (t) Sprawa odbudowy spalonej dzielnicy miejscowości Osie nie rusza jakoś naprzód. Swego czasu pisaliśmy w „Dzienniku Bydgoskim” obszerne, że upłynęło już parę miesięcy od chwili pożaru, a na miejscu pogorzeli nie wyrósł żaden budynek, choć gromadzone już sporo materiału budowlanego. Wprawdzie po ukazaniu się naszego artykułu bawiła w Osiu jakaś komisja w sprawie zabudowy zniszczonej dzielnicy, jednak dotąd żaden z pogorzeli nie może przystąpić do odbudowy zniszczonej pożarem zagrody. I niema widoków, by jeszcze przed nastaniem zimy zdołano wznieść zabudowania. Pogorzeli nie pozostaje nic innego, jak dusić się w kątach udzielonych przez zycielnych ludzi po pożarze. Zbiory z pól będą musiały gnąć w stertach. Chodzi tu o los 17 rodzin. Rozumiemy, że odpowiedzialni czynnik musi czuwać nad planowym zabudowaniem miejscowości, lecz czy nie mogłyby te roboty pójść w szybszym tempie naprzód? Nie byłoby tyle rozgoryczenia.

BRODNICA. (jl) Wolf Taube, handlarz owoców, uchylił się od dłuższego czasu od płacenia podatku na rzecz skarbu państwa. Poborca skarbowy zajął mu z tytułu zaległości podatkowych wóz, który Wolf usunął spod zajęcia. Na rozprawie przed sądem grodzkim Wolf skazany został za powyższy czyn na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu.

DZIAŁDOWO. (jl) Komitet porządku i czystości sklepów po komisyjnym stwierdzeniu uchwalił przyznać konkursowe nagrody następującym właścicielom składów: W. Poćwiardowski — piekarnia, Fr. Frydrychowski — skład kolonialny, J. Wiśniewski — rzeźnictwo oraz czterem składom listy pochwalne. Nagrody ufundowane zostały przez cech piekarski i wręczone będą uroczysto w sali posiedzeń rady miejskiej. — Podczas czyszczenia rowów przydrożnych przy zsoście w okolicy maj. Wlewska pow. działdowskiego znaleziono poisk armatni pochodzenia niemieckiego z czasów wojny światowej. Robotnicy zatrudnieni przy kopaniu rowów z polecenia policji przenieśli poisk do pobliskiego bagna i zatopili go.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 24 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski, 10, telefon 26-40.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Wielka grzesznica” (Madame Bovary) z Polą Negri.

Lido: „Patrol na pustyni” z Victorem Mc Laglen.

Lily Chylonia: „Gdy kwitną bzy”.

Morskie Oko: „Paweł i Gawel” film polski.

Polonia: „Ostatnia brygada” i kolorówka.

Mirax Orłowo: „Wiadczyni puszczy”.

Zorza-Grabówek: „Robert i Bertrand”, na scenie rewia.

Import śledzi angielskich wzrósł w Gdyni prawie podwójnie. Według prowizorycznych obliczeń angielskiego ministerstwa rolnictwa i rybołówstwa, eksportowano do 31 sierpnia rb. (w nawiasach 1937 r.) 493.358 beczek śledzi (431.071), w tym do Gdyni 75.172 beczek (46.799), do Gdańska 135.170 beczek (104.874), do Szczecina — 99.733 beczek (115.538), do Królewca 46.865 beczek (37.420), do Kłajpedy 36.499 beczek (40.241).

Produkcja tranu wielorybiego na Antarktydzie. Według danych norweskich „Norsk Hvalfangsttidende” — światową produkcję tranu wielorybiego w sezonie 1937 r. obliczają na 3.352 tys. baryłek, z tego przeszło 976,2 tys. baryłek przypada na produkcję ekspedycji norweskiej i 560,4 tys. baryłek na niemiecką.

Ruch w porcie. W przeciągu tygodnia ubiegłego, tj. za czas od 12 do 18 bm., weszło do portu gdyńskiego i wyszło z niego na morze ogółem 274 statków o łącznej pojemności 278.140 t. r. n., z czego weszło 134 statki o pojem. 131.714 t. r. n., a wyszło 140 statków o poj. 146.426 t. r. n. Ruch statków wg kolejności bander poszczególnych państw przedstawia się m. in. następująco: 1) Szwecja 47.203 t. r. n., 60 statków, 2) Finlandia 44.141 t. r. n., 34 statków, 3) Polska 40.573 t. r. n., 28 statków.

Przypominamy o odnowieniu przedpłaty na miesiąc październik lub IV kwartał i to z tego powodu, żeby nie było przerw w dostarczaniu dziennika, bo w chwili obecnej, kiedy dzieją się ważne wydarzenia tak u nas jak i w całym świecie i każdy dzień przynosi coś nowego, bez gazety obyć się nie można. Dlatego prosimy Szan. Czytelników nie tylko o odnowienie przedpłaty lecz również o zjednywanie abonentów wśród swoich krewnych, przyjaciół i znajomych. Administracja Oddziału w Gdyni mieści się: Skwer Kościuszki 24, tel. 14-60 (nad cukiernią Fangrata). (17574)

Wyjazd s/s „Pułaski”. W piątek po południu wyszedł z Gdyni do Ameryki Południowej polski transatlantyczny statek „Pułaski” zabierając ok. 600 pasażerów oraz ładunek drobnicy i pocztę. Podczas podróży s/s „Pułaski” zawinie kolejno do następujących portów: Dakar, Rio de Janeiro, Santos, Rio Grande de Sul, Buenos Aires, gdzie przybędzie dnia 18. 10. br. Powrót powyższego statku do Gdyni przewidziany jest ok. 10. 11. br.

Eksportujemy. W ub. tygodniu załadowano w porcie gdyńskim: (w tonach): zboża 403,7, ryżu wyluszczonego 390, cukru 1.294, jaj 106,5, makuchów i otręb 135, drzewa 2.892,9, cementu 200,6, węgla eksportowego 130.072, bunkru 21.160,5, koksu 996, melasy 10.480, saletry 640, różnych 9.779,5.

Głód ziemi w Gdyni.

Gdynia. Obrót ziemią w Gdyni niezmiernie spadł w porównaniu z rokiem ub. Jak wynika ze statystycznych danych komisariatu rządu, obrót ziemią przedstawiał się w 1937 r. następująco:

Ogółem sprzedano 331 parcel obszaru 291.696 m kw. (w r. 1936 — 430.640 m kw.). Z tego w śródmieściu 28.774 (w r. 1936 — 41.189), Kamienna Góra 19.124 (56.801), Działki Leśne 9.283 (11.345), Grabówek 11.483 (29.220), Cisowa 30.439 (6.737), Obłuże 17.404 (1.927), Oksywie 29.971 (21.075), Redłowo 19.457 (51.023), Orłowo 4.466 (35.464), Mały Kack 28.448 (68.918), Witomino 15.286 (49.494), Chylonia 77.561 (57.447).

Jak z cyfr powyższych wynika, w śródmieściu i przylegających doń dzielnicach oraz w Orłowie głód ziemi jest już w dużej mierze zaspokojony, rozbudowa ogarnia natomiast dalsze okolice Gdyni we wzmocnionym tempie, zwłaszcza okolice Chylonii i Cisowej. Rekord osiągnęła Chylonia, gdzie kupiono blisko 80.000 metrów kwadratowych w r. 1937. Orłowo już prawie całe zagospodarowane i zaledwie 4,5 tys. m kw. na 4 parcelach kupili szeregowi nabywcy. Bensus 100 ton!

Wielorybnicy polscy łączcie się!

Gdynia. Dowiadujemy się w dobrze poinformowanych kołach rybołówczych, że mamy cały zastęp wielorybników Polaków, rozproszonych po statkach zagranicznych wielorybicznych różnych narodowości.

Czas by już było doprawdy zrzężyć i skontaktować ze sobą wszystkich wielorybników Polaków. Jest to przecież najpierwszy krok na drodze do stworzenia polskiego wielorybnictwa, które w innych państwach tak silnie się teraz rozrasta.

I tak np.: „Niemieckie towarzystwa dla połowów wielorybów zamierzają rozszerzyć zakres swej działalności przez odpowiednią rozbudowę floty.

W związku z tymi planami, największe niemieckie towarzystwo „Hamburger Walfang Kontor” zakupiło ostatnio od towarzystwa „Viking-Corporation”

w Panamie duży statek — przetapiałnię tranu, o pojemności 14.526 BRT wraz z całą flotyllą statków łowieckich, zamawiając szereg dalszych, jednostek w stocznjach niemieckich. Inne towarzystwa wobec zbliżającego się sezonu połowów zacharterowały na ten sam cel kilka statków skandynawskich, przeważnie norweskich. W ogólności stan niemieckiej floty wielorybicznej na Antarktyku liczyć będzie w sezonie 1938/39: 7 statków — fabryk oraz 54 statki łowieckie.

Niemieckie rybołówstwo i przemysł wielorybiczny rozwój swój w wielkiej mierze zawdzięcza Norwegom, którzy zajmując w nim kierownicze stanowiska, kształcą w tym fachu rybaków niemieckich. Również na statkach łowieckich Norwedzy są niezastąpionymi harpunnikami.

Uwaga, Sokoli! Zarząd Tow. Gimnast. „Sokol I” w Gdyni zawiadania niniejszym że dnia 29 września br. o godz. 20 w małej salce KPW przy ul. Jana z Kolna odbędzie się powakacyjne zebranie plenarne. Upraszamy wszystkich druhów o jak najliczniejsze przybycie na zebranie, gdyż będą omawiane bardzo ciekawe i ważne szczegóły z życia sokolego w Polsce, a w szczególności w Gdyni.

Spożycie ryb jest u nas ciągle jeszcze ogromnie niedocenione i nikłe. Zwłaszcza należy się temu dziwić w samej Gdyni, która wszakże tyle rodzin rybackich posiada! O tym jak jest gdzie indziej najdobitniej świadczą poniższe cyfry: w Ameryce w stanie Massachusetts magazynuje się rocznie dla potrzeb ludności okrągu 100 milionów lbs ryb, to jest 45,3 milionów kg ryb, przy czym 6 dużych chłodzi publicznego użytku zajmuje się wyłącznie składowaniem ryb. Stan Massachusetts posiada z wszystkich stanów amerykańskich najbardziej szczegółowo rozwinięte prawodawstwo, dotyczące chłodzi publicznego użytku.

368 ton owoców sprowadziliśmy w ub. tygodniu przez Gdynię drogą morską. Po co? Sliwki zagraniczne kwaśne i drogie. Gdzie są nasze własne krajowe, polskie, smaczne i tańsze?

Byli i będą. Donosiliśmy przed kilkoma dniami, że 100 rodzin żydowskich otrzymało między innymi wysiedlonymi z pasa granicznego nakaz opuszczenia Gdyni i zaczęło robić w Warszawie nieprawdopodob-

ny „gwałt”. Widocznie pomogło. Dowiadujemy się bowiem z gazet żydowskich, że szereg osób wysiedlonych z Gdyni otrzymało na podstawie podań do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu prolongatę aż — trzymiesięczną. „Ily suis, j'y reste” mówi francuski przysłowie: „Jestem i — zostanę”.

Prawyborcy Rady Miejskiej. Rada Miejska przyjęła całkowicie bez zastrzeżeń listę delegatów na zgrupowanie okręgowe, mające dokonać wyborów do Sejmu. Wybrani zostali pp. pułkownik Las-Hoszowski, kdr. Frankowska, not. Ewert Krzemieniowski, dyr. Michalewski, dr. Kasprowicz, Bolesław Nowacki, Czesław Nowacki, Józef Rajej, Podhorodecki i Jęzkwowski.

Wypadek przy pracy. Dnia 22. 9. br. po południu, podczas wyładunku złomu z fińskiego statku „Elza 8” przy nabrzeżu Holenderskim, paczka prasowanego złomu osunęła się z wagonu powodując złamanie lewej nogi robotnikowi portowemu firmy „Warta” J. Stencłowi. Wezwana karetka pogotowia odwiezła poszkodowanego do ambulatorium portowego, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy odesłano na dalsze leczenie do szpitala św. Wincentego.

Strach ma wielkie oczy. Jak się dowiadujemy, szereg bawelniarzy, którzy jako przedstawiciele 15 państw przybyli mieli do Gdyni na otwarcie „Domu Bawelny” wycofali się z podróży w związku z sytuacją w Czechosłowacji. Zapewne w Bombaju wyobrażają sobie, że Gdynia to chyba Godesberg i jest jakoś zaangażowana w sudecką awanturę.

Rodzinka Schabowa na ławie oskarżonych.

Brat działacza sanacyjnego Jan Schab złodziejem, — siostra zaś Stanisława Hachajowa — paserką.

Toruń, 23. 9. (tel. wł.). Jak donosiliśmy, 21 bm. odbywała się przed tut. S. O. rozprawa przeciwko bratu słynnego działacza B. B. W. R. na Pomorzu, Janowi Schabowi, lat 28, z zawodu fryzjer, dalej 15-letniemu Tadeuszowi Czarneckiemu, siostrze Schaba Stanisławie Hachajowej z Krakowa i 36-letniej Helenie Czarneckiej, kochance Schaba, którym akt oskarżenia zarzucał (dwu piętych) włamania i kradzieże w 21 wypadkach na terenie Torunia, pozostałym zaś kołbiom — paserstwo.

W toku śledztwa Czarnecki przyznał się do winy, później począł zaprzeczać, i obecnie na rozprawie z całą stanowczością twierdził, że był tylko na niektórych wyprawach, ale nigdy ze Schabem. Podobno namówił go do tego nieznany osobnik imieniem Józef. Później oskarżony przypomniał sobie, że nazywał się Wiśniewski. Gdzie jednak mieszka — tego nie wie, gdyż rze kono tylko po kradzieży odnosił mu łup pod olejarnie Wojtona, a stał osobnik sam dalej poszedł w nieznanym kierunku. Zeznania są naiwne i nikogo nie mogą przekonać. Podobnie zeznaje Schab, który na początku śledztwa załamał się i „wysypał”, potem jednak stanowczo wszystkiemu zaprzeczył.

Na wczorajszej rozprawie twierdził, że przedmioty znalezione u jego kochanki i siostry w Krakowie kupił od nieznajomego „Józefa”. Zapytany o bliższe objaśnienie, kim właściwie jest ten tajemniczy „Józef”, Schab nie umie dać żadnych konkretnych informacji. Podobno poznał go przygodnie w restauracji swej kochanki przy ul. Prostnej i na zachęcającą propozycję kupna od niego różnych rzeczy, zgodził się, porozumiewając się listownie z siostrą, Hachajową. Jan Schab chciał założyć sobie zakład fryzjerski. Ponieważ nie miał na to pieniędzy, a wiedział, że bratu jego, notariuszowi powodzi się bardzo dobrze, zwrócił się do niego, by mu pożyczzył 400 zł. P. notariusz Teofil Schab przyrzekł mu pomóc i dał mu na razie 70 zł. Z tą kwotą udał się do Krakowa, gdzie zgodził się na kupno zakładu. Napisał do brata, by przysłał mu obiecane pieniądze, ale odpowiedzi nie doczekał się i powtórnie przyjechał do Torunia. Zamieszkał u Czarneckiej. Tymczasem p. no-

tariusz, nie chcąc widzieć takiego brata w Toruniu, wysłał pewną kwotę do Krakowa, skąd dopiero Hachajowa odesłała mu do Torunia.

Wnosząc z tonu i tych kilku zdań, wnosić można, że p. notariusz nie był lubiany przez rodzinę spod znaku wytrycha. Czarnecka również nie przyznała się do winy i twierdzi, że niektóre przedmioty znalezione u niej w czasie rewizji pochodziły od kochanka jej, Jana Schaba, który otrzymał je znów od „przyjaciółki” p. notariusza Schaba. Czarnecka była przekonana, że Jan Schab posiada bratową, — nie wiedziała również, że był karany więzieniem. Kochanka swego poznała, gdy przychodził golić jej męża. Ponieważ mąż „marnował ją”, rzuciła go i wzięła do siebie Schaba. Odnosnie notariusza Schaba Czarnecka oświadczyła, że nie chciał pomagać bratu i, że sam bawił się z kobietami gdzie tylko się dało, ale tych 400 zł nie chciał dać.

Mętne zeznania Hachajowej spowodowały krzyżowy ogień pytań ze strony prokuratora. Widząc, że twierdzenia jej są mało przekonujące — mdleje.

Zeznania świadków nie specjalnie ciekawego do rozprawy nie wniosły.

Po przerwie obiadowej o godz. 17 wznowiono rozprawę, w czasie której składali zeznania te pograżyły całkowicie oskarżonych. Ogłoszenie wyroku zapowiedziane zostało na sobotę.

Dzień Rezerwisty. Dorocznym zwyczajem odbędzie się 25 bm. na terenie m. Torunia „Dzień Rezerwisty”. Poza imprezami jakie się odbędą dla członków miejscowych kół i kolegów przyjezdnych, zarząd grodzki Z. R. w dniu tym urządzi w „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej zabawę ludową dla najszerszych mas społeczeństwa toruńskiego, połączoną z strzelaniem do tarczy o nagrody, loterią fantową itp. Wstęp do ogrodu od godz. 18 — wolne datki. Tańce na sali „Tivoli” za opłatą 50 gr. Początek o godz. 19. Z uwagi na to, że czysty dochód przeznaczony jest na przysposobienie wojskowe członków Związku Rezerwistów należy mieć nadzieję, że społeczeństwo toruńskie nie odmówi poparcia armii rezerwowej.

Nie ma przeszkód w życiu

Kto pije codziennie

SUMALT
SZLACHETNE KAKAO SŁODOWE

Suchard
ZALECANE PRZEZ LEKARZY

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 24 września 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Radziecka — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Magnolia”.

As: „Nieustraszony Zorro”.

Mars: „Pensjonarka”.

Świt: „Mitość w dżungli”.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:
Sobota 24. 9. — Toruń — „Bracia Lerche” — godz. 16 — szkolne „Nowa Dalila” — godzina 20. Niedziela 25. 9. — Toruń — „Bracia Lerche” — godz. 16. „Nowa Dalila” — godz. 20. Poniedziałek 28. 9. — Ciechocinek — „Bracia Lerche” — godz. 20. Włocławek — „Nowa Dalila” — godz. 20,30.

Promek od BOLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FARM.

KOWALSKINA

Wskazuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE:KATARZE

Sprzedż wybrakowanych koni wojskowych. Pomorska Izba Rolnicza zawiadania P.T. Rolników, że w dniu 6 października br. o godz. 8 odbędzie się w Toruniu na targowicy miejskiej (przy rzeźni miejskiej) na Jakubskim Przedmieściu licytacyjna sprzedaż 13 koni wybrakowanych w formacjach garnizonu toruńskiego.

Za zasługi na polu sanitarno-porządkowym odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi p. dyr. Riess.

Złodzieje w kuchni wojskowej. W nocy z 20 na 21 bm. nieznani sprawcy włamali się do kuchni wojskowej Kasyna Oficerskiego, skąd skradli 10 obrusów białych, rollos, białą powłokę oraz różną bieliznę damską. Dochodzenia w toku.

Dyplomy zasługi LOPP. W dniu 26 bm. o godz. 19 w sali Domu Społecznego nastąpi rozdanie dyplomów zasługi LOPP. Odnaczonym przypominamy, że rozdanie odbędzie się w pokoju nr 78.

Sekcja Oficerów Zw. Rezerwistów m. Torunia urządzi 25 bm. o godz. 19 w sali bananowej Domu Społecznego wieczornicę taneczną. Wstęp wolne datki. Czysty dochód przeznaczony jest na cele wyszkolenia wojskowego Z. R., wobec czego impreza ta zasługuje na wszechstronne poparcie społeczeństwa.

Zjazd okręgowy delegatów Zw. Rezerwistów odbędzie się 25 bm. w Toruniu.

Skazanie nieuczciwego szofera.

Przed tut. sądem grodzkim odpowiadał Zygmunt Marcinkowski, oskarżony o wprowadzenie w błąd pracowników f-my Bracia Cierpiałkowsy i o przywłaszczenie sobie części samochodowych.

Jak wynika z rozprawy Marcinkowski od 18 stycznia do czerwca rb. zatrudniony był w charakterze szofera w szkole artylerii. W tym czasie pobrał od wspomnianej f-my różne części samochodowe, ogólnej wartości 102,95 zł i przywłaszczył je sobie.

Kradzież tych przedmiotów wydała się w ten sposób, iż f-ma przysłała do szkoły rachunek. Marcinkowski na rozprawie nie przyznał się do winy i tłumaczył się tym, iż części te zużył do samochodu wojskowego.

Przewód sądowy jednak wykazał, iż oskarżony Marcinkowski wszystkie części przywłaszczył sobie. W wyniku rozprawy sąd skazał nieuczciwego szofera na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 4 lata.

Kino Krystal

Początek o 5, 7, 9, 10
w niedz. 2,50, 5, 7, 9, 10

Dziś w sobotę premiera!
II części zakończenia
Olimpiady
pod tytułem

Święto Piękna

pod wysokim
protokolatorem
Min. Spraw
Zagranicznych
JWPana Min.
Józefa Becka

Film o podłożu dra-
matycznym, niezwy-
kły na pióro i o u-
piękną i podziwu-
pozasławięcy nie-
zwykle wrażeń.
Nadprogram
Najn. Tygodnik Pata

W niedzielę 25. 9. o godz. 12.15
i w poniedziałek 26. 9. o godz. 14.30
nieodwołalnie po raz osta-
tni I część Olimpiady
Święto Narodów

Kronika

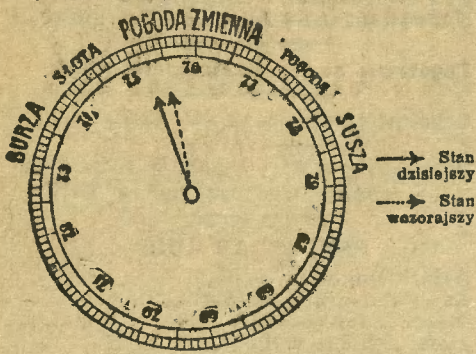
Bydgoszcz, dnia 24 września 1938 r.

KALENDARZYK

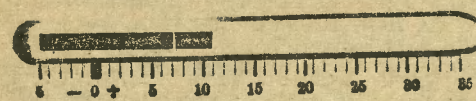
Dziś: NMP od wykupu niewoln.
Jutro: Ładysława z Giel.
Wschód słońca o godzinie 5.48.
Zachód słońca o godzinie 17.56.

Stan pogody.

Nadal piękna pogoda słoneczna.
Pogoda w Polsce kształtuje się nadal w masie suchego i ciepłego powietrza kontynentalnego, napływającego ze wschodu. To też wczoraj w całym kraju było słonecznie i ciepło. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 18 st. nad morzem do 23 na Pomorzu i w COP. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 8 st. przy pogodzie słonecznej i słabym wietrze północno-wschodnim. Dziś rano w Bydgoszczy nadal piękna pogoda słoneczna. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła, przy słabych lub umiarkowanych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. Rano miejscami mgły.



Termometr wskazywał dziś rano:



Można dużo mówić,
faktem natomiast było, jest i będzie, że bez
krzyża Bayer'a nie ma tabletek ASPIRIN.

TABLETKI ASPIRIN
WYRABIANE W STAROGARDZIE

Koło Śródmieście Stronnictwa Pracy potępia bandycki napad bojówki endeckiej na działaczy Stronnictwa Pracy w Inowrocławiu.

Stoimy w przedzie dni wyborów do rady miejskiej, to też ruch w Str. Pracy się zwiększa. Pod tym hasłem odbyło się w ub. czwartek zebranie Koła Śródmieście, któremu przewodniczył prezes p. Balwiński. Na wstępie p. prezes powitał p. mec. Trzebińskiego jako prelegenta, członka zarz. pow. p. Cywińskiego, p. red. Nowakowskiego, gości i członków.

Referat o nowej ordynacji wyborczej do samorządu wygłosił p. mec. Trzebiński. Nowa ordynacja wyborcza do samorządu w zasadzie nie wiele różni się od ostatniej. Różnica polega jedynie na tym, co też w dy-

strony władz. P. red. Nowakowski ostrzegł przed lekkomyślnym podpisywaniem więcej list na poparcie kandydatów do ich zgłoszenia (można dać podpis tylko na jedną listę).

W dalszym ciągu prezes p. Balwiński poruszył sprawę napadu bojówki endeckiej na zebranie Str. Pracy w Inowrocławiu, gdzie w rozwydrzeniu partyjnym nie zawahał się poturbować prelegentów, starszych i zasłużonych działaczy społecznych p. red. Jana Teskę i p. Góralewskiego (podobno była to bojówka endecka z Bydgoszczy, która pojechała specjalnie rowerami do Inowro-

PODSTAWĄ RACJONALNEJ PIELĘGNACJI SKÓRY MYDŁA PRZETŁUSZCZONE M. MALINOWSKIEGO



dają skórze miękkość
i elastyczność.

Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

17928

skusji prezes p. Balwiński podkreślał, że wyborca może głosować w okręgach 1- i 2-mandatowych tylko na jedno nazwisko, zaś w 3 i więcej mandatowych na tyleż kandydatów, ile zawiera dana lista, przy czym przy oddaniu kilka głosów na jednego kandydata, ważny jest tylko jeden głos, reszta głosów zostaje unieważniona. Ordynacja wyborcza — mówił p. prelegent — zawiera niejedne sprzeczności i niejasności, to też wymaga ona wyświetlenia i uzgodnienia ze

clawia — przyp. red.). Zebrani członkowie wyrażają swe najwyższe oburzenie i potępiają jak najostrzej bandycki napad bojówki wyhodowanej przez Stron. Narodowe i wzywają społeczeństwo polskie i katolickie o poparcie w zwalczaniu tej anormalii społecznej, zaś p. red. Janowi Tesce i p. Góralewskiemu przesyłają wyrazy ubolewania i życzą rychłego powrotu do zdrowia.

W końcu p. red. Pałaszewski zobowiązał pokrótce powstanie Czechosłowacji i obecny jej zatarg oraz rolę Polski w tym zatargu, przy czym zaapelował do licznego udziału w bydgoskiej manifestacji w związku z tym zatargiem. Przemawiali jeszcze pp. Rymkiewicz i Gołny po czym prezes p. Balwiński zamknął zebranie.

— III Koło Kobiece LOPP. 24 bm. odbędzie się zabawa taneczna w Resursie Kupańskiej. Początek o godz. 21. Czysty zysk na samolot „Bydgoszcz”.

„Falszywa ambicja”

oto tytuł wesołej komedii utworu i reżyserii p. Lucji Owczarzakowej, którą odegrają drużyna K. S. M. z „Przedświt” w niedzielę, dnia 25 września o godz. 19 w Domu Kat. przy Farze (ul. Grodzka). Dla dzieci osobne przedstawienie o godz. 14. Wstęp: dobrowolne datki. Wszystkich, którzy pragną szczerze uśmieć się, Młode Polki na swą wieczornicę serdecznie zapraszają. (17586)

Tragiczna śmierć pod kołami ciężarówki.

Po skończonej pracy w drodze do domu jadąc rowerem na ul. Fordońskiej dostał się pod koła samochodu ciężarowego elektrycznej miejskiej 61-letni Julian Milanowski, zam. przy ul. Śniadeckich 41, zatrudniony w fabryce dykt klejonych w Kapuścińskich. Milanowski doznał tak ciężkich wewnętrznych obrażeń cieleśnych i głowy, że następnego dnia zmarł. Dochodzenia policyjne wykazały, kto ponosi winę.

Nieuczciwy sekretarz adwokacki.

Do policji wpłynęły doniesienia na sekretarza p. Kubiształa Włodzimierza Wiśniewskiego, który dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy w trzech wypadkach. Pewnego rolnika Wiśniewski poszkodował na sumę blisko tysiąca złotych, inne osoby na mniejsze kwoty. Nieuczciwym sekretarzem zajęła się policja.

Dziecko zatrulo się grzybem.

Z matką swą udał się do lasu na grzyby 3-letni chłopiec Dionizy Keim (Krzywa nr 26). Matka jednak nie zauważyła, że chłopiec zjadł trujący grzyb w stanie surowym. Skutki były straszne. Na skraju lasu chłopiec padł nieprzytomny. Z objawami ciężkiego zatrucia przewieziono malca później karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala św. Floriana.

— Za liczne dowody sympatii i współczucia z okazji smutnych zająć w Inowrocławiu, których padłem ofiarą, składam Przyjaciółom i Sympatykom serdeczne dzięki. Dziękuję również serdecznie ludzimu kulturalnym z innych obozów politycznych, którzy osobiście lub pisemnie złożyli mi wyrazy współczucia i potępienia dla brutalnych metod, jakie wobec mnie w Inowrocławiu zastosowano. Jan Teska.

— Ślub. W ub. niedzielę pobożnościowemu został w kościele parafii Najśw. Serca Jezusa związek małżeński pomiędzy kupcem p. Romanem Głazińskim a p. Elżbietą Kowalską, córką znanego i poważanego obywatela naszego miasta, em. naczelnika stacji P. K. P. Stefana, i jego żacznej małżonki Małgorzaty. Ślubu udzielił ks. Rólski, w asyście ks. Wierchowickiego i ks. prof. Dachtery. Podczas uroczystości piękne pianina wykonał chór Tow. Śpiewu „Harmonia”, którym dyrygował dyr. Szkoły Muzycznej p. prof. Jaworski. Na uroczystości obecni byli delegaci Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych w osobach pp. Łągiewskiego, Czachowskiego i Kwiatkowskiego. Uroczystości weselne odbyły się w domu rodziców panny młodej, przy ul. Cieszkowskiego 7, dokąd nadeszło 150 telegramów i gratulacji. Młody pan, jako pierwszy ekspedient firmy Pilaczyński, znany jest w sferach kupieckich i młodzieży. Był gorliwym członkiem i sekretarzem Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych. Młodej Panie na nowej drodze życia, składam redakcja nasza najserdeczniejsze życzenia. Szczęść Boże!

— Pierwszą jesienną zabawę taneczną urządził Klub Wiośl. Gryf w sobotę, dnia 1. 10. br. w odnowionych salach „Restauracji pod Lwem” ul. Marsz. Focha 7, na którą wszystkich swych sympatyków i miłych gości zaprasza. Komitet zabawowy poczynił starania, by, wzorem lat ubiegłych, zapewnić wszystkim uczestnikom spędzenie wieczoru w miłym nastroju, do czego niewątpliwie przyczynią się doborowa orkiestra i liczne urozmaicenia. Wstęp niski, bo tylko zł 1,— od osoby. Początek o godz. 20-tej. Prosimy zapamiętać: w sobotę 1. 10. „Pod Lwem”. (17954)

— Dyrekcja Francuskich Kursów w gimnazjum Kopernika zawiadamia, że przyjmuje się jeszcze zapisy na kursy początkowy, elementarny, średni, wyższy literatury i kursu konwersacji, jak również na kursy dla młodzieży szkolnej od 10 lat. Warunki bardzo przystępne. Przy kursach biblioteka francuska „Alliance Française”. (17741)

— Kierownictwo Francuskich Kursów „Sekwana”, Cieszkowskiego 6 I ptr. podaje do wiadomości, że lekcje rozpoczyna się 1 października o godz. 18. Organizuje się również specjalne kursy języka francuskiego dla młodzieży szkolnej. Zgłoszenia codziennie od 18—19. Tel. 1203. (17807)

— Zgłoszenia na kurs naturalny oraz na kurs w zakresie kl. V—VI typu matematyczno-przyrodniczego przyjmuje się do końca b. miesiąca w lokalu państw. gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego (plac Wolności 9) codziennie w godzinach od 18—19. (17893)

Tylko 10 groszy od jednego wyborcy!

Pięćset podpisów w 20 minutach!...

Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie od Koła Notariuszów w Bydgoszczy:

W numerze 217 „Dziennika Bydgoskiego” ukazała się notatka pod tytułem: „Przez to ucho igielne opozycja nie przejdzie”. W notatce tej podano informację nieścisłą i niezgodną z przepisami prawa o notariacie oraz ustawy z dnia 8 lipca 1935 r. (poz. 319 nr 47 D. U. R. P.) o ile chodzi o sposób uwierzytelnienia podpisów 500 wyborców na zgłoszeniach delegatów, czas trwania załatwienia formalności z uwierzytelnieniem połączonych, wreszcie o opłatę należną notariuszowi.

Odnosne przepisy są zawarte w art. 33 p. 4 i art. 90 p. 2 ordynacji wyborczej do sejmiku i art. 94, 95, 96, 97 prawa o notariacie.

Na zasadzie tych przepisów jako funkcjonariusze publiczni podajemy do wiadomości wyborców, że uwierzytelnienie podpisów na zgłoszeniach delegatów wykonywaliśmy w r. 1935 i wykonywać będziemy przy obecnie zarządzonych wyborach w sposób następujący:

„Grupa wyborców zamierzająca podpisać zgłoszenie delegata na zgromadzenie okręgowe po myśli art. 33 ordynacji wyborczej, może sporządzić odpowiednią deklarację, umieścić na tej deklaracji wykaz osób (wyborców od 1 do 500 z podaniem ich — imienia, nazwiska, wieku, zawodu i adresu. Wyborcy ci mogą podpisać imieniem i nazwiskiem powyższy wykaz, następnie mogą notariusza zaprosić do jakiejś sali i tam notariusz w obecności znanych sobie osób stwierdzających tożsamość wszystkich podpisanych na deklaracji wyborców, zapyta kolejno każdego wyborcę, czy podpis pochodzi z jego ręki, po czym uwierzytelnia wszystkie podpisy jako uznane za własne przez owych wyborców. Załatwienie tych formalności powinno trwać przy dobrej organizacji najwyżej 20 minut przy jednej deklaracji podpisanej przez 500 wyborców.

Zaznaczamy, że istnieje możliwość łączenia kilku deklaracji obejmujących mniej podpisów w deklarację łączną, zawierającą w sumie 500 podpisów.

Opłata notarialna wynosi od jednego wyborcy 10 groszy a więc za całą listę 50 złotych i ewentualnie zwrot kosztów przejazdu.

Ponieważ notariusz musi nazwisko, imię i adres osób, których podpisy uwierzytelnia, wciągnąć do repertorium, przeto konieczne jest, aby grupa wyborców sporządzająca zbiorową deklarację, przygotowała odpis deklaracji łącznie z wykazem nazwisk i imion wyborców, ich wieku, zawodu i adresu.

Uważaliśmy za obowiązek podać powyższe lojalnie do wiadomości publicznej. Za zarząd Koła Notariuszów w Bydgoszczy Janicki Stanisław, notariusz. Dr Nieduszyński Czesław, notariusz.

Gdy Paderewski gra...

W Bydgoszczy każdy będzie mógł słuchać koncertu.

Olbrzymie wrażenie w całym świecie muzycznym wywarła wiadomość, że Paderewski grać będzie w studio w Lozannie dla Europy i Ameryki. Mistrz koncertować będzie w niedzielę 25 września o godz. 20. Koncert Ignacego Paderewskiego uważać należy za wydarzenie muzyczne pierwszorzędnej wagi, jeśli się uwzględni z jednej strony geniusz sędziwego mistrza, z drugiej okoliczność, że Paderewski wymawiał się od gry przed mikrofonem. To właśnie nastawienie do radia było powodem, że od sześciu lat radiosłuchacze polscy nie mieli sposobności słyszeć gry Paderewskiego.

Koncert mistrza tonów transmitowany będzie ze studia w Lozannie do Ameryki Północnej do stacji N. B. C. i do Europy, wyłącznie dla stacji Polskiego Radia. Z rozgłośni polskich odbiorą koncert Paderewskiego słuchacze całej kulturalnej Europy.

Mistrz wykona wariacje f-moll Haydna, Rondo a-moll Mozarta, Balladę op. 52, Mazurka fis-moll op. 59 i Nokturn Fis dur Chopina oraz „Smierć Izoldy” (ostatnia scena z „Tristana i Izoldy”) Wagnera w opracowaniu Liszta.

W Bydgoszczy na teatrze zainstalowane zostaną głośniki, dzięki czemu koncert dostępny będzie dla każdego. Niewątpliwie rzesze mieszkańców Bydgoszczy skorzystają z instalacji.

DYZURY NOCNE APTEK od 19—25 września br.:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUUM MIEJSKIE przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Łaszczki.

— Biblioteka Nowości T.C.L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11.00—13.30 i od 16.00—19.00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w sobotę i dni następnych rewelacyjna premiera sztuki Alfreda Gehri „SZÓSTE PIĘTRO” granej z niebywałym powodzeniem niemal na wszystkich scenach w Polsce i za granicą. Poddasze paryskiej kamienicy odsłania przed widzem przeżycia mieszkańców „SZÓSTEGO PIĘTRA”.

Przekrój życia szóstego piętra jednej z kamienicy daje autorowi bogate pole do stworzenia galerii charakterystycznych postaci. Ciekawe rozwiązanie dekoracyjne przekroju poddasza potęguje wrażenie widza, który śledzi bieg akcji z zainteresowaniem. Sztukę reżysersko przygotował E. Szafranski. Ciekawe w ujęciu dekoracje poddasza „SZÓSTEGO PIĘTRA” projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

W niedzielę o godz. 16-tej po cenach znizowanych po raz ostatni przedstawienie „JUDASZA Z KARIOTHU” w obsadzie premierowej.

Wieczorem o godz. 8 rewelacyjna sztuka Alfreda Gehri „SZÓSTE PIĘTRO”.

CYRK STANIEWSKICH ul. Król. Jadwigi. Program światowych atrakcji. Codziennie o 8,15 wiecz. w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia o 4,30 i 8,15 wieczorem.

Manifestacja antyczeska jakiej Bydgoszcz nie pamięta.

20.000 Bydgoszczan domagało się stanowczo powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

(ak) Pod hasłem „Bydgoszcz swym braciom za Olzą” odbyła się wczoraj wieczorem z inicjatywy Konferencji Prezesów i Polskiego Związku Zachodniego w grodzie nadbrdzańskim potężna manifestacja na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, jakiej Bydgoszcz nie pamięta. Jak zawsze w wielkich historycznych dniach Bydgoszczanie wykazali znowu swą wielką miłość Ojczyzny i gotowość do najwyższych dla niej poświęceń bez względu na przynależność partyjną. I zamikłali znowu swary, ażeby mógł się dokonać cud zjednoczenia narodowego, jak w pamiętnym okresie inwazji bolszewickiej.

Morze głów ludzkich wypełniło Stary Rynek i liczbę olbrzymiego tłumu śmiało określić można na przeszło 20.000 osób. Wśród morza falujących głów widniały transparenty z napisami: „Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski!”, „Żądamy zagrabionego Śląska!”, „Zaolzie musi być nasze!”. Przybyły poczty sztandarowe różnych organizacji, oraz dwie orkiestry Pocztowców i Powstańców i Wojaków. Przed bramą wejściową kościoła Pojezuickiego ustawiony był mikrofon, z którego to miejsca przemawiali poszczególni mówcy. W krótkim czasie Rozgłośnia Pomorska zdołała zorganizować transmisję tej żywiołowej manifestacji społeczeństwa bydgoskiego na wszystkie polskie radiostacje, co podkreślić należy z pełnym uznaniem.

Jako pierwszy dłuższe patriotyczne przemówienie wygłosił p. prof. Góralczyk. Zaledwie mówca wypowiedział kilka słów, że jak Polska długa i szeroka zewsząd płynnie jedno stanowcze żądanie: **Śląsk musi wrócić do Macierzy**, zerwał się orkan okrzyków. Z tysięcy piersi wyrwał się zgodny i potężny okrzyk: **„Do boju, na Czechy, na Czechy!”**. Co chwilę przerywano mówcy przez wznoszenie bezustannych okrzyków tak, że słowa przez niego wypowiedziane utonęły w tym rozgwarze. Entuzjazm tłumu był bezgraniczny, gdy prof. Góralczyk mocno podkreślił, że po długich latach cierpień ludu śląskiego **wyblja już godzina sprawiedliwości dziejowej** i Polsce musi być zwrócony kraj, podstępnie zagrabiony przez wiarołomnego sąsiada. Bezustannie powtarzano: **„Precz z Czechami i Żydami!”**, **„Precz z czerwoną komuną!”**. Grupy osób zaintonowały „Rotę” a później kilkakrotnie wspólnie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła!”.

Niemilknące okrzyki rozentuzjazmowanego tłumu towarzyszyły również następnemu mówcy, prezesowi Konferencji Prezesów p. Pałaszewskiemu podczas jego przemówienia, w którym przedstawił krótko historię Śląska Zaolzańskiego i szkany czeskie w stosunku do ludności polskiej. I znowu orkiestra zaintonowała hymn narodowy, który znalazł się na ustach wszystkich. Po tym przemówieniu odczytano rezolucję, którą później wreczono p. wicesta-

roście Nowakowskiemu. Tekst rezolucji brzmi następująco:

REZOLUCJA.

Obywatele miasta Bydgoszczy, zebrani w dniu 23 września 1938 r. na Starym Rynku im. Marsz. J. Piłsudskiego na wielkim manifestacyjnym zebraniu pomni wielkiej prawdy, że Rodacy nasi zza Olzy zawsze najbliżej nam sercem, do Polski znowu powrócić muszą, uchwała co następuje:

W chwili, kiedy w roku 1919 wszystkie siły odradzającego się państwa polskiego zajęte były walką z zalewającym go barbarzyństwem wschodu i obroną cywilizacji

europiejskiej, dokonali Czesi zdradzieckiego zbrojnego napadu na prastarą polską, piastowską ziemię cieszyńską, a wyszukując wiarę Polski w uczciwość i lojalność sąsiada, złamali przyjęte zobowiązania umowne. Nie cofnęli się także przy tym przed wstrzymaniem przewozu amunicji w momentach decydujących dla Polski w walce o Jej byt.

W taki to sposób wydarła nam chciwość czeska Śląsk Zaolzański wraz z przeszło dwieście tysięcy, rdzennie polską, autochtoniczną ludnością.

Grabież ta nigdy przez naród polski nie uznana, wykopała pomiędzy nami a Czechami przepaść, którą polityka czeska przez stałe wrogie względem Państwa Pol-

skiego postępowanie i bezwzględny ucisk ludności polskiej Śląska Zaolzańskiego bezustannie pogłębiała.

Rolnicza i robotnicza ludność polska tej zasobnej w bogactwa przyrodzone polskiej ziemi stała się pod względem gospodarczym przedmiotem jaskrawego wyzysku ze strony elementu czeskiego.

Nie możemy dłużej znosić krzywdy ludności polskiej w państwie czechosłowackim.

Dość już bolesnych nad nią doświadczeń ze strony brutalnych zaborców. Dość już łupieżczej eksploatacji bogactw prastarej Ziemi polskiej.

W przeżywanej obecnie chwili dziejowej obywatele miasta Bydgoszczy łączą się z opinią całego narodu polskiego uchwalając:

Dzielnym i zahartowanym w boju naszym Rodakom za Olzą ślemy uroczyste oświadczenie, że Naród Polski stoi z nimi niezłomnie i nie przeszkodzić nie zdoła, aby położyć kres dotychczasowemu gwałtowi i połączyć się z braćmi naszymi w obręb jednego państwa.

Niech żyje Polski Śląsk Zaolzański!

Po odśpiewaniu „Roty” i „Wszystkie nasze dzienne sprawy” imponująca manifestacja dobiegła końca.

Z cyklu: Nasze wywiady.

„Czy mamy być wyrzutkami społeczeństwa?”

Fatalne warunki bytu artystów widowiskowych w Polsce.



Wiktor i Edward Manc, artyści Cyrku Staniewskich.

kawa klasą ludzi, którzy jak **wędrowni ptaki** przelatują z miasta do miasta, cieszą nas swym śmiechem, tańcem, humorem, błysną jak meteory i znikają.

Za kulisy ich życia mieliśmy możność

Kiedy widzimy ich na scenie rewii, w kabarecie czy na arenie cyrkowej elegancko ubranych, uśmiechniętych, zbierających nasze oklaski — wyobrażamy sobie naiwnie, że ich życie układa się po różach. Nie wiemy, że to tylko blichtr... Właściwie oblicze życia artystów widowiskowych, życie bez szminki, wygląda zupełnie inaczej...

Mało wiemy o artystach widowiskowych w Polsce, mało się zajmujemy tą ciekawą

obecnie zaniechał tego z braku funduszy i artysta widowiskowym może sobie zostać każdy, bez względu na to, czy reprezentuje odpowiedni poziom, czy posiada odpowiednie dane moralne itp. Przez pewien czas Związek pośredniczył w wyszukiwaniu pracy, lecz musiał tego zaniechać, bowiem w myśl ustawy społecznej biuro pośrednictwa pracy przy Związku nie może pobierać prowizji od członków i oczywista — nie może pokryć swych wydatków. Stan jest więc taki, że pośredniczeniem zajmują się **pokątni agenci**, których jest w Polsce ok. 100 i większość (80%) stanowią wśród nich żydzi. Agenci wykorzystują w niesłychany sposób artystów, są po prostu ich dyktatorami. Istnieje co prawda umowa zbiorowa między „Polzawidem” a „Pozeдем” (Polski Zw. Dyrektorów Widowiskowych), ale umowa ta nie jest wykonywana w praktyce, istnieje tylko na papierze.

W praktyce sprawa wygląda inaczej. W Warszawie panie Kubicka i Babińska posiadają **dotywnie koncesje na pośredni-**

oraz 15 zł na ZAIKS — za to, że tańczy przy muzyce. Oprócz tego musi ponosić połowę kosztów przejazdu, musi oczywiście posiadać odpowiednie toalety, a nieraz jeszcze musi opłacać mieszkanie.

W jeszcze większym stopniu wykorzystywane są **fortancerkę** (do związku one nie należą — wspominały o nich mimochodem), które zarabiają od 3 do 7 zł dziennie i pośrednikowi płacą przeciętnie 27 zł miesięcznie. Z czego właściwie żyją?

Władze zwalczają zasadniczo pokątnych agentów, lecz czynią to za mało energicznie i ten — swego rodzaju — handel żywym towarem kwitnie sobie nadal.

Warunki bytu.

W tych stosunkach życie artysty widowiskowego nie jest godne pozazdroszczenia. Rewie u nas zupełnie podupadły. Cyrki są właściwie tylko dwa (2 oddziały Staniewskich). Brak cyrku zimowego zmusza artystów cyrkowych do przymusowego bezrobocia w zimie. W lecie znowu wielu jest bezrobotnych artystów kabaretowych. **Warunki pracy w kabaretach są ciężkie**. Od tanerek wymaga się nie tylko występowania lecz i przebywania w lokalu od godz. 8 wieczorem do 6 rano. Po południu są „fajfy”. Kiedy artysta w tych warunkach może opracowywać swój występ, kiedy ma odbywać próby? Poziom kabaretów jest tego rodzaju, że wymaga się od tanerek z goła innych umiejętności oprócz ich tańca, czy śpiewu. Muszą „dobrze pić”, umieć „trzymać gości”.

Pracę zabierają artystom polskim licznie występujący **artyści zagraniczni**, którzy nie są zobowiązani do płacenia żadnych stawek na rzecz organizacji artystów polskich (jak jest za granicą).

Gdy sekretarz „Polzawidu” interweniował w pewnym mieście u władzy, że w miejscowym kabarecie występuje 4 artystów zagranicznych na 1 siłę polską, otrzymał odpowiedź:

— Bo się nam te ciała polskie już sprzykrzyły...

Żadnej pomocy władz, żadnej egzekutywy w stosunku do pracodawców, którzy nie wypłacają umówionych pensji. Niepewna starość (w przytułku), fatalne warunki pracy — oto wszystko, co przewija się przez życie artystów widowiskowych.

— Czy mamy być wyrzutkami społeczeństwa? — zapytuje z goryczą nasz rozmówca.

Jak uzdrowić stosunki?

Jak się dowiadujemy, Związek Artystów Widowiskowych ma się zwrócić do Pana Premiera z **memoriałem** o uregulowanie stosunków w tym zawodzie, o wprowadzenie jakiegosi porządku.

Związek pragnie, by miał możność niesienia prawdziwej pomocy swym członkom, by mógł im zabezpieczyć byt na starość, dać niżki kolejowe, wykonywać wyłącznie pośrednictwo dla uwolnienia się od pokątnych agentów, by artyści byli naprawdę traktowani jako artyści a nie jako materiał „pod konsum”, by mieli uregulowane wynagrodzenia itp.

Za granicą te sprawy już dawno zostały uregulowane. Kiedy u nas?

J. Kol.

— Ważne dla filatelistów. W czasie trwania „Targów Północnych” w Wilnie od 17 IX — 2. X br. urząd pocztowo-telekom. uruchomiony na terenie targów posługuje się okolicznościowym datownikiem z legendą „IV Targi Północne — Wilno 14”.

— **Uwaga! Komendanci bloków, kierownicy domów i służb, oplg. rej. 3.** W związku z XV Tygodniem LOPP wzywa się wszystkich komendantów bloków, kierowników domów i służb, oplg. rej. 3 do wzięcia udziału w pochodzie, który odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. Punkt zborny — narożnik ul. Chrobrego i Sienkiewicza w niedzielę o godz. 10.45. Udział wszystkich komendantów bloków, kierowników domów i służb, oplg. w pochodzie obowiązkowy.

— **Znakomity humorysta, satyryk i piosenkarz „Oleś” Olesławski** w towarzystwie artysty Zoriana wystąpi jutro, w niedzielę wieczorem o godz. 8 w sali p. Orczykowskię przy ulicy Saperów (przedmieście Jachcice) — z aktualnym repertuarem, zaproszony przez miejscowe organizacje społeczne. Obywatele Jachcice wybierają się na „wesoły wieczór” z rodzinami, gdyż zespół artystów jest naprawdę wartościowy.

Premiery kinowe.

„BIAŁY MOTYL”
(kino „Marysienka”).

Pod dobrą gwiazdą rozpoczęło kino „Marysienka” swój nowy sezon. Sonia Henie, niepokonana dotychczas królowa tańca na lodzie, jest bezsprzecznie największym nabytkiem X Muzy. Tylko dzięki filmowi mają możność miliony wielbicieli tego sportu podziwiać walczki, kozaczki i cudne piruety w interpretacji Soni. Trzeci film tej nowej artystki jest dalszym etapem kariery Soni Henie jako aktorki filmowej. Jej niecodzienny talent, śliczne duże oczy, wyrazista twarzyczka i zgrabna figurka — oto najważniejsze walory, które stawiają ją w rzędzie sław amerykańskich. Treść filmu ciekawa, akcja żywa i pełna humoru. Z pośród mężczyzna na czoło wysuwa się Don Ameche i Cezar Romero. Ze względu na niedawno zainstalowaną aparaturę i zaledwie przed kilku dniami założony nowy, dziurkowany ekran — kino „Marysienka” zyskuje na wartości i znaczeniu. Inauguracyjny film z ciekawym nadprogramem **dobrze rozpoczął sezon**.

zajręcz dzięki rozmowie z sekretarzem Polskiego Związku Artystów Widowiskowych („Polzawid”) p. Edwardem Mancem. **P. Edward Manc** występuje w cyrku Staniewskich (popularny Din-Don), bawiącym obecnie w Bydgoszczy, i dzięki temu mieliśmy okazję przeprowadzenia tej ciekawej rozmowy.

Doprawdy, ogarnia zdziwienie na wiadomość, jak bardzo los tych ludzi jest **nieuregulowany**, w jakim stopniu zależni są od różnych pokątnych agentów, przeważnie żydów.

Bezsilna organizacja.

Istnieje, co prawda, Polski Związek Artystów Widowiskowych w Warszawie, reprezentujący tych artystów i skupiających ich w liczbie ok. 500, lecz organizacja ta jest **bezsilna**, gdyż nie ma odpowiedniego poparcia rządu, nie może tak, jak np. ZASP lub ZAIKS czuwać nad całokształtem tej dziedziny artystycznej, którą reprezentuje. Dawniej „Polzawid” przeprowadzał egzaminy adeptów i adeptek sztuki widowiskowej,

conie artystów (koncesja opiewa na pośredniczenie służbą domową itd.). Biura te zatrudniają 10 agentów. Poza tym we Lwowie potworzyły się drobne związki, które pod płaszczykiem społecznych biur trudnią się pośrednictwem, pobierając 10% prowizji od gaży artystów. Wreszcie istnieje większa ilość wspomnianych już pokątnych agentów, którzy żyją sobie wygodnie dzięki artystom.

Handel „żywym towarem”.

Agenci, konkurując między sobą, obniżają zarobki artystów. Artysty są **bezwolnym narzędziem w ich ręku**. Kierują ich losem jak chcą. Jeżdżą sobie z miasta do miasta, przedstawiają swych pupilów dyrektorom kabaretów, zdobywają kontrakty i mają się dobrze. **Przeciętnie taki agent zarabia 2 do 3 tys. zł miesięcznie**. Zarabia kosztem artystów.

Zarobki artystów za to nie są wielkie. **Przeciętna tancerka kabaretowa zarabia ok. 300 zł miesięcznie**, z czego płaci 10% pośrednikowi, 20% na świadczenia socjalne

C. ULRICH

ZAKŁADY OGRODNICZE
założone 1805 r.
w WARSZAWIE S. A.

polecają na sezon jesienny najwyższej jakości
DRZEWKA i krzewy owocowe i ozdobne
kwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą
Róże - Bujiny - Truskawki - Podemki.

CEBULKI KWIATOWE. Specjalne cenniki na żądanie bezpłatnie.

centrala: Warsz awa, Ceglana 11. Filie w Warszawie: **Meniszki 11, 2-ga Nale Młowska**
Szkółki w Ulichowie pod Warszawą, dojazd tramwajem 9 i B. (17480)

Z zebrania KSM przy parafii Sw. Trójcy.

19 bm. odbyło się zebranie KSM, które zagałi prezes p. Raczyński pochwaleniem Pana Boga. Po odczycaniu protokołu ks. Klimacki wygłosił kwadrans religijny. Prezes wygłosił następnie odczyt nt. „Gorliwość czynu” z cyklu „spełniajmy nasze słubowania.”

W dyskusji nad odczytem ks. proboszcz w podniosłych słowach zachęcał zebranych do pracy nad wyrobieniem ducha, charakteru, odwagi i zdecydowania w sobie samych. gdyż tylko wyrobione jednostki są naprawdę wartościowe. W komuniakach kierownictwa prezes p. Raczyński poruszył sprawę uczczenia święta Chrystusa Króla w dniu 30 października br. Poza tym przyjęto, że w święto Chrystusa Króla wszyscy członkowie KSM przystąpią do spowiedzi i wspólnej komunii św. a w październiku wezmą żywy udział w wieczornych nabożeństwach różańcowych.

Na przyszłych zebraniach przewiduje się dyskusyjne odczyty uchwał pierwszego polskiego synodu plenarnego, odbytego w Częstochowie w 1936 r., by tym samym członkowie KSM mogli jak najdokładniej zaznajomić się z tak ważnymi postanowieniami. Wreszcie prezes powiadomił zebranych, że zarząd KSM zadeklarował wypłatę 20 zł na kosztą wyjazdu członków KSM do Częstochowy, oraz że prezes i sekretarz wzięli udział w poświęceniu sztandaru Stow. Młodych Polek.

Said Foady w Warszawie.

Do Warszawy na dłuższy pobyt przybył egzotyczny gość z Trypolisu Said Foady, wtajemniczony hinduski oraz wybitny znawca grafologii. Said Foady studiował w Paryżu na Sorbonie, włada 8 językami (m. in. i polskim) i obdarzony jest niezwykłym darem jasnowidzenia. Prasa polska zamieściła o nim szereg pochlebnych artykułów, odezwo oraz wywiadów. Said Foady jest doradcą życiowym najwybitniejszych ludzi świata i w imię prawdziwej wiedzy wypowiedział walkę wszystkim pseudo-grafologom i szarlatanom. Napisz wiasnoremnie swoją datę urodzenia, imię i nazwisko, a Said Foady zdumiewająco trafnie zestawi twój osobisty horoskop indywidualny, określi charakter, zdolności i przeznaczenie, udzieli w transie somnambulicznym rad i wskazówek we wszystkich najbardziej dręczących i zawitych kwestiach życiowych. Said Foady doświadczenie swoje przeprowadza nie dla korzyści materialnych, a dla zdobycy naukowych, to też za pracę swoją pobiera bardzo przystępne honorarium. Prześlij 1 zł znaczkami pocztowymi na koszty kancelaryjne i pocztowe, a otrzymasz w ciągu dni siedmiu swój indywidualny horoskop osobisty listem poleconym. Said Foady pobiera wynagrodzenie dopiero po wykonaniu prac, wychodząc z założenia, że zadowolony klient nie będzie uiszczenia honorarium żałować. Adresu! Said Foady, Warszawa, ul. Poznańska 14. — Osobiste.

— **Za zasługi w służbie pocztowej** srebrny krzyż otrzymali: Mieczysław Kaldowski, Helena Kiezuń, Władysław Konkel, Antoni Lenger, Marta Pokorska, inż. Mieczysław Serafin i Jan Stypa w Bydgoszczy, Piotr Wrycza w Zninie, Szczepan Chrzaszczak w Rogowie, Aleksy Majchrzak w Gołanicy, Antoni Piaskowski w Szamocinie, Bronisław Bakowski w Chodzieży, Julian Dziennik w Ujściu. — **Brazowy krzyż** zasługi otrzymali: Jan Zieliński w Bydgoszczy, Wacław Palicki w Zninie, Józef Najrzał w Gasawie, Jan Kulpiński w Janowcu, Fr. Lewandowski w Pakości, Józef Białecki II w Strzelnie, Mieczysław Bilicki w Laskowicach, Józef Felmer w Sepólnie Kraińskim, Feliks Januchowski i Robert Kalinowski w Chodzieży, Konstanty Rynkowski w Koronawie.

— **Dancing LOOP pod Orlem.** Z okazji XV Tygodnia LOPP, koło kobiece nr 1 urządziło dancing towarzyski pod Orlem w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 21 (9 wiecz.), na który zapraszamy wszystkich sympatyków LOPP oraz bratnie koła LOPP. Dochód z dobrowolnych ofiar przeznaczony na samolot „Bydgoszcz”

— **Chcesz się zabawić?** Przyjdź dziś w sobotę 24 bm. na tradycyjną zabawę jesienią Związku Metalowców Ch. Z. Z. w sali p. Gabryela (dawn. Patzer), ul. Sw. Trójcy. Gwarantując spędzenia wesołej nocy da ci niezawodnie doskonały zespół muzyczny, który przygrywać będzie do tańca. Spotykamy się więc wszyscy u Patzera na zabawie Związku Metalowców. Początek o godz. 19. Zabawa trwa do rana. Humor! Śmiech! Zabawa!

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.
Odjazd osz. z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:
 Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
 Włocławek 10.25, 21.30.
Odjazd z Koronawy do Bydgoszczy: 6.25, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20, 20.20.
w dni powszednie do:
 Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10.
 Włocławek 11.45*, 13.20*, 15.30**, 19.35*.
 *Pociąg kursuje w dni powszednie, **Pociąg kursuje w soboty, ***Pociąg kursuje w niedzielę, wtorek, czwartki i piątki.
 17233

HUMOR I SATYRA

DOTRZYMUJE SŁOWA.

— Przysięgłeś przecież swojej żonie, że nie będziesz wracał wstawiony do domu?
 — I dotrzymuję słowa! Od ośmiu dni nie pokazuję się w ogóle w domu.

NA GRANICY CZECHOSŁOWACJI.



Min. Bonnet i premier Chamberlain: — Czym „Bata” bogata, tym rada!... („Wróble na dachu”).

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony, Dawid Cynader, przyznaje się, że ukradł pracodawcy tysiąc złotych, samymi drobnymi?
 — Nie, panie sędzio, nie przyznaję się. Te tysiąc złotych rozsypany mi się na ulicy, kiedy je niosłem z PKO.
 — Niech oskarżony nie żartuje. Tysiąc złotych drobnymi nie mogą być rozsypane. Za duża ilość.
 — Co znaczy za duża ilość? Nas, żydów jest siedemnaście milionów, a czy my nie jesteśmy rozsypani po całym świecie?

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych

NA PRZYSTANKU.

— Z tymi tramwajami to tak zawsze... Jak się nie czeka, to wcale nie trzeba czekać, a jak się czeka, to się czeka i czeka...

OSZUŚCI

Do knajpy wchodzi pijany jegomość. Siada przy stoliku, wyciąga z kieszeni gazetę i zakłada ją sobie pod kołnierza jako serwetę, serwetę zaś bierze do ręki i zaczyna „czytać”. Długo się w nią wpatruje, wreszcie odkłada mówiąc:
 — Złodzieje! 10 groszy biorą, a czytać nie ma co!

NOWY BUDULEC.

— Widzisz ten dom?
 — Widzę!
 — Dom ten został zbudowany z ludzkich westchnień i płaczu. Z gorzkich łez przelanych przez narzeczonych i żonaty, z ludzkich cierpień wdów i sierot.
 — Czy to dom?
 — Ten dom jest własnością dentysty.

ŻYCIE RODZINNE.

— Słyszał pan, panie Capek? — Prosiaka już wypuścili z więzienia.
 — Jaki? Spotkałem go dziś rano, to mi mówił, że spędził miesiąc u rodziny.
 — No tak, bo tam siedział też jego teść i szwagier!...

ŚRODEK ZAPOBIEGAWCZY.

Pewna dama spóźniła się do teatru. Biletu nie chce wpuścić jej na salę.
 — Dlaczego mnie pan nie wpuszcza? — oburza się dama.
 — Bo gdybym otworzył drzwi, połowa publiczności rzuciłaby się zaraz do wyjścia!...

NIELUDZKIE.

Przed wejściem do parku zdrojowego w jednym z uzdrowisk w Małopolsce wisi tabliczka z napisem:
 „Psy wolno wprowadzać wyłącznie na smyczy. Zarządzenie powyższe dotyczy również kuracjuszków.”

DZIECI BEZ MASKI.

Państwo Brzusiakowie spodziewają się gości.
 — Znowu gości! — mruczy gniewnie siedmioletni synek. — Już mam dosyć tego udawania grzecznego chłopczyka!

PODRÓŻE KSZTAŁCA.

— Cóż podobało ci się najwięcej w czasie podróży poślubnej?
 — Mój mąż...

TAKI JEST PARYŻ!

Grupa turystów amerykańskich zwiedza Montmartre. Oprawdajacy ich przewodnik mówi tak szybko, że jego objaśnienia stają się zupełnie niezrozumiałe. Jakiś przechodzień zwraca mu na to uwagę.
 — To nie ma żadnego znaczenia — odpowiada przewodnik. — Oni i tak nie znają francuskiego!

UŚMIECH TEMIDY.

Sędzia P. jest niezwykłym pedantem. Przed paroma dniami przesłuchiwał świadka w sprawie o zabójstwo.
 — Był to tak straszny widok — powiedział w pewnym momencie świadek — że włosy stanęły mi na głowie!...
 — Zwracam świadkowi uwagę — odezwał się rzeczowo sędzia — że zeznaje pod przysięgą!

Z karykatury francuskiej.



Quo vadis, Pax? (Gdzie idziesz, Pokoju?)

NA ZEBRANIU PARTYJNYM.

— Z kim mamy iść, panie prezesie, przy nadchodzących wyborach?
 — Albo ja wiem?
 — Aż tu się odywa głos z sali:
 — A możeby, panie prezesie, pójść raz ze zdrowym rozsądkiem?

OKREŚLENIA.

— Co to jest skarbonka?
 — Jest to przedmiot nakłaniający dzieci do skąpstwa, a dorosłych do kradzieży!
 * * *
 — Co to jest dyktatura?
 — Jest to ustrój, w którym wolno robić wszystko, na co się nie ma ochoty!

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE.

W Londynie spotykają się dwaj Anglicy.
 — Najważniejsze — mówi jeden — to nie tracić zimnej krwi!
 — Zimnej czy nie zimnej — wszystko jedno! Najważniejsze, żeby jej w ogóle nie tracić!...



Niedziela, 25 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

7,15: Pieśń „Pod Twoją Obroną”. 7,20: Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej. 8,00: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Żniwa na warzywniku — pogadanka Cezarjusza Wyrzykowskiego, 3) Gra zespołu harmonistów. 9,15: Transmisja z Częstochowy uroczystości zlotu Kat. Związku Młodzieży Męskiej. 1) Reportaż z otwarcia zlotu. 2) Nabożeństwo z kościoła na Jasnej Górze. Mszę św. celebrować będzie Prymas Polski ks. kard. dr August Hlond. Kazanie wygłosi ks. biskup Stanisław Adamski. Sprawozdawca Jerzy Leżeński. 11,45: Przegląd kulturalny. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Poranek symfoniczny w wyk. orkiestry PR pod dyr. Kazimierza Hardulaka. 13,00: „Książki mojego dzieciństwa — szkic literacki Marii Dąbrowskiej. 13,15: Muzyka obiadowa (z Poznania). 16,15: Komedja Aleksandra Fredry (wieczór 12): „Brytan Bryś” - radiofonizacja Andrzeja Rybickiego. Wstęp Eugeniusza Kucharskiego, prof. UJK (ze Lwowa). 17,05: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Dziegielewskiego, Maryla Karwowska (sopran) i Janusz Popławski (tenor). W przerwie ok. godz. 17,55: Chwila Biura Studiów. 18,50: 1) Transmisja z uroczystości 15-lecia LOPP, 2) Transmisja z poświęcenia Szkoły Powszechnej w Chorzeli. 3) Transmisja ze święta kolejarzy w Radomiu. 19,55: Reportaż red. Tad. Strzelskiego przed transmisją z Lozanny. Recital fortepianowy w wykonaniu Ignacego Paderewskiego (z Lozanny). 20,45: Przegląd polityczny. 20,55 Dziennik wieczorny. 21,05: „Ta jój” — wesoła audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 21,40: Transmisja ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia o puchar Karola Piotra II (zdjęcie dźwiękowe) oraz wiadomości sportowe z rozgłośni PR. 22,30: Piosenki w wykonaniu Janiny Kay-Kuczyńskiej i Miecz. Fogg. 23,10: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,35: Na różnych instrumentach (płyty). 9,00: Sprawy kupieckie omówi Alojzy Mełerski. 9,10: Program na jutro. 11,45: Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,35: „Z kapela i ze śpiewem”. „Dożynki” czyli „Staropolski Wieniec” (obraz ludo-

wy ze śpiewami i tańcami na chór mieszany, sola i orkiestrę w ukł. Stanisława Kwaśnika. Wykonawcy: Koło śpiewacze „Bard” z Lubonia pod dyr. Gracjana Króla. 18,55: Program na jutro. 22,00: Muzyka baletowa różnych epok i stylów (płyty). 23,09: Muzyka lekka i taneczna (płyty).

ZAGRANICA.

Beromuenster. 19,15: Muzyka kameralna na instrumentach dętych. Mediolan. 19,30: Muzyka rozrywkowa. Berlin. 20,10: „Clivia” operetka Dostala. Deutschlandsender. 20,10: Koncert wieczorny. Wiedeń. 20,10: Wielki koncert rozrywkowy. Monte Cenerl. 21,30: Muzyka taneczna. Rzym. 21,00: „Fidelio” - opera Beethovena. Budapeszt. 22,25: Muzyka jazzowa. Kopenhaga. 22,50: Muzyka taneczna. Radio Paris. 23,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

Poniedziałek, 26 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 8,00: Audycja dla szkół: „Idzie polem wrzesień” - obrazek słuchowskiowy Janiny Porazińskiej z piosenkami Władysława Macury. 11,30: Feliks Mendelssohn (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,15: Gdzie byłam latem i co widziałem - pogadanka, wygłosi Stanisław Sumiński dla dzieci starszych. 15,30: Skrzynka techniczna — Wacław Frenkiel. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego. 16,45: Samochodem przez Afganistan - felieton, wygł. dr Jan Hempel. 17,00: Muzyka taneczna w wyk. zespołu Kazimierza Englarda. W przerwie program na jutro. 18,00: Pogadanka sportowa. 18,10: Z twórczości operowej Mozarta. Wykonawcy: Helena Zbońska-Ruszkowska, Andree Rolle, Irena Piszczkówna, S. Szczepańcówna, M. Wojdyłówna, A. Książkiewicz, A. Wolak i W. Geiger (z Krakowa). 18,50: Audycja Legii Akademickiej. 19,20: Pogadanka aktualna. 19,30: „W amerykańskim tempie” - koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona orkiestra „As pik”, oraz Katowicki Chór Rewelersów, Marian Liezbinski-solo jazz fortepianowy oraz zespół „Śląskiej Pozytywki” (z Katowic). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Audycja dla wsi: Ostatnie spręty pastewnych - pogadanka, wygł. insp. Kazimierz

Zuławski. 21,10: „Starolwowskie wesele w układzie Kazimierza Turzańskiego w wyk. zespołu aktorskiego i chóralnego oraz orkiestry (ze Lwowa). 21,50: Wiadomości sportowe. 22,00: Recital śpiewaczy Jerzego Czaplckiego. Akompaniuje Jadwiga Szamotulska. 22,30: Formy klasyczne w muzyce nowoczesnej (płyty). 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,10: Koncert rozrywkowy z płyt. 8,55: Wiadomości z Pomorza. 11,30: Sereńada Mozarta (płyty). 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,30: Chwila włoskich śpiewaków (płyty). 17,00: Skrzypce i fortepian — płyty. 17,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,45: Pogadanka aktualna. 17,55: Program na jutro. 21,00: Sprawy techniczne - omówi Karol Miłobędzki. 22,00: Recital śpiewaczy (z Warszawy). 22,30: Tańczymy - wiązanka melodii tanecznych z płyt.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Nasz koncert poranny (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,30: „Muzykalność kobiet” (płyty). 14,00: Wiązanki operetkowe (płyty). 1,45: Program na jutro. 14,50: „Młodzież słucha muzyki!” - Małe utwory wielkich kompozytorów (płyty). 15,10: Wiadomości bieżące. 15,30: Rozmaitości (płyty). 17,00: Z muzyki kameralnej Franciszka Schuberta (płyty). 17,55: Pogadanka społeczna. 21,00: Audycja dla wsi (z Warszawy). 22,00: Wiadomości sportowe lokalne. 22,05: „Z dawnej muzyki” (płyty).

ZAGRANICA.

Kolonia. 19,00: „Śmiech to zdrowie”. Radio Romania. 19,00: Muzyka salonowa. Bruksela franc. 20,00: Koncert radiorkiestry. Drottwich 20,00: Koncert wagnerowski. Praga. 20,10: Festiwal Janaczka. Lilla. 20,00: Recital śpiewaczy Miry Grelichowskiej. Deutschlandsender. 20,10: Recital fort. Raula Koczalskiego. Budapeszt. 21,00: Koncert orkiestry operowej. Mediolan. 21,00: „Doretta” - operetka Pietriego. Belgrad. 22,15: Muzyka taneczna. Kolonia. 22,30: Muzyka lekka i taneczna. Budapeszt. 23,10: Muzyka cygańska. Deutschlandsender. 1,00: Koncert nocny. Wrocław. 24,00: Koncert nocny.

Mikrofon radiowy na zlocie Katolickiego Zw. Młodzieży Męskiej. W niedzielę, dn. 25 września Polskie Radio transmituje dla radiosluchaczy z Częstochowy uroczystości zlotu Katolickiego Zw. Młodzieży Męskiej. Transmisję rozpocznie reportaż z otwarcia zlotu, po czym nadane zostanie nabożeństwo z kościoła na Jasnej Górze. Mszę św. celebrować będzie Prymas Polski ks. kardynał dr August Hlond. Kazanie wygłosi ks. biskup Stanisław Adamski.

SPORT

Jak będzie teraz? Bilans naszych meczów z Łotwą i Jugosławią.

Stan wody w Wiśle, z dnia 23. IX. 1938 r.
Kraków — 2,64, (2,52), Zawichost + 1,75, (1,82),
Warszawa + 1,60, (1,75), Płock + 1,15, (1,14),
Toruń + 1,25, (1,09), Fordon + 1,17, (1,12),
Chelmno + 1,00, (1,03), Grudziądz + 1,21, (1,26),
Korzeniewo + 1,28, (1,33), Montawa + 0,00 (0,00),
Piekło + 0,52, (0,56), Tczew + 0,56, (0,59),
Einlage + 2,27, (2,28), Schievenhorst + 2,48,
(2,48).
Temperatura wody + 12,2. (Liczby w na-
wiasach przedstawiają stan wody z dnia
poprzedniego).

St. Szukalski, Bydgoszcz. Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 22. września 1938 r.

Koniżyna czerwona 85,00—105,00; Koniżyna szwedzka
00,00—00,00; Koniżyna biała 180,00—240,00; Koniżyna
zółta w łuskach 00,00—00,00; Koniżyna zółta odłuszczo-
na 00,00—00,00; Przelot 00,00—00,00; Rajgras angielski 95,00—
100,00; Tymotka 3-00—3-00; Seradela 00,00—00,00; Wyka
letnia 23,00—26,00; Wyżka zimowa 65,00—75,00; Peluska
25,00—25,00; Groch Wiktoria 24,00—26,00; Groch polny 23,50—
25,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rzepak zimowy 41,00—
42,00; Rzepak letni 38,00—41,00; Rzepik zimowy 39,00—42,00;
Siemię lniane 48,00—50,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski
58,00—62,00; Mak biały 90,00—105,00; Łubin zółty 00,00—
00,00; Łubin niebieski 00,00—00,00; Gorczyca 33,00—35,00;
Tatarska 19,00—22,50; Proso zwyczajne 19,00—24,00; Buraki
Pastewne Eckendorfy zółte prima hodowli 00,00—00,00;
Kukurudza Bydgoska 00,00—00,00; Kukurydza Koński Zab
00,00—00,00; Malwa pastewna 00,00—00,00.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO - TOWAROWA Notowano za 100 kg. z dnia 23. IX. 1938 r.

Zboża
Pszonca 748 g/l 18,75—19,25 II 728 g/l 00,00—00,00
Żyto nowe 13,50—14,00 Jęczmień browarowy 15,25—16,00
Jęcz. 675—678 g/l 14,50—14,75 Jęcz. 644—650 g/l 14,00—14,25
Jęcz. zimny 00,00—00,00; Owies zaleszczony 14,25—14,75

Przetwory młynarskie.
Maka pszenna gatunek I wyścigowa 0—30%, w. w. 26,00—
38,50, maka pszenna gat. 0—50%, w. w. 33,00—35,50, maka
pszenna gatunek I A 0—65%, w. w. 30,50—33,00; maka
pszenna gatunek II 30—65%, w. w. 00,00—00,00; maka
pszenna gat. II A 50—65%, w. w. 00,00—00,00, maka
pszenna gat. III 65—70%, w. w. 00,00—00,00, maka pszen-
razowa 0—95%, w. w. 24,50—26,50, maka żytnia gat. I 0—65%,
w. w. 22,50—24,50; maka żytnia razowa 0—95%, w. w.
18,00—20,50, maka żytnia 70%, ekspani (dla W. M. Gdańska)
22,00—22,50; Otreby pszenne mialka stand. 11,00—11,50,
Otreby pszen. średnie 11,50—12,00; Otreby pszenne grubie
12,25—12,75; Otreby żytnie z przemiału stand. 10,50—11,00,
Otreby jęcz. 11,00—11,75; Kasza jęczm. kraj. w. w. 23,50—
26,00, kasza jęczm. zagran. w. w. 23,50—26,00, kasza
jęczm. perłowa w. w. 34,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniżyn, nasłona i in.
Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 22,00—27,00,
Groch zielony (Polter) 23,00—27,00; Wyka jara 00,00—00,00,
Peluska 00,00—00,00; Łubin zółty 00,00—00,00; Łubin niebie-
ski 00,00—00,00; Seradela 00,00—00,00; Rzepak jary b. w. 00,00—
00,00; Rzepak ozimny bez worka 41,00—42,00; Rzepik ozimny
bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 47,00—49,00; Mak nie-
bieski 58,00—62,00; Gorczyca 33,00—35,00; Koniżyna czerw.
bez kan. o czyst. 97% 00,00—00,00; Koniżyna biała bez kan.
o czyst. 97% 00,00—00,00; Koniżyna szwedzka 00,00—
00,00; Koniżyna zółta odłuszczo. 00,00—00,00; Przelot
0,100—0,000; Rajgras 00,00—00,00; Tymotka czyszczona
00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.
Makuch iniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—
14,00; makuch sosenkowiowy 40/42%; 00,00—00,00; sruśt słoń
23,25—24,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie
0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00; ziem-
niaki sadziarki 0,00—0,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00,
wyłki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem
3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nad-
noteckie luzem — nowe 6,00—6,50; siano nadnoteckie
prasowane — nowe 6,30—6,80.

Batalion pancerny wrócił z manewrów.
Dziś, w sobotę, o godz. 11 wrócił z ma-
nawrów do garnizonu macierzystego
pomorski batalion pancerny, witany
serdecznie przez społeczeństwo bydgo-
skie.

Tydzień LOPP w Bydgoszczy.

W dniach od 24 września do 1 paździer-
nika 1938 r. Liga Obrony Powietrznej i Prze-
ciwgazowej organizuje XV Tydzień Propa-
gandowy LOPP, połączony z uroczystością
15-lecia działalności.

Zarząd bydgoskiego obwodu miejskiego
LOPP zwraca się do obywateli miasta Byd-
goszczy, aby na dzień rozpoczęcia „XV Ty-
godnia LOPP“ udekorowali domy chorąg-
wami o barwach narodowych, L. O. P. P.
(zółto-białe) oraz nalepkami.

Za Zarząd Bydg. Obw. Miejsk. L. O. P. P.
Dr. Wł. Typrowicz, prezes.

Program uroczystości LOPP.

Dziś w sobotę o godz. 18 zbiórka wszyst-
kich kół LOPP na Starym Rynku, o 19
alarm lotniczy (nadają wszystkie syreny
fabryczne, podchwytną domy mieszkalne),
o 19,15 capstrzyki na St. Rynku z uroczy-
stym podniesieniem flagi LOPP, przemó-
wieniem i odśpiewaniem pieśni wieczornej,
o 21 zabawa taneczna w Resursie Kupiec-
kiej. W niedzielę 25 bm. o godz. 9,50: zbiór-
ka delegacji kół LOPP na ul. Farnej, skąd
wymarsz na uroczyste nabożeństwo z kaza-
niem. O godz. 11 zbiórka. Po przemówie-
niu przejdzie pochód ulicą Gdańską, po-
czym defilada na Placu Wolności. O godz.
16 pokaz obrony przeciwlotniczo-gazowej
na Placu Kochanowskiego, narożnik ul. 20
Stycznia i Alei Mickiewicza. Wieczorem
dancing Pod Orłem. Przez cały dzień kwę-
sta uliczna i w lokalach.

Pożar dachu domu mieszkalnego.

W czwartek 22 bm. o godz. 21 powstał
pożar na dachu domu mieszkalnego p. Lu-
dwi Maderwalda przy ul. Raclawickiej 6.
Jak się okazało, dach zajął się od wydo-
bującego się płomienia wadliwego komina.
Przywołana straż pożarna wkrótce ogień
ugasila. Straty są nieznaczne.

Z Łotwą:
1930 r. Warszawa. Polska B — Łotwa
6:0, (3:0).
1931 r. Ryga. Polska A — Łotwa 5:0 (4:0).
1932 r. Warszawa. Polska B — Łotwa
2:1 (0:1).
1934 r. Ryga. Polska B — Łotwa 6:2 (4:2).
1935 r. Łódź. Polska B — Łotwa 3:3 (0:2).
1936 r. Ryga. Polska B — Łotwa 3:3 (2:0).
1937 r. Katowice. Polska B — Łotwa 2:1
(0:0).
5 zwycięstw, 2 remisy, stos. br. 27:10.

Z Jugosławią:
1922 r. Zagrzeb. Polska — Jugosławia
3:1 (1:1).
1923 r. Kraków. Polska — Jugosławia
1:2 (0:1).
1931 r. Poznań. Polska — Jugosławia
6:3 (5:2).
1932 r. Zagrzeb. Polska — Jugosławia
3:0 (0:0).
1933 r. Warszawa. Polska — Jugosławia
4:3 (1:2).
1934 r. Belgrad. Polska — Jugosławia
1:4 (0:3).
1935 r. Katowice. Polska — Jugosławia
2:3 (2:0).

CHMIELEWSKI JUŻ ZARABIA.

Nowy Jork. Ostatnia walka Chmielew-
skiego z murzynem Brandonem przyniosła
naszemu pięściarzowi 400 dol. czystego do-
chodu. Następne walki stoczy Chmielewski,
mając zapewnione 20 procent ogólnego do-
chodu z tych meczów.

Manażer Chmielewskiego, Zbyszko Cy-
ganiewicz, oświadczył, że już w nadchodzą-
cym sezonie zimowym Chmielewski winien
zarobić ponad 1000 dol. Ze względu na zra-
nienie (w meczu z Brandonem) Chmielew-
ski musiał przełożyć zakontraktowane
przez siebie we wrześniu mecze na paź-
dziernik.

BKS „POLONIA“.

Treningi dla sekcji lekkoatletycznej od-
bývają się w poniedziałki, środy i piątki
każdego tygodnia od godz. 16-ej na stadio-
nie im. Marsz. J. Piłsudskiego pod prze-
wodnictwem trenera PZLA p. Petkiewicza.
Obecność na treningach wszystkich lekko-
atletów bezwzględnie obowiązkowa.

PZK REZYGNUJE Z MISTRZOSTW ŚWIATA.

Na wczorajszym posiedzeniu zarząd PZ
Kolarskiego postanowił zrezygnować z
mandatu organizatora kolarskich mistr-
zostw świata w roku 1941.

W związku z powyższym, notujemy wy-
tyczne Państwowego Urzędu WF i PW w
odniesieniu do Pol. Zw. Kolarskiego:

- 1) Podjąć się organizowania mistrzostw
świata dopiero wówczas, gdy będą środki
i odpowiednio, na europejskim poziomie
stojące, urządzenia.
- 2) Nie ustawać w staraniach o wybu-
dowanie toru kolarskiego w Warszawie.
- 3) Organizować corocznie wyścig dokoła
Polski, choćby bez udziału zagranicy.
- 4) Zorganizować szosową kadrę olimpij-
ską.
- 5) Kontynuować starania około powiąza-
nia sportu kolarskiego z PW (wyścigi na
przelaj).

PRZED MECZEM ANGLIA — EUROPA.

Zarych. W czwartek w Zurychu odbyła
się pierwsza konferencja zarządu Między-
narodowej Federacji Piłkarskiej, poświęco-
na wyznaczonemu na dzień 26 października
ka br. w Londynie meczowi pomiędzy An-
glią i Kontynentem Europejskim.

W konferencji brali udział przedsta-
wiele Hoalndii, Włoch, Węgier, Szwajcarii,
Francji i Niemiec.
Na konferencji ustalono nazwiska 15-tu
graczy, na których formę zwrócona będzie
szczególna uwaga w ciągu najbliższych ty-
godni. Nazwiska tych graczy nie zostaną
jednak na razie opublikowane.

W połowie października 1938 r. komisja
FIFA zbierze się ponownie, aby ostatecznie
ustalić skład reprezentacji i kontynentu
Europy. Drużyna ta w dn. 21 października
zbierze się w Amsterdamie, gdzie prawdo-
podobnie w dwa dni później rozegra mecz
treningowy. Z Amsterdamu piłkarze dru-
żyny kontynentu udadzą się do Londynu.

ZAPASNICZY POLSCY NA MECZ Z WŁOCHAMI.

Ustalony już został skład reprezentacji
Polski na mecz zapasniczy z Włochami,
który rozegrany zostanie 2 października br.
w Poznaniu.

Skład ten przedstawia się następująco
w kolejności wag od koguciej do ciężkiej.
Rokita (Warszawa), Marek (Śląsk),
Świętosławski (Warszawa), Szajewski
(Warszawa), Krysmalski (Śląsk), Jakubow-
ski (Łódź), Gwóźdź (Śląsk).

1936 r. Belgrad. Polska — Jugosławia
3:9 (0:5).
1937 r. Warszawa. Polska — Jugosławia
4:0 (2:0).
1938 r. Belgrad. Polska — Jugosławia
0:1 (0:0).
5 zwycięstw, 5 porażek, st. br. 27:26.

PRZED MECZEM POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Piłkarska reprezentacja Jugosławii opu-
ściła Zagrzeb w czwartek wieczorem, uda-
jąc się przez Budapeszt do Warszawy na
mecz z Polską. W ustalonym już uprzednio
składzie drużyny jugosłowiańskiej nie za-
szły żadne zmiany.
Gracze jugosłowiańscy zamieszkali w
Warszawie w hotelu „Bristol“.
Gracze polscy zjechali do Warszawy w
ciągu dnia piątkowego, 23 bm. Na zaposo-
wano napastnika wyznaczony został dodat-
kowo God.
Sędzia p. Ekiind przyjedzie do Warsza-
wy samolotem dziś, w sobotę.
Mecz odbędzie się w niedzielę punktu-
alnie o godz. 15,30.

NAJLEPSI SZOSOWCY POLSCY.

Zarząd P. Z. Kolarskiego zestawil listę
najlepszych naszych kolarzy szosowych,
która przedstawia się jak następuje:
1) Kapiak Józef, 2) Kapiak M., 3) Kiel-
basa (wszyscy z Warszawy), 4) Wandor
(Kraków), 5) Borowski (Warszawa), 6) Du-
da (Kraków), 7) Wyglenda (Chorzów), 8)
Frankowski (Kraków), 9) Wasilewski (War-
szawa), 10) Jazwiec, 11) Wrzesiński, 12) Ja-
nik, 13) Świeszek, 14) Bienko, 15) Rurawski.

LOTERIA OLIMPIJSKA W FINLANDII.

Helsinki. Na czele fińskiego komitetu o-
limpijskiego jako prezes stanął minister
Kekkonen. Komitet fiński na ostatnim po-
siedzeniu zajmował się sprawą sfinanso-
wania przygotowań olimpijskich. Na zasa-
dzie zgłoszeń ze strony poszczególnych
związków sportowych Finlandii wyasvno-
wano sumę 8 milionów marek fińskich na
ręcz przygotowań.

Następnie komitet zdecydował zorgani-
zować specjalną loterię olimpijską, dochód
z której byłby przeznaczony na cele udzia-
łu Finlandii w igrzyskach olimpijskich.
Dalej postanowiono wydać specjalne pocz-
towe znaczki olimpijskie.

GISZEWSKI — PPW.

Po kilkutygodniowej przerwie przystę-
puje KS Ciszewski do rozgrywek o mistrzo-
stwo klasy A z PPW Grudziądz. Zawody
powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie,
gdyż KS Ciszewski będzie dążył wszelkimi
siłami do odniesienia zwycięstwa, celem
poproszenia swojej pozycji w tabeli, nato-
miast PPW będzie się chciał zrewanżować
za ostatnio poniesione porażki, gdyż w ra-
zie dalszej utraty punktów, pozycja jego
staże się beznadziejna.

Przedmecz już od gorz. 13. Nie wąpi-
my, że wszyscy miłośnicy piłkarstwa przy-
będą na stadion, celem dopingowania miej-
scowej drużyny. Mecz powyższy odbędzie
się na stadionie miejskim punktualnie o
godz. 16.

ANGLIA — IRLANDIA 8:2.

Londyn. Rozegrany został w Belfast
międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia
— Irlandia. Zwyciężyła Anglia 8:2.

WYNIKI SZWEDZKIEJ MŁODZIEŻY.

W Sztokholmie odbyły się zawody lek-
koatletyczne młodzieży, szwedzkiej szkół
średnich. Ciekawskie wyniki notujemy: 100
metrów — Kelling 10,8 sek., kula — Dahl-
green 14,54 m, 110 m płotki — Beckman
15,2 sek.

POMORZE — POZNAŃ W LEKKO-ATLETYCZNE.

Poznań. W dniu 9 października br. w
Poznaniu odbędzie się międzyokregowy
mecz lekkoatletyczny Poznań — Pomorze.
W ramach tego meczu rozegrany będzie
bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

ARSENAL — SZWAJCARIA 3:2.

Londyn. W drodze powrotnej z Dublina
piłkarska reprezentacja Szwajcarii roze-
grała w Londynie mecz ze znanym klubem
angielskim pierwszej ligi, Arsenalem. W
mecz u zawodowcy angielscy zwyciężyli w
stosunku 3:2.

WŁOCHY ZRYWAJĄ STOSUNKI SPORTOWE Z FRANCJĄ.

Włoskie ministerstwo spraw zagranicz-
nych udzieliło włoskiemu komitetowi olim-
pijskiemu wskazówki, aby w przyszłości nie
udzielał włoskim sportowcom zezwolenia na
branie udziału w zawodach na terenie
Francji. Komitet olimpijski we Włoszech
ma pieczę nad całym włoskim życiem spor-
towym, zarówno zawodowym, jak i amato-
rskim.

KANADA CHCE ZORGANIZOWAĆ OLIMPIADĘ W 1944 R.

Nowy Jork. Kanada postanowiła ubie-
gać się o organizację igrzysk olimpijskich
w 1944 roku. Należy zaznaczyć, że o te
igrzyska ubiegają się również Londyn, Bu-
dapeszt, Lozanna i Ateny.

REGATY KAJAKOWE W ROGOŹNIE.

Dnia 25 września br. odbędą się w Ro-
goźnie Wlkp. wszechpolskie jesienne regaty
kajakowe o mistrzostwo Okręgu Polskie-
go Związku Kajakowego.
W zawodach tych będą startować naj-
lepsze osady okręgów Polskiego Związku
Kajakowego, po dwie z każdego okręgu.
Regaty te zasługują na uwagę, gdyż po
całosezonowych treningach i startach spot-
kają się najlepsi zawodnicy kajakarstwa
polskiego.

ODWOŁANIE REGAT JESIENNYCH W POZNANIU I W KRAKOWIE.

Z powodu nikłej ilości zgłoszeń do re-
gat jesiennych w Krakowie i w Poznaniu,
które miały odbyć się w niedzielę, dnia 25
bm. regaty te zostały odwołane.

CZY W BYDGOSZCZY PADNĄ DWA REKORDY ŚWIATA?

W środę 28 września br. o godz. 16 na
stadionie Walasiewiczówna zaatakują re-
kord świata w pięcioboju, który należy do
Niemki Mauermayer, a reprezentacjina
nasza sztafeta w składzie Książkiewiczów-
na, Kałużyna, Gawrońska i Walasiewi-
czówna rekord na dystansie 4x200 m.

Stadion Miejski im. Marsz. Piłsudskiego
Niedziela 25. 9. 1938 godz. 16-ta
ZAWODY PIŁKARSKIE
o mistrzostwo A-klasy (17846)
P. P. W. — R. S. Ciszewski
Grudziądz
Przedmecz o godz. 13-tej.

MIEDZYSZKOLNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BYDGOSZCZY.

W Bydgoszczy odbył się trójmecz lekko-
atletyczny pomiędzy Miejskim Gimn. Ku-
pieckim, Szkołą Przemysłową i Gimn. Nie-
mieckim.
W ogólnej punktacji zwyciężyło Gimn.
Kupieckie — 72 pkt., drugie miejsce Szkoła
Przemysłowa — 67 pkt., trzecie Gimn. Nie-
mieckie — 58 pkt.

Pierwsze miejsca w poszczególnych kon-
kurencjach zajęli: 100 m: Strzelecki (Gimn.
Kup.) 12 sek., 1500 m: Słupaj (Gimn. Kup.)
4:53,2 sek., skok w dal: Strzelecki (Gimn.
Kup.) 5,65 m, skok wzwyż: Masłowski (Szk.
Przem.) 1,50 m, rzut dyskiem: Masłowski
(Szk. Przem.) 43,54 m, pchnięcie kulą: Ma-
słowski (Szk. Przem.) 12,95 m, trójskok:
Strzelecki (Gimn. Kup.) 10,96 m, rzut oszczep-
em: Masłowski (Szk. Przem.) 35,54 m,
4x100 m: Gimnazjum Kupieckie w skła-
dzie: Węgielski, Wojtaliewicz, Drowek, Strze-
lecki — 50,6 sek.

Zawody przeprowadzone były przez „Ko-
ło Sportowe“ Miejskiego Gimn. Kupieckie-
go. Zainteresowały one dużą liczbę mło-
dzieży.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE EUROPY W ROKU 1942 W POLSCE?

Na posiedzeniu komitetu europejskiego
międzynarodowej federacji lekkoatletycznej
w Paryżu na wniosek Węgrów postanowio-
no powierzyć Polsce organizację mistrzostw
Europy w roku 1942. Przedstawiciel PZLA
oświadczył, że w zasadzie Polska przyjęła-
by organizację mistrzostw, ale nie na tych
warunkach co w roku bieżącym.

Zaproponowano połączenie mistrzostw
męskich z kobiecymi, natomiast rozegranie
dziesięcioboju, chodu i maratonu w innym
terminie i innym państwie. Projektowane
jest zmniejszenie ilości zawodników mę-
skich ze 100 na 50, a kobiecych z 50 na 25.
Na posiedzeniu prezydium zarządu PZLA
sprawę tę w ub. piątek rozpatrywano i zde-
cydowano w zasadzie przyjąć organizację
mistrzostw Europy w r. 1942, rezerwując so-
bie ostateczną odpowiedź do roku przy-
szłego.

Zamknięcie sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim.

W niedzielę, dnia 2 października odbę-
dzie się w bydgoskim ośrodku wioślarskim
uroczyste zamknięcie sezonu. Organizację
imprezy tej przeprowadzi z polecenia Byd-
goskiego Komitetu Towarzystw Wioślar-
skich Kolejowy Klub Wioślarski KPW, któ-
ry, jak wiadomo, w ogólnej punktacji zwy-
cięstw zajął w tym roku pierwsze miejsce
w wioślarstwie polskim.

Pełna tabela loterii

16-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 zł
na nr 92.055

Stała dzienna wygrana z 20.000 na nr 43796

Zi 10.000 na nr: 21858 119475

Zi 5.000 na nr: 56467 67372 90133 92028

Zi 2.000 na nr: 553 7630 26090 30313 34273 39755 74062 82704 104678 106935 122122 123700 128520 131968 143967 144789 149738 155914 155925

Zi 1.000 na nr: 3045 5325 9809 12008 25535 29215 34352 38582 42261 48448 48966 53847 54244 54833 55175 67429 72576 78419 78571 86433 88154 89037 97087 106761 110209 113452 127772 130667 130844 147126 15004 151391 17 153957 153940

Wygrane po 250 zł

7 16 32 50 114 249 521 93 88 624 40
850 960 1017 26 197 499 667 731 853
926 60 2405 735 96 851 927 3031 38 63
270 524 64 91 631 34 73 735 868 4141
85 528 30 617 724 824 92 913 67 5135
214 42 90 94 400 513 41 85 674 723 831
89 942 6142 210 371 509 618 924 61
7056 204 24 436 79 554 74 85 9 93 63
642 61 64 93 99 783 8064 114 33 87
268 466 508 9003 249 416 28 603 40 46
992 10105 32 53 321 430 63 501 45 602
65 735 811 24 91 910 95 11005 12 101 6
66 256 93 300 475 652 94 728 869 937
12008 21 24 98 10 117 201 49 338 418
546 744 86 822 47 15095 146 293 96 476
583 618 59 895 944 56 14006 130 233
301 443 860 78 964 15015 52 78 364 436
544 77 90 804 31 83 16391 404 511 20
623 28 863 17014 93 147 207 330 436 46
586 98 745 818 918 75 18118 35 261 90
352 63 507 632 39 808 10 60 82 19120
9 442 552 58 86 708 93 816 47 91 949
20006 7 228 323 44 411 510 30 88 664
726 67 827 21024 78 94 140 271 332 437
508 71 92 729 60 884 22214 40 64 87
348 83 92 425 542 660 767 999 23386
542 94 648 765 72 837 926 51 24023 59
196 252 391 434 549 651 52 95 713 992
24023 59 196 252 391 434 549 651 62 95
713 992 25135 268 320 416 622 773 958
26034 60 84 134 210 481 85 677 831 44
914 27247 504 606 793 945 28014 204
303 6 24 81 475 77 571 673 838 59 969
29009 38 115 20 228 335 83 533 71 91
702 93 30111 31 6 322 74 537 95 796
810 22 3 924 56 31192 433 38 49 505 51
648 83 91 923 32054 96 214 30 75 87 307
50 414 72 98 546 674 33055 127 90 206
94 679 759 77 848 80 991 34079 175
391 517 642 810 23 95 992 35001 19 123
86 367 419 20 63 90 687 753 58 87 99
974 36017 91 109 22 56 88 97 447 61
708 801 24 37075 243 60 325 3 794 436
618 59 817 50 38026 126 318 41 94 534
88 618 21 30 715 53 875 975 39045 167
276 80 374 510 32 707 42 967
40058 94 136 245 72 329 438 678 742
41168 98 207 342 516 35 93 620 997
42047 73 110 83 89 240 448 522 881 939
43018 26 219 41 50 449 91 519 18 631

748 79 855 988 44315 403 519 63 620
22 54 823 901 38 45030 124 87 99 286
435 557 708 880 905 9 10 16 26 64 90
46089 136 515 43 606 869 77 913 25
47100 88 93 285 665 93 671 74 48124 94
364 487 728 48 64 77 874 960 99 60048
298 433 54 60 72 892 981 50033 43 57
195 271 494 510 79 97 622 703 51251 89
548 646 53 884 977 62006 17 385 422
704 41 979 88 53085 144 268 323 455
609 39 42 787 860 82 912 54112 22 444
357 94 556 633 56 761 55118 201 76 85
376 85 376 413 77 549 79 88 617 916
56203 26 311 456 67 95 652 661 58 734
910 57389 413 715 870 92 922 58128 101
326 422 92 513 55 61 900 80 99 62020
23 835 907 39 61241 6 301 431 79 527
637 927 62052 57 189 263 326 61 475
563 620 90 734 910 63092 99 150 61 732
43 97 64087 107 91 296 374 513 37 652
738 89 93 900 65062 112 58 244 308 53
64 82 513 33 659 759 837 66 66001 28
50 414 66 70 89 569 661 89 93 810 23
950 79 67159 242 502 13 639 73 89 801
96 68133 239 536 50 77 834 47 950
69015 97 473 99 556 73 625 726 832 996
70034 64 286 345 76 623 765 843 53 59
937 71056 357 447 71 78 606 867 72313
29 43 481 542 602 10 31 704 17 66 806
73 964 78 73022 31 136 314 75 619 36
869 74628 978 96 75193 288 360 666 732
72 58 815
76047 102 333 47 435 758 929 32 73
87 92 77023 92 185 344 71 554 68 669
722 94 848 990 78250 600 97 731 34 36
56 922 58 64 82 79 138 47 91 231 99
330 85 779 80048 385 86 94 455 89 585
665 740 41 815 79 906 44 47 56 57 81029
314 421 672 710 33 860 61 82040 254
65 67 324 30 42 550 53 67 666 78 98
743 83354 722 99 846 954 84002 76 183
303 416 69 78 503 76 696 700 827 58
906 16 85169 311 495 505 727 86004 20
72 113 306 78 401 7 514 35 76 619
87002 80 86 143 356 700 867 983 92
88180 217 392 716 918 89020 99 86
335 45 74 87 406 541 706 24 29 90017
163 373 402 15 34 48 574 704 15 93 998
91093 232 404 577 712 92015 46 86 111
23 460 740 73 810 47 89 960 89 93164
181 212 382 543 66 602 97 712 56 71
817 973 94047 58 127 44 274 77 87 340
53 462 90 518 28 56 624 88 830 923 25
63 95274 309 63 444 720 815 96040 67
165 68 300 513 36 69 741 887 90 954
97102306 52 61 456 879 947 49 98154
60 222 52 439 550 769 803 942 99364
485 99 516 686 710 11 71 821 100289
319 496 509 51 704 867 68 966 101043
227 436 567 779 980 102018 101 82 294
328 44 582 607 19 787 103135 72 471
570 75 606 13 85 729 802 955 104028
43 102 13 729 813 96 950 105010 107 11
366 91 449 957 38 106187 262 76 31 16
485 658 713 817 949 107094 202 39 11
90 107 404 588 650 738 934 108001 192
215 310 86 422 54 655 109139 235 51
335 81 467 95 621 703 30 93 831 110076
289 302 442 567 70 87 801 14 955 111055
86 175 261 342 434 751 802 921 34
112007 108 551 89 603 703 55 73 113219
58341 584 872 928 93 114113 250 457
912 87 115028 109 30 375 85 548 89
717 38 886 116008 171 80 277 354 419
503 56 655 748 69 816 35 44 83 987
117127 415 649 50 52 724 840 992
118011 375 402 39 97 538 76 91 601 90

92 829 73 119299 467 539 74 643 840
914 31 120071 313 32 601 12 799 849
900 35 121011 103 210 302 33 444 81
505 35 652 81 840 905 122033 85 233 58
84 6 300 35 541 49 636 711 21 64 123010
81 240 313 400 5 38 703 124085 110 33
202 68 70 452 67 70 94 572 661 70
836 125380 482 519 75 706 43 47 896
126061 161 328 93 447 93 603 79 724 51
73 75 931 127270 396 659 763 805 8
12 60 997 128006 65 84 204 34 478 574
691 772 877 80 129085 172 467 68 78
691 779 856 69 977 130082 135 56 276
428 758 77 939 131004 221 65 301 50
85 411 708 14 887 957 132044 64 135
311 47 445 531 960 133095 244 309 94
598 769 858 134222 703 908 135134 265
362 551 632 919 136003 118 96 98 289
480 544 629 894 914 33 137202 72 74
590 745 99 138162 64 252 519 87 655
855 906 80 92 139151 485 838 74 140143
535 56 75 614 959 141083 88 160 465 516
651 91 740 888 968 142045 65 72 207
202 18 28 33 547 645 865 78 143059 92
337 37 43 304 434 75 522 718 144312
24 45 718 901 145080 94 157 226 68 58
370 413 38 96 600 922 33 51 146938 97
142 74 269 348 97 409 532 623 727 55
75 816 70 929 64 147017 24 51 48 309 35
89 427 51 517 684 733 46 80 860 148008
89 114 211 336 98 567 626 35 669 149033
79 168 274 522 93 691 99 150114 284
378 548 730 94 800 905 70 76 151115 62
205 37 286 657 88 701 16 55 827 88
152017 48 111 58 203 16 59 372 555 685
858 74 98 904 5 26 43 153154 206 67
97 325 33 468 94 651 824 904 71 264 86
258 592 742 882 92 964 155176 267 355
528 80 634 80 744 89 156004 195 235
480 573 99 743 55 94 848 924 157185
297 345 598 787 851 158141 82 386 448
90 924 47 159424 622 736

III-cie ciągnięcie

Wygrane po 500 zł

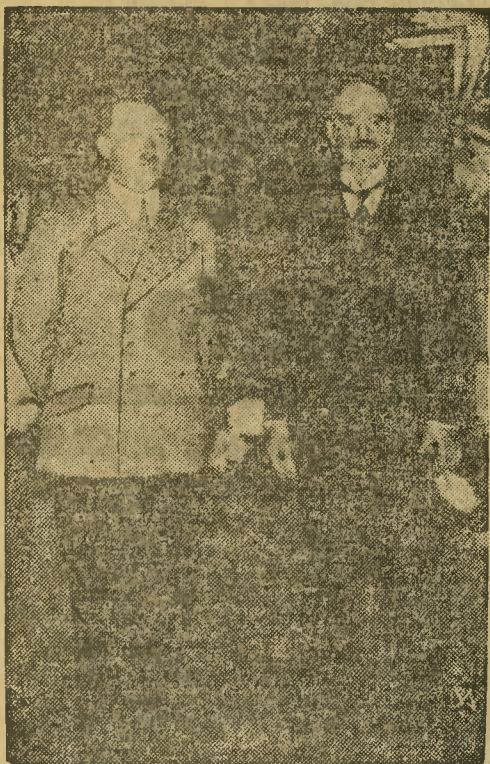
28 218 28 46 59 63 303 611 64 798
836 963 1041 148 203 10 63 7 343 4
597 693 738 73 98 816 33 9 939 2002
72 256 80 439 745 867 3055 64 350
526 770 4097 249 395 449 513 80 692 51
988 5076 189 423 92 532 633 6483 593
7205 387 562 868 8062 225 87 441 953
675 9087 170 210 470 538 10039 43 95
423 64 582 680 722 875 966 11094 185
394 494 585 922 51 12207 82 313 483
596 699 954 13120 232 387 434 546 619
14287 442 500 670 820 991 15266 616
646 854 965 16054 176 305 552 900
17035 151 335 538 683 797 847 18051
101 273 362 571 686 752 939 19140 86
300 421 588 670 920 20064 237 349 532
894 944 21086 101 303 457 22183 373
440 693 7 718 881 936 23007 81 164 254
640 747 856 81 98 24038 76 186 352 688
915 22 35 25179 80 305 552 26018 22 651
76 780 813 27019 71 345 511 697 886
28037 187 348 710 854 29109 437 846
30033 121 432 673 31213 60 87 97 377
495 860 917 32181 326 478 954 33458
941 67 34045 355 415 516 713 34 846 71
925 35037 48 360 665 769 899 35085 111
356 538 871 939 37161 294 306 539 773
38091 105 42 99 462 962 39189 367 417
98 690 968 40086 408 660 832 983 41009

186 460 600 42077 109 239 446 886 942
43096 165 311 565 724 78 940 44084 156
850 946 46240 459 611 722 47005 46 406
870 961 48047 263 91 579 923 49114 175
297 420 99 792 811 50097 304 571 670
801 51377 429 574 622 722 34 52146 387
418 690 53082 294 301 427 54016 108
354 519 72 956 55067 140 296 469 584
762 899 56192 590 670 850 914 57090
96 411 67 576 889 58069 168 446 98
634 59266 408 82 674 60053 10 99 458
581 694 851 904 61 61052 1 0416 206
330 82 410 44 534 84 622 819 62135 228
69 452 609 745 935 86 63162 555 698
817 64378 702 802 30 50 926 69019 107
469 700 844 967 75 66136 445 596 756
849 67465 690 82 87 919 68104 486 527
813 920 83 91 69086 232 305 645 701
817 20 70254 68 446 668 759 97 920 2 8
84 71291 398 444 89 577 997 72016 348
89 503 820 73288 646 793 826 948 74147
214 22 92 341 443 618 39 768 94 887
75029 48 51 64 90 117 215 512 78 610
94 714 834 918 68
76007 316 804 89 949 66 77089 227
448 85 773 907 78085 189 227 554 749
822 955 79392 422 66 541 667 971 80201
377 423 512 25 660 87 783 811 81099
178 91 317 54 75 77 471 691 771 857
82046 261 89 481 90 615 83404 78 550
654 712 17 57 59 83 811 84004 109 66
275 381 99 604 71 77 754 65 973 85055
335 788 817 973 86068 346 402 53 559
709 27 33 87101 83 329 34 85 640 908 65
88004 37 58 70 198 204 41 57 350 448
589 705 90 840 62 905 89082 146 250
383 425 51 910 90020 57 140 240 367 404
510 820 91174 446 638 92095 178 455
61 566 605 828 979 93014 168 75 561
629 94227 337 534 605 53 865 929 95013
278 430 705 35 819 66 966223 367 450
663 91 97254 254 69 565 662 761 805
98028 99 455 623 704 717 844 99058 252
56 772 849 100071 149 532 81 101241
415 49 76 551 605 770 91 949 68 102902
102033 419 41 789 903 104137 353 85
98 589 680 712 818 46 54 105101 217 69
359 98 430 54 648 773 854 964 106236
387 362 697 712 69 89 802 991 107138
291 351 77 418 85 676 108196 294 305
602 765 92 960 109134 276 427 49 98
548 94 110392 516 841 111613 995
112037 139 453 701 991 113046 62 164
405 40 90 506 47 678 761 815 89 954 66
114081 122 61 276 507 778 949 115005
236 480 755 116178 117342 446 574 89
710 999 118127 424 96 554 607 59 7250
835 941 119029 269 389 95 698 724 85
120131 259 376 401 67 697 972 121132
227 56 727 74 122952 123074 158 232 88
124343 95 666 67 734 65 853 125011
27 46 201 7 27 348 479 849 54 989
126011 26 52 152 339 544 61 68 770 808
73 985 127040 45 105 259 547 54 622 31
63 724 898 963 128108 396 404 687 82
825 90 980 129038 82 160 395 537 88
98 699 912 130137 53 61 253 393 431 41
512 41 690 744 818 927 131056 168 327
415 65 92 772 879 945 132030 178 261
87 618 709 34 898 133307 42 423 32 70
601 31 727 134288 320 34 94 574 659
927 135024 48 236 485 655 784 825 973
136040 344 53 662 946 137102 255 421
98 625 719 855 942 138105 501 2 86 651
68 830 54 139056 284 489 581 780
140350 452 500 674 702 893 141057 321 443 902 85 144145 329 594 965 145432

Wygrane po 2.500 zł

126 568 733 1133 456 657 2640 3183
245 305 74 4775 894 5853 952 6065 7109
31 471 91 8401 518 97 720 9014 547 49
619 933 10290 614 75 15025 95 529 —
12051 47 63 459 13692 15010 4033 14
517 919 13301 820 17488 650 18082
25 635 19417 20785 820 21631 701 815
22783 487 827 24230 375 2504 76 134
354 26806 27138 354 28297 98 529 63
29002 184 288 32630 33213 60 448 764
3658 994 972 35470 36703 834 970 —
37322 84 744 907.
38613 999 39147 340 541 518 41639
524 42129 303 43243 886 45035 393
830 74 991 46085 157 18 37 450 64 —
47574 48365 478 807 49480 948 50833
512

Hitler i Chamberlain w Godesbergu.



Hitler i Chamberlain w hotelu „Dreesen” w Godesbergu.

Sensacyjny proces o najście na wieś przed Sądem Apelacyjnym.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje agencja PID w dniu 30 września rozpocznie się w warszawskim Sądzie Apelacyjnym sensacyjny proces polityczny o głośne w r. ub. najście na wieś Wyszonki Kościelne w pow. Wysoko Mazowieckim. W pierwszej instancji spośród 26 oskarżonych, 14 osób z Brzozowskim i Szymborskim na czele, skazano na kary do 1½ roku więzienia, pod zarzutem zorganizowanego napadu na mieszkańców wsi. Przeciwno temu wyrokowi wniosła apelację nie tylko obrona oskarżonych, ale i Urząd Prokuratorski, który domaga się wyższego wymiaru kary, jak również odwołuje się do wyroku uniewinniającego 12 oskarżonych. (r)

Przedwyborczy kongres ludowców odbędzie się bez udziału gości.

Warszawa, 24. 9. (Tel. wł.). Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ustalił program nadzwyczajnego kongresu ludowców, który odbyć się ma w Warszawie w dniu 2 października. W kongresie wziąć ma udział około 400 delegatów, przy czym jedynym tematem obrad będzie sprawa wyborów do ciał ustawodawczych i wyborów samorządowych. Z uwagi na to, że na kongresie poruszane mają być poufne sprawy polityczne, postanowiono nie dopuścić do udziału w kongresie gości, którzy normalnie otrzymywali karty wstępu podczas poprzednich kongresów. (r)

Pastwą płomieni padły 53 zabudowania.

Pińsk, 24. 9. (PAT). Wczoraj wybuchł groźny pożar we wsi Knubowo pod Pińskiem. Pastwą płomieni padły 53 zabudowania, inwentarz żywy, martwy oraz zbiory tegoroczne. Straty wynoszą ponad 50.000 zł. Na miejsce wypadku udał się miejscowy starosta w celu przyścia z pomocą pogorzelcom.

Generał Krejci,



szef czeskiego sztabu generalnego, kieruje akcją wojskową w Sudetach.

Demonstracje antyżydowskie w Bydgoszczy.

Wybito kilkadziesiąt szyb w składach żydowskich i w bożnicy.

Po wczorajszej wielkiej manifestacji w sprawie czeskiej na Starym Rynku doszło w Bydgoszczy w godzinach wieczornych do ekscesów antyżydowskich. Większa grupa młodzieży szkolnej udała się z Starego Rynku w kierunku ulicy Gdańskiej, wykrzykując bezustannie: „Precz z Czechami i z żydami!” Gdy później pewien osobnik rzucił hasło: „Na bydgoskie Nalewki!”, wszyscy zawrócili i ruszyli na ulicę Długą. Tam rozpoczęto demolować szyby w składach żydowskich. Wybito kamieniami kilkadziesiąt większych i mniejszych szyb w oknach wystawowych prawie wszystkich składów żydowskich przy ul. Długiej, Kościelnej i przy Weinianym Rynku.

Młodzież ruszyła następnie na Wały Jagiellońskie, gdzie wybito szyby w bożnicy i w położonej obok bożnicy szkole żydowskiej. Grad kamieni posypał się zwłaszcza w kierunku okien szkoły żydowskiej, w której ani jedna szyba nie pozostała cała. Podniecony tłum znalazłszy się znowu na bydgoskich Nalewkach, był przechodzących ul. Długą żydów, którzy ratowali się ucieczką. Zaalarmowana policja z karabinami przybyła w międzyczasie samochodem i przy pomocy pałek gumowych rozproszyła młodzież. Kilkunastu młodzieńców aresztowano i odstawiono do aresztu. Straty, jakie ponieśli żydzi, są znaczne.



To ci powiem

iz pozostanę przy swoim twierdzeniu, że „DZIENNIK BYDGOSKI” jest z pośród najpoważniejszych polskich pism codziennych, posiadających własną służbę informacyjną piśmienną bezsprzecznie najtańszym.

Nie dziw tedy, że wszyscy jego Czytelnicy spieszą odnowić przedpłatę na październik i namawiają do zaabonowania tego pisma także swoich krewnych, przyjaciół i znajomych.

Listowi zbierają przedpłatę do 25 bm. Zamówienia na „DZIENNIK BYDGOSKI” na październik wzgl. IV kwartał rb. przyjmują listonosze i wszystkie poczty oraz agentury nasze na prowincji.

Krwawa zbrodnia w Przechowie pod Świeciem.

Świecie. (t) 24. 9. W wczorajszym „Dzienniku” pisaliśmy krótko o zbrodni, która miała miejsce w czwartek 22 bm. przed południem we wsi Przechówko pod Świeciem, odległej o 5 km od miasta powiatowego. Dziś podajemy kilka dalszych szczegółów, zebranych przez naszego współpracownika na miejscu zbrodni.

W odległości zaledwie parę set metrów od tętniącej pełnym życiem szosy bydgosko-gdańskiej leży niewielka wieś Przechówko. Jedna z zagród, położona u podnóża granicy niziny nadwiślańskiej należała do spadkobierców po zmarłym rolniku Blankenfeldzie: 64-letniej Zelmy Zierothówny i przeszło 50-letniej Zlotkowej. Jest to posiadłość 70-morgowa.

Krytycznego dnia wybrali się wszyscy domownicy na pole celem wybierania ziemniaków. W domu pozostała Zieroth, by przygotować obiad. Wracający na obiad ludzie zauważyli, że drzwi i okna są szczelnie pozamykane, a na wołania nikt z wewnątrz nie odpowiada. Tknięci złym przeczuciem wybili szybę w oknie i tedy, po usunięciu zastawionej przeszkody weszli do wnętrza, gdzie oczom ich przedstawił się okropny nieład. Wszystkie rzeczy powyrzucane z szaf i komód na podłogę, szuflady szeroko pootwierane, a po Zierothównie nie było śladu. Przetraźnięto wszystkie izby i kąty. W końcu jeden z domowników wszedł do piwnicy, do której tego dnia zwożono ziemniaki i tu ku swemu ogromnemu przerażeniu spostrzegł zwłoki Z. martwe i powieszane. Poza tym spostrzegł domownicy, że zostały skradzione pieniądze w kwocie 70 zł oraz dwa zegarki. Nieznany sprawca, a może było ich więcej, wtargnąwszy do mieszkania pozbawił najpierw życia

Z. i zawlokłszy zwłoki do piwnicy powiesił je, a dopiero po tej okropnej czynności zabrał się do rabunku, spodziewając się na pewno dużego zapasu gotówki.

Powiadomiona o zbrodni policja podjęła natychmiast pościg i dochodzenia pod kierownictwem kmtda pow. kom. Dzwoniarska ze Świecia.



Dom, w którym dokonano strasznej zbrodni.

Górą kult fachowości!

Jak się dowiadujemy dyrektorem Tow. Polowów Dalekomorskich „Pomorze” został obecny redaktor naczelny sanacyjno-ozonowego „Kurier Bałtyckiego”, który poprzednio był b. redaktorem naczelnym b. „Dnia Pomorskiego” (obecnie „Gazeta Pomorska”) — p. Henryk Tetzlaff.

Bez komentarzy! Co tu więcej pisać?!!

Wstydzą się!

O zajściach w Inowrocławiu prasa Stronnictwa Narodowego (endecka) milczy na całej linii. Nie znaleźliśmy nigdzie najmniejszej wzmianki. Nawet nie pochwalili się wyczynami swoich bohaterskich bojówek. Również nie potępili ich postępowania. Może być, że co przyzwoitsi redaktorzy pism endeckich wstydzą się tego, co się w Inowrocławiu stało. Świadczyliby to dobrze o nich, ale czyż dla współzycia obywatelskiego nie byłoby lepiej pouczyć rozbezwieszoną młodzież, że siła fizyczna nie jest argumentem i że świadczy o tym, kto się do niej ucieka? W kilku lub kilkunastu zawsze można przeciwnika (gdy jest sam) zmaltretować, ale trudniejszą i godności ludzkiej więcej odpowiadającą rzeczą jest przekonać go dobrym argumentem.

Duby smalone pleść o Brodnicy, a milczeć o Inowrocławiu to wcale nieładnie. Zapominają przy tym pisma endeckie, że ich bojówki, jeżeli gdzie ciegły otrzymały, to na cudzych zebraniach, które zakłócały. Kto chodzi na cudze podwórko i tam się awanturuje, musi być przygotowany, że narazi się na przykrości. W Inowrocławiu „się udało”, a gdzie indziej było gorzej. Czy więc nie lepiej byłoby zaniechać prób rozbiłajackich, a natomiast ubrozić się w dobre argumenty — zamiast pałek?

Jak się już po zajściach inowrocławskich dowiedzieliśmy, była w Inowrocławiu także bojówka z Bydgoszczy, która przyjechała na rowerach. Być może, że w trakcie dochodzeń wyda się, kto te bojówki na zgromadzenie Stronnictwa Pracy wysłał i specjalnie na p. red. Teskę „nasadził”.

Nadmieniamy, że nasz opis krwawego napadu bojówki endeckiej w Inowrocławiu był czysto rzeczowy i raczej za błady niż przejawskrawiony.

Żywy odruch opinii.

W związku z bestialskim pobiciem p. red. J. Teski przez bojówkę Stronnictwa Narodowego w Inowrocławiu z kół Stronnictwa Pracy w Chelminie otrzymaliśmy następujące uwagi, które ze względu na doniosłość poruszonej w nich sprawy, zamieszczamy w całości:

Głośnym echem odbiła się wśród tutejszego społeczeństwa sprawa krwawej napaści bojówki endeckiej na zgromadzenie Stronnictwa Pracy w Inowrocławiu, której ofiarą padł prezes rady wojewódzkiej Stronnictwa Pracy, zasłużony działacz narodowy na Pomorzu, p. red. J. Teska. Zdziczenie polityczne, a więc zło, z którym red. J. Teska całe życie walczył, ugodziło zdradziecką ręką w niego samego. Napaść ta pozwala ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że w powojnych sferach Stronnictwa Narodowego zasady etyki katolickiej doznały głębokiego załamania.

Nie przeto dziwnego, że na wieść o barbarzyńskim pobiciu wybitnych działaczy Stronnictwa Pracy w szerokiej sferach tutejszego społeczeństwa odezwały się głosy moralnego przerażenia, że partia ta rozbudza w swych szeregach niskie instynkty i afekty przestępcze, deprawując serca i umysły młodzieży polskiej, z której rekrutują się członkowie jego partyjnych bojówek. Tego rodzaju przestępstwa przeciw zdrowiu i życiu, przeciw moralności, publicznej oraz przeciwko godności ludzkiej i obywatelskiej wybitnych działaczy stronnictwa katolickiego, jakim jest Stronnictwo Pracy — obywatelstwo miasta Chelminia potępia z całą stanowczością, bez względu na różnice przekonań politycznych. W Stronnictwie Narodowym zwyciężyły dzisiaj hasła wszelkiej negacji uczciwej walki politycznej, hasła gwałtu i rozboju partyjnego, jakiego społeczeństwo na Pomorzu dotąd nie znało. To też dalsze tolerowanie barbarzyńskich metod walki tego stronnictwa może życie publiczne na Pomorzu narazić na niedające się przeważnie straty moralne i materialne, czemu zawsze należy z całą energią przeciwdziałać.

Straty moralne, wyrządzone p. red. J. Tesce przez bojówkę Stron. Narodowego, zostaną powzięwane przez najeflarniejszą i na wszystkie zdecydowaną pastwą członków Stronnictwa Pracy w obronie tych katolickich, demokratycznych i narodowych ideałów, których red. J. Teska z wielką cywilną i polityczną odwagą bronił i broni na chwałę Pomorza i Polski.

Koło Stronnictwa Pracy w Chelminie.

Żywa działalność profesorów na terenie Lwowa.

Lwów, 24. 9. (PAA) Prof. Stanisław Grabski po dłuższej nieobecności powróciwszy do Lwowa, rozpoczął żywą działalność wśród wybitnych działaczy politycznych i społecznych. Prof. Grabski bawiąc w Krakowie przeprowadził również szereg rozmów. Również są aktywni prof. Romer i Bujak. Natomiast prof. Bartel trzyma się z dala od bezpośredniej akcji. Zwróciło jednak uwagę, że ostatnio zajmuje się sprawami kulturalnymi Lwowa, stając się np. gorącym zwolennikiem utrzymania opery we Lwowie przez cały sezon, a nie tylko doraźnych staggione.

— „Ja się nie nazywam Hitler!” — Do pewnego rzemieślnika w Essen przyszedł jeden z jego klientów, witając go przy wejściu stereotypowym: „Heil Hitler!” Rzemieślnik odparł spokojnie: „Ja się nie nazywam Hitler!” L. dostał 14 dni aresztu.

Jubileusz chrześcijańskiej placówki handlowej.

Firma „Zofia Wojciechowska”, ul. Gdańska 71, skład porcelany, szkła, żelaza i sprzętów kuchennych obchodzi 10-lecie istnienia. Dnia 19 września 1928 został otwarty wymieniony magazyn pp. Ciszewskich, którego właścicielami są do dzisiaj. Na intencję dalszego pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa odprawił ks. pref. Reiter mszę św. u ss. franciszkanek. Poszczególne oddziały w magazynie pp. Ciszewskich są bogato zaopatrzone, tak, że znajdzie tam każdy klient co potrzebuje, a przede wszystkim tania! P. Ciszewski rozpoczął praktykę kupiecką przed 20 laty i zjednał sobie szerokie koła klientów przy boku swej małżonki (jedynaczki radc. Wojciechowskich) przez sumienną i rzetelną obsługę. Firma Zofia Wojciechowska, Gdańska 71 jest najtańszym źródłem zakupu dla gospodyń i wszystkich, którzy chcą nabyć jakikolwiek prezent. Do licznych życzeń nadesłanych jubilatowi przyłączamy się obocho.

Bezpłatny kurs robót ręcznych w Be-De-Te.

Z zadowoleniem powitają panie bydgoskie wiadomość, że Bydgoski Dom Towarowy urzędują w czasie od 26 września do 15 października bezpłatny kurs robót ręcznych, który odbywać się będzie codziennie w czasie od godz. 9-1 i 3-6 po południu. Zgłoszenia na ten pożyteczny kurs przyjmuje kierowniczką działu galanterii w Be-De-Te.

Konfiskata tygodnika ewangelików polskich. Drukowany w Bydgoszczy u Dittmanna „Przegląd Ewangelicki”, redagowany przez pastora wyznania augsbursko-ewangelickiego został skonfiskowany za artykuł omawiający położenie cerkwi prawosławnej w Polsce.

Zarząd Pow. Fed. P. Z. O. O. zawiadamia wszystkich prezesów związków sferowanych, że w poniedziałek 26 bm. o godz. 19.30 w restauracji „Pod Lwem” odbędzie się zebranie. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Kurs języka francuskiego. Zarząd Rodziny Kolejowej Koło Bydgoszcz — Dyrekcja urzędują dla swych członków kurs języka francuskiego. Przy odpowiedniej ilości uczestników, opłata wyniesie 1 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Pań przy Rodzinie Kolejowej w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki o godzinie 18-tej w Dożywialni Rodziny Kolejowej wejście ulica Dworcowa 63.

Spis wyborców uprawnionych do głosowania do Izby lekarsko-dentystycznej w Poznaniu, ogłoszony w Monitorze Polskim, obejmuje 758 nazwisk. Z Bydgoszczy uprawnionych jest 26 dentystów (w tym 3 żydów). Z Koronowa 1, z Nakła 2, z Inowrocławia 7, z Kruszwicy 1, z Wągrowca 2, z Żnina 1, z Chodzieży 1.

Nowe udogodnienia dla publiczności. Z dniem 1 października br. Polska Poczta, Telegraf i telefon wprowadza nowe udogodnienia dla publiczności dot. przesyłek pocztowych. Szczegółowych informacji udzielają urzędy i agencje pocztowo-telekomunikacyjne.

Listowi w maskach gazowych. Dzisiaj rozpoczął się Tydzień L. O. P. P. połączony z różnymi pokazami, m. in. maski gazowe nałożyli listowi, co dało strachajłom powód do licznych zapytań telefonicznych, czy to przypadkiem nie... Otóż jeszcze nie! Ćwiczenia potrwać cały tydzień.

Komitet Pań Niesienia Pomocy Najbiedniejszym parafii farnej jest przekonany, że wszyscy, którzy doceniają akcję charytatywną, przybędą na wielką węgę dobroczynną, która odbędzie się we wtorek, dnia 4 października w Resursie Kupieckiej ul. Jagiellońska 13. Atrakcją wieczoru będzie występ ulubionej artystki Teatru Miejskiego p. H. Wańskiej. Poza tym loteria fantowa, orkiestra, bogato zaopatrzone bufety. Wstęp: wolne datki. Dochód z imprezy przeznaczony na fundusz zimowy dla ubogich, starców i sierot parafii farnej.

17931



Parę minut masażu zjedźnia mięśnie, zmiekcza naskórek, odżywia tkanki. Po oczyszczeniu twarzy otrybkami Abarid, ruchami masażu rozcierać, wklepywać, ugniatać krem Abarid, odżywczy i wygładzający z marszaski, poczym zapudrować.

krem i puder

ABARID

Bydgoszcz złożyła piękny hołd Adamowi Asnykowi.

Wczoraj, w piątek, 23 bm, zapełniła się aula Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Przeszło 500 osób zebrało się na „Wieczorze Asnykowski”, którym Rada Artystyczno-Kulturalna otworzyła swój nowy sezon tak potrzebnych w Bydgoszczy i cieszących się wielkim i zasłużonym powodzeniem wieczorów literackich. W 100-lecie urodzin Adama Asnyka złożono wielkiemu poecie najpiękniejszy hołd: zbliżono do jego zaw sze żywej i aktualnej twórczości pu-

bliczność, która w pójzji Asnyka zdołała się rozsmakować. Sylwetkę Asnyka jako człowieka i twórcy naszkicował mgr. Bohdan Bański, najcelniejsze wiersze recytowali artyści Teatru Miejskiego Jadwiga Domańska, Stefan Drewicz, a dopełniła wrażeń strona muzyczna, w której znalazła pole do popisu wybitna śpiewaczka prof. Felicja Krysiwiczowa — akompaniował prof. Edmund Rösler.

Milion dla Lwowa.

W ub. piątek odbyło się ciągnięcie głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej. Był to z kolei siedemnasty milion, którym Fortuna obdarzyła graczy loteryjnych.

Milioni ten przypadł w udziale mieszkańcom Lwowa. W najbliższej przyszłości będą mogli podać szczegóły, dotyczące nowych milionerów, dziś zaznaczamy tylko, że tym razem łaska Fortuny spłynęła na przedstawicieli inteligencji pracującej. Są to panowie: Z. P., Wł. B. i J. W. oraz panie O. K. i A. S.

Większość z nich dowiedziała się o swym szczęściu dzięki transmisji radiowej.

W ten sposób zakończona została czterdziesta druga Loteria Klasowa. W dniu 19 października rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy następnej czterdziestej trzeciej loterii. W klasie tej główna wygrana wynosi sto tysięcy złotych, a poza tym są jeszcze wygrane po pięćdziesiąt, dwadzieścia pięć, dwadzieścia, piętnaście, dziesięć tysięcy złotych oraz wiele innych na ogólną sumę 1.468.000 złotych.

By wziąć udział w szansach, które ta klasa daje, należy zawnazsza zaopatrzyć się w los loteryjny.

Lekarz skazany za pomaganie narkomanom.

Poznań, 24. 9. (hb) Głośna swego czasu afera narkomanów, w którą zamieszany był lekarz dr Franciszek Toporski odżyła wczoraj z racji rozprawy odwoławczej przed poznańskim sądem apelacyjnym. Ławę oskarżonych zajęli dr Toporski i Maria Medenowa. Toporskiemu zarzuca akt oskarżenia zapisy-

wania narkomanom morfiny bez dostatecznego uzasadnienia, zaś Medenowej nielegalny handel narkotykami. W pierwszej instancji dr Toporski skazany został na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata, zaś Medenowa na rok więzienia z zawieszeniem na pięć lat. Przedwczorajsza rozprawa była wynikiem odwołania się od powyższego wyroku obu stron, jednak sąd apelacji nie uwzględnił i zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej jego rozciągłości.

Na złot-pielgrzymkę K.S.M.M. w Częstochowie

dnia 24-25 9. 1938.

Wśród rozchukanej, wściekłości głębi fal, Gdy każda chwila grozi kruchej łodzi Strzaskaniem burzy o skały ostrych stał Idziem dziś walczyć z żywiołem... my młodzi.

Orkan bezbożnictwa, dziś — rozwścieczony Na próżno gradem pluje w naszą twarz My, wyniesiemy krzepkami ramion Nasz sztandar, krwawą walką uświęcony.

Szukamy prawdy jasnego promienia! Szukamy nowych, nieodkrytych dróg... Za każdym krokiem w tajemki stworzenia Coraz większym staje się dla nas słowo Bóg.

I cóż, że przemoc — czarna monarchini — Czał się ciągle w cieniu nocnych cież, Że waz niejedną naszą skroń oślini Za to, że młodzież polska daży wzwyz.

Każda epoka ma swe własne cele My budujemy Polskę Chrystusową Idziemy z hasłem Bóg i Ojczyzna na czele Pragnąc swe serca złożyć przed Królową.

Tadeusz Pawlak.

Bydgoszcz, w wrześniu 1938 r.



Marszantka

pięć węglowy kupię, Dworcowa 68-3. (10524)

Czeladnik piekarski oraz uczeń potrzebni od zaraz. St. Kozłowski, mistrz piekarski, Aleksandrów Kujawski, ul. Słowackiego 89. (17793)

Radjotechnik który wykonuje samodzielnie reparacje i instalacje radiowe od zaraz. Wymagania, referencje nadesłać pod „Radjotechnik” do Dziennika. 17712

Technik dentystyczny szuka posady. Adres Dziennik. (18044)

Reemigrantka Polka, zastąpi Francuzkę, przyjmie posadę ewtl. doręczycielkę — także na prowincji. Oferty filia Dziennika. (10469)

Ksiązkowa bilansistka, księgowość handl. przem. rolnicza, sprawy podatkowe itd. przyjmie posadę ewtl. doręczycielkę — także na prowincji. Oferty filia Dziennika. (10474)

Ekspedientka rutynowana, bławaty, konfekcje, poszuwuje posady zaraz. Pod „Ekspedientka”, filia. (10474)

SKŁAD towarów krótkich i artykułów męskich zaprowadzony od ca 50 lat na głównej ulicy sprzedam z powodu choroby ewentl. zamienię na dom czynszowy. Tyko poważni reflektanci. Poste restante, Gniezno E. L. 100. (17576)

POLECENIA Kaloryfery do ogrzewania centralnego niskie, stojące kupi „Hotel Victoria”. Sprzeda tresowanego psa dobermana. 18048

Meble kupisz zawsze najtaniej tylko u Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard

Sweetry kamizelki, bluzki, pulawerki, ponczochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam ponczochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 18046

Zegarki nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr 41. (10508)

Tapety sprzedaż posezonowa tanio Pomorska 9. 10216

Wóz (18041) na resorach i skrzynkowemu, dobry rower tania sprzeda R. Claassen, Toruńska 66 podwórzu.

Szafa (18063) antyk na sprzedaż Marcinkowskiego 11 m. 3.

Skład delikatesów i owoców w centrum, obrót 90 tys. Filia Dziennika „Zmuszone okoliczności”. (10490)

Dobry koń na sprzedaż Chwytowo 4, tel. 33-56. (18042)

Domy na sprzedaż Naruszewicza 1 za 36.000, wpłaty 31.000; Naruszewicza 3 warsztat za 20.000. (10515)

Rower damski i męski Chrobrego 22/12. (10493)

Place budowlane Staszica 1/5. (10519)

Niwelator sprzedam Plac Piastowski 9 m. 2. (10520)

Planino czarne bardzo dobre marki „Seiler” sprzedam. Oglądać można 13 do 16. Grunwaldzka 6 m. 6. (10523)

Kolonialkę 10484 zaprowadzoną sprzedam. Wiadom. Hetmańska 13.

Lokomobile młóckarnia sprzedaje Margonin, Wiktor Rhode, telefon 34. (10495)

Skład kolonialno-spożywczy do brzo prosperujący, dobrym mieszkaniem, Grudziądzu, od zaraz sprzedam. Oferty „809” Dziennik Bydgoski Grudziądź. 18028

Restauracja Ziemiańska Dworcowa 24 Dział w sobotę wieczór towarzyski, który wypełnią fility sarnie, kołduny litewskie, nóżki wieprzowe flaczki. (18059)

Stare skrzypki włoskie. Plac Junkerski ścienny dla łazienki sprzedam tania. Sniadeckich 30. I., tel. 3961. (18066)

Rzeźnictwo w pełnym biegu sprzedam natychmiast, maszyny nowe. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „R. W.” (18032)

Dom (10486) centrum Bydgoszczy, czynsz roczny ca 18.000, wpłata 60.000, 40.000 amortyzacja. Wskaże filia Dz.

Dom (17740) trzypiętrowy mieszkania parkietowe. Cieszkowskiego 10, strona słoneczna. Dochód 9.000 zł „A. 1”.

Poszukuje od zaraz wzgl. l. X. pierwszorzędny kucharz, bufetowa i służąca. Wiadomość filia.

Polier i st. larz spec na sypialnie. I mańska 22. (18055)

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

Dnia 22 września 1938 r. o godz. 1,30 po pol. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn, brat, narzeczony, kuzyn i wujek ś. p.

Jan Geritz

dyr. Klubu Mandolinistów „Lutnia“

przeżywszy lat 24, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Matka, brat, narzeczona i rodzina.

Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ul. Lwowskiej nr 2 dnia 26 bm. o godz. 3,30-tej na cmentarz nowofarny. (18053)

Jabłka

opadłe kupuje (17315)
P. Frank, Runowo Kr.
Telef. Włocbork 21.

Z rozbiórki

cegły, dachówkę, gruz, papę, zdrowe drzewo, budulec deski, okna, drzwi, podłogi, piece sprzedaje (17840)

Siranż
ulica Nakielska 141.

Z okazji rocznicy istnienia restauracji 18000

„Podbięta“

urządzą dziś w sobotę, dnia 24. bm.

WIECZOREK

z kiszkami, nogami wleprz., slakami i t. p.

O łaskawe poparcie uprasza **Gospodarz.**

Tajemnica szczęścia

w grze loteryjnej i powodzenia w życiu!

Przepowiednie słynnego Jasnowidza WOMOUTH zadziwiają każdego zdumiewającą trafnością we wszystkich kierunkach. Opracowuje horoskopy — przepowiednie roczne i na całe życie. Daje możliwość zdobycia trwałej miłości pożądaną osoby. Kto — kiedy i na jaki numer może wygrać na loterii? Zestawi na podstawie obliczeń kabalistycznych każde go szczegółowy numer losu pod gwarancją wygranej. Podać dokładną datę urodzenia, czytelny adres, załączyć 1 złoty znaczkiem na porto. Adres: **Womouth, Kraków, Straszewskiego 25/12** Osobiste przyjęcia codziennie. (17521)



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, w pełnym kwiecie życia, nasz długoletni członek i dyrygent ś. p.

Jan Geritz

Cześć Jego pamięci!

Klub Mandolinistów „Lutnia“
im. J. I. Paderewskiego.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Lwowskiej 2, w dniu 26-go b. m. o godz. 3,30-tej na cmentarz nowofarny. (18052)

W środę, dnia 21. IX. 1938 r. zasnęła w Panu nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka, siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

Józefa Ludwiczak

przeżywszy lat 30, o czym donoszą w smutku pograżeni

Rodzice, brat, siostry i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 16,45 z domu żałoby Sienkiewicza 47. Bydgoszcz, Toruń, Lwów, dnia 24. IX. 38. 10499

Przewleklebnemu Ks. Kan. Czackiemu, Oficerom i Żołnierzom 62 Pułku Wlkp., Komendzie Garnizonu, Delegacji Związku Oficerów w st. s. oraz Prezesowi p. pułk. Zacharowi, Dyrektorowi i Współpracownikom i y Dentixim, Dyrekcji i Delegacjom Gimn. Żeńskiego i Technicznego, Krownym, Przyjaciółom, oraz wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oddając ostatnią przysługę mojemu drogiemu mężowi, naszemu kochanemu tatusiowi ś. p.

Franciszkowi Kempnińskiemu

jako i za złożenie wienców składają najserdeczniejsze

Bóg zapłać

żona z córkami.

17946

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 2. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 26 września o godz. 10** w składnicy przy ul. Konarskiego 1 celem uregulowania zaległości należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: aparaty radiowe, szczołki, meble, skrzypce, fornier debowy, bilard; o **godz. 9** u Straszum Berty, ul. Długa 8; kuponu na podeszwy, skóry brązowe i czarne; o **godz. 14,30** u Jakubowicza, ul. Długa 57; 180 tuzinów skarpetek męskich, chłopięcych i damskich. (18068)

Naczelnik 2. Urzędu Skarbowego.

Towarzystwo Zakładów Chemicznych

„STREM“ Sp. Akc.

WARSZAWA, ul. Mazowiecka 7

Fabryki: w Strzemieszycach, Łodzi, Tarchominie i Lwowie.

Telefony: Nr. Nr. 635-36, 584-30, 303-20

poleca

Klej kosny w perelkach (nowa najdogodniejsza w użyciu i najoszczędniejsza dla konsumenta postać kleju)

Klej kosny w tabliczk. i w proszku

Kleje skórne w najwyższych gatunkach w tabliczkach i w proszku

Glicerynę farmaceutyczną, destylowaną i dynamitową

Oleje Stearyne, Stearid, Stearyniany, Oleaty po najprzystępniejszych cenach. (6537)

Przedstawicielstwo na Województwo Pomorskie.

„HADROGA“ Hurtownia drogerijno-apteczna Bydgoszcz, ul. Matejki 2, tel. 31-36 i 32-78.

Ogrodnictwo

dobrze prosperujące z powodu wyprawdzki zaraz **wydzierżawie** z całkowitym urządzeniem. Zabudowanie dobre, elektr. oświetlenie, wodne ogrzewanie, telefon, około 30 mórg roli z kompletnym inwentarzem. Do przejęcia potrzebne 5.000 zł. **Sprzedam** 1 bryczkę myśliwską, 1 drabnik i kilka piług. **Schachtschneider, ŁASIN POM.** (17717)

Wyrób polski!  Wyrób polski!

MOTOROWERY

98 ccm.

obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości po cenach korzystnych i na bardzo dogodnych warunkach do nabycia w naszych składach w Bydgoszczy.

Centrala przy ulicy Dworcowej nr 49, telefon 2890 i 3467
Filia „ „ Dworcowej nr 21, „ 1333
Filia „ „ Długiej nr 54, „ 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu kupna!

„TORNEDO“

FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI
właśc. W. TORNOW
W BYDGOSZCZY
(16958)



Aug. Hoffmann Gniezno Telefon 212

Szkołki drzew i róż

Szkołki obejmują 59 hekt. Rok zał. 1837
Pierwszorzędne największe kultury, gwarantowane odniany drzew owocowych, alejowych i ozdobnych. Niskie i piętne róże, konifery, byliny i t. d. Wysyła się do każdej stacji pocztowej i kolejowej. Oznaczone pierwszymi nagrodami

Katalog i cennik bezpłatnie.

Polsko-chrześcijańska fabryka elementów baterij poszukuje od zaraz na Woj. Poznańskie **samodzielnego**

przedstawiciela

dobrze zaprowadzonego w branży elektro-technicznej. Wyczerpujące oferty z życiorysem i fotografią do administr. pod nr „17897“ (17897)

Do sprzedania okazjynie

parowa maszyna leżąca 50 KM

parowa maszyna stojąca 100 KM

kocioł parowy syst. „Pauksch“ 140 m³ 8 atm.

Zgłoszenia pod „365“ do Biura Ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Mostowa 12. (17995)

Chrześcijańska hurtownia towarów galanteryjnych poszukuje **obszernego**

LOKALU

w pobliżu St. Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Lokal może się mieścić również i w podwórzu, lecz na parterze.

Zgłoszenia pod „Hurtownia“ do Dziennika Bydgoskiego. (10413)

17974

GLÓWNE ZALETY

superów Telefunken
na rok 1938/39

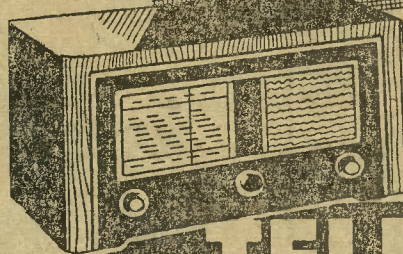
- 1
- 2
- 3
- 4

60% OSZCZĘDNOŚCI ZUŻYCIA PRĄDU dzięki przelączalnemu „Ekonomizatorom Prądu“ Super „T 4“ z np. zużywa ca. 20 watów (t. j. tyle co mała żarówka).

TON znany ze swej głębi i wyrazistości. Głośnik „Telefunken Nawi“ z szeroko-wstęgową membraną. Filtry wstęgowe.

SELEKTYWNOŚĆ I CZUŁOŚĆ doprowadzone do maximum. Wysokowartościowe obwody o żelaznych rdzeniach. Mistrzowski zespół czołowych lamp.

WYTWORNIE WYKONCZONE nowoczesne skrzynki o tradycyjnie pięknej linii, posiadają wybitne walory akustyczne. Przejrzysta i do-kładnie opracowana skala. Łatwa obsługa.

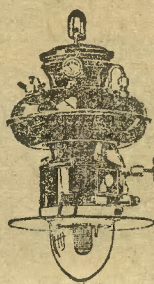


Trzeba posłuchać i porównać, aby ocenić wysoką wartość superów Telefunken.



Radio TELEFUNKEN

symbol jakości



Lampy naftowo-żarowe!!!

Niezależne od przewodów, zużywają mało paliwa, deszczu i wiatro odporne. W kościołach, mieszkaniach, budynkach przemysłowych i gospodarczych, podwórzach, na placach i t. d. nieocenione.

NAJLEPSZE SYSTEMY!!!

B. ŚNIEGOCKI, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 2

17892

Cenniki odwrotnie.

W nowym budynku przy ulicy Ks. Markwarta nr 6

do wynajęcia od 1. X. rb.

1 mieszkanie czteropokojowe

od 1. XI. rb.

2 mieszkania trzypokojowe

z pełnym komfortem. Zgłoszenia **adwokat Sze-szycki, Gdańska 11.** (18040)

Pokój kuchnie wynajmę Karpacka 36. (17987)

Kuchnię 2 lub 3 pokoje, Ciepła 1 przy Nakieskiej. (18067)

Mieszkanie 1406 na Bielawkach 4 pokojowe. Zgłoszenia Jary 5.

4 pokoje komfort lub bez parter, od 1. 10. wolne. Dworcowa 75, gospodarz. (10437)

Pokój kuchnią lub bez poszukuje emerytka. Oferty filia Dziennika pod „2 osoby“. (10476)

Mieszkanie bezdzietnym. Glinki Cmentarna 26. (17998)

Trzypokojowe mieszkanie wydzierżawie. Dąbrowskiego 31/4. (17990)

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany zaraz. Bielawki, Cicha 1. 10513

Pokój (10500) z utrzymaniem. Zduny 1/4.

Komfortowy (10492) utrzymaniem. Zduny 13/2.

Pokój dla pani. Sienkiewicza 29-2. (10472)

POKOJU POSZUKUJĄ

Urzędniczka poszukuje wygodnego pokoju umeblowanego lub pustego oraz mieszkania dwupokojowego. Oferty filia „Spieszne“. (10512)

RÓŻNE

P. Bronisławę Wittównę prosi o podanie swego adresu 17994

Jadwiga Majewska Główna poczta Dobrzyń nad Wisłą.

Jeżeli elezaniek PALTO lub UBRANIE to tylko z kolekcji **ENKA.** Do obejrzenia u (1991) każdego krawca.

Toruń! Narozny skład

2 duże okna wystawowe, przy Rynku Staromiej-skim zaraz (17899)

do wynajęcia.

Stephan, Toruń

Szeroka 16, II.

Wzorowa pracownia

FUTER

Stanisław Rudak

mistrz kuśnierski, Dworcowa 70, tel. 19-05. (13247)

Prasę do cegły

350 mm cylinder, produkcja dzienna 15 000. (17882)

Parkan drewniany nowy, 2 m. wysoki, 310 m. długości **sprzedam** okazjynie.

Siranż ul. Nakielska 141.

Baczność składy kolonialno-żywnościowe Prima (18007)

kiszona kapustę po 15 zł za 100 kg. oraz **ogórki kiszane** 1/2 beczka 22 zł, 1/2 beczki 13 zł, poleca

Bydgoska kwaszarnia kapusty i ogórków

Kazimierz Kujawski Bydgoszcz, Kardockiego 34, tel. 3425
Kupuję stale 1/2 b. śledziówk.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: bezdzietne. Brzozowa 6. kuchnia. Koronowska 89. kuch. lub pokój. Krzywa 5.

2 pokojowe: kuchnia. Jasnogórska 12.

3 pokojowe: kuchnia. Płocka 12.

komf. Paderewskiego 28.

3, 2, 1 pokojowe: kuchnia, Sniadeckich 13/1.

4 pokojowe: kuchnia. Płocka 12.

5 pokojowe: łaz. Sniadeckich 7, gosp.

4 pokojowe: komfortem. Chopina 11.

Garaż wolny. Sienkiewicza 13 port.

Plac Teatralny II piętro

9 pokoi w całości lub oddzielnie do wynajęcia.

Zgłoszenia (10125)

Otto Pfefferkorn

Dworcowa 12.

UWAGA!

Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

POLECENIA

Wózki

dziecięce, pantofle, kostiumy gimnastyczne. Długa 25. (17953)

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w

składzie fabrycznym **T. Kasprówcz,** ul. Długa 34. (17227)

Od 1-go złotego

reperują maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8-8. (17774)

Futro

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnego i dostarczonego materiału **Fr. Przybylski,** dypl. mistrz kuśnierki i absolw. Szkoły Kuśnierskiej w Lipsku, **Bydgoszcz, Mostowa 3.** (16957)



Naboje

myśliwskie „Hubertus“, „Darzbór“, „W. S. M.“, „Gry“ po cenach konkurencyjnych. Broń myśliwska i przybory korzystnie. (12981)

„Hubertus“

ul. Grodzka 8, tel. 3652 (róg Mostowej). Naprawa broni. Kupna okazynie

Fotografie

legitymacyjne 1 zł. „Wioł“ Św. Trójcy 21. (18016)

SPRZEDAŻE

2 domy

z warształt z elektrycznym światłem i siłą, wartość 20.000, wpłata 14000 w Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty filia „Dwa domy“. (10461)

Kamienica

8 piętrowa komfortowa przy Gdańskiej, ogród, dochód 9600, cena 80000, wpłata 45 000. (19473)

Kamienica

centrum II piętrowa, dochód 5 800, cena 45 000, wpłata 20000, reszta amortyzacja, sprzedaż Sniadeckich 31-1. (10473)

Duże

lustro, pierzyny sprzedam Sienkiewicza 24-3. (10480)

Parcela

domem, dwa pokoje kuchnią tanio sprzedam. Św. Jęzręgo 58. (17970)

Skład

kolonialno - delikatesowy dobre położenie korzystnie sprzedam. Adr. Dziennik. (17972)

Kolonialne

z mieszk. dzierz. 46 zł. Karsznbska 15. (10467)

Skład

blawatów, galanterii i obuwia, dobrze zaprowadzony i prosperujący na przedmieściu Gdyni sprzedam zaraz. Of. Dziennik Bydg. Gdynia „Dobry interes“. (17979)

Piekarnię

bardzo korzystnie oddam z powodu własności. Maczkowski Toruń, Szczytna 10. (18064)

Sprzedam

warształt szewski z urządzeniem. Oferty pod „Warształt“. (18014)

Okazynie

sprzedam dom składem centrum 30 000, wpłata 20000, dochód 4900. Chmal, Długa 9. (18038)

Dom

składem centrum 15 000, wpłata 13 300. (17971)

Dom

centrum 9 000, wpłata 7 000. (17971)

Dom

opłata 6 składów 70000, wpłata 55 000, dochód 18000. Chmal, Długa 9. (17971)

Licytacja

spadkowa w sobotę i poniedziałek przy ul. Pomorskiej 62, od 10-4. Sprzedawca będziemy za każdą cenę urzędzenia składowe, jak regały, szafy, gablotki, bufety i wiele innych mebli. (18013)

Rower

damski, męski, korzystnie. Sniadeckich 41/5. (18013)

Sprzedam

skład kolonialny i skład wódek, przy ruchliwej ulicy, z powodu choroby. Firma Nowakowski, Grudziądz, Toruńska 38. (17910)

Motocykl

mały za 120 zł sprzedam. Karpacza 1. (10463)

Bardzo tanio

sprzedam szafę lustrzaną, stół jadalny, inne rzeczy. Słowackiego 1, m. 4. (10455)

Rower

damski, męski, okazynie. Król. Jadwigi 6, poddasze. (18022)

Okazija.

3 maszyny do swetrów, pończoch i zszywania swetrów, dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Bernardyńska 2-1. (18024)

Motorower

okazynie. Królowej Jadwigi 6, poddasze. (18021)

Wóz

kryty gumowe koła, dla rzeźnika, piekarza etc. Bussse, Zielonka. (17991)

Pianino

używane tapio, raty sprzedam. Okole, Kraszewskiego 10. (18001)

Kiosk

skład dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Adr. wskaże Dziennik Bydgoski. (17988)

Plac

budowlane sprzedam Szubińska 21. (17987)

Niemiecki

dog-tygrysowy, ostry i czujny, korzystnie sprzedam. Hotel Recki, Miaszeczeko. (17999)

Pewna egzystencja.

Okolo 2.000 zł miesięcznego dochodu. Fabryka odda wyłącznie zastęstwo i sprzedaż na artykuł, którego odbiorcą jest każdy właściciel mieszkania i nowe budowlę. Wymagany kapitał na towar zł 3.000. Oferty rzeczywiste składać „Par“ Katowice pod „Egzystencja“. (17976)

Motor

6 konny na sprzedaż. Kordeckiego 13, Gospodarz. (18006)

Dom

nowy sprzedam lub zamienię na większy z dopłatą. Adres wskaże Dz. Bydg. (18012)

Domek

z ogrodem sprzedam. Ul. Wł. Bělzy, wiadomość Toruńska 70 m. 4. (18020)

Okazynie

sprzedam meble, dywan strzyżony, pościel, obrazy, książki, piec gazowy, kłamki mosiężne. Wiadomość filia. (10531)

Zakład

fryzjerski, damskim bez konkurencji, zaraz sprzedam. Oferty Dziennik pod „K. M.“. (18035)

Drzwi

i okna różnych rozmiarów, częściowo oszkolonych oraz zaluzje okienne i drzewo użytkowe pozostałe z odbudowy, sprzedaje tanio z wolnej ręki dnia 26 i 27. 9. 38 w podwórzu przy ul. Kujawskiej 4, od godziny 16-18. (18064)

Realność

dwanastomorgową sprzeda tanio Kalka, Nowy Rynek nr 5. (10528)

Skład

towary krótkie, mieszkaniem, zaprowadzony, z powodu objęcia własności korzystnie sprzedam. Objęcie 6000 zł. Wacławski, Dinga 59. (18051)

Kamienica

składem, centrum, 40.000 amortyzacji, dopłaty 45.000. Dochód 12.000. Szarek, Toruńska 13. (18038)

Parcela

barakiem sprzedam. Koronowska 71. (17997)



ZADAĆ WSZĘDZIE!

Meble

wycielane, tapczany, leżanki, kanapy po niższych cenach polecam z powodu przeprowadzki. Wacławski, Długa 59. (18050)

Kiosk

(10475) sprzedam. Sniadeckich 28

KUPNA

Kociół

do gotowania miedziany, pojemności 100-200 ltr. w dobrym stanie kupię. Oferty do Dziennika pod „A. S.“ (17943)

Dziewczę

do lat 18 potrzebne. Mazowiecka 14-4. (10470)

Panienska

(10487) do obsługi gości potrzebna. Marcinkowskiego 12.

Uczeń

(18057) piekarski potrzebny zaraz. Fordon Bydgoska 47.

Potrzebna

dziewczyna z gotowaniem i praniem. Pl. Weysenhoffa 7-5. (10530)

Uczeń

stolarski potrzebny. Nakielska 15. (18011)



Rozpoczyna się wielka kampania jesienno-zimowa. Reklama zmobilizowała wszystkie do dyspozycji jej stojące elementy z prasą na czele. Ogłoszenie prasowe jest nadal najskuteczniejszym i najtańszym sposobem reklamowania. Na Wielkim Pomorzu swoje zadanie spełnia ku zadowoleniu wszystkich interesentów, dział ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego“

Bilard

używany dobrym stanie kupię. Oferty „Bilard“. (17985)

Drogerię

(17988) kupię za gotówkę. Oferty Dziennik Bydg. pod „B. B.“ (17980)

Nowość! Bez prądu elektr.! Patent światowy!

Nareszcie **odkurzacz** dostępny dla wszystkich! Jednorazowy wydatek bez dalszych kosztów stycnia **zł 98.-** Poszukujemy poważnych zastępców rejonowych dla wyłącznej sprzedaży na własny rachunek. Oferty tylko pisemnie. Wyłączna sprzedaż na Polskę i Gdańsk D/H „Pro-pag“ Warszawa, ul. Widok 1/2. (17959)

LEKJE

Lekcje

fortepianu. Zgłosz. Chrobrego 10-2, godz. 4-7, Bylczyńska. (10485)

Rutynowana

nauczycielka udziela lekcji francuskiego. Plac Piastowski 4-5. (10510)

POSADY WOLNE

Starsza

ekspedientka branży rzeźniczej siła pierwszorzędną, władająca językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić. Oferty wraz z fotografią nadesłać Bernard Klabs, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 29. (18029)

Stolarz

18023 na forniery potrzebny. Wały Jagiellońskie 17-2. (17949)

Murarz

potrzebny do przebudowy. Jagiellońska 28, portier. (17949)

Ekspedientka

z praktyką, z językiem niemieckim przyjmie Skład kolonialny i wódki, Paweł Rafiński, Fordon. (17002)

Poszukuje

przedstawicieli miejscowych na Tozew, Czersk, Chojnice, Swiecie, Gniezno do sprzedaży mydła. Oferty Dziennik Bydg. Gdynia „24“. (17980)

Stażuca

od zaraz. Jeznicka 12 (17986)

Uczniom(ennicom)

udziela pomocy, starszym lekcji w angielskim, francuskim, niemieckim, polskim, łacinie - pojedynczo i zbiorowo; załatwia tłumaczenia. Profesor, Chopina 10/3. (17975)

Lekcje

gry fortepianowej. Gdańska 21. (10429)

Lekcje

francuskiego, angielskiego Chodkiewicza 16-3. (10501)

POSADY POSZUKUJA

Objęcie

zawiodawcy domu Bydgoszczy, kasenta lub inkasenta, za kaucję i gwarancję, o ile pożądana. Of. Dziennik „Zawiodawca“. (17950)

Stenotypistka

polско-niemiecka z długoletnią praktyką szuka posady. Zgł. filia „Długoletnia“. (10459)

Poszukuje

posady jako pokojówka w większym majątku. Umie dobrze gotować, posiadam świadectwo. Of. do Dz. Bydg. pod „Pokojo-wka“. (17952)

Tylko

u lepszego państwa przyjmę posadę. Oferty Dziennik „U lepszego państwa“. (17986)

Kucharka 18017 potrzebna ze znajomością wykwintej warszawskiej kuchni. Śląska 15, m. 3.

Kucharka restauracyjna siła pierwszorzędną na stałą posadę Toruń Wielkie Garbary nr 17. (17977)

Poszukuje od zaraz młodszego, pomocnika biegłego ekspedienta-dekoratora

olontariusza i ucznia Pismienne zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza **Kazimierz Kujawski** Hurt Detal, Towary Kolonialne Bydgoszcz, Kordeckiego 34, tel. 3425

Uczeń 4 kl. gimn. udzieli lekcji ewent. za tańszą stancję. Oferty do filii Dziennika pod „Lekcje“ (10477)

Przychodnia do dziecka Gdańska 60 m 4. (18019)

Bufetowa zawodowa, panna, dobra siła, poszukuje posady zaraz lub później Zgłoszenia: Agentura Kruzwica. (18038)

DZIERŻAWY Poszukuje (10448) rzeźnictwa z urządzeniem. Oferty filia „Rzeźnik“.

Piekarni (18030) poszukuję w dzierżawę w dobrym miejscu. Oferty Dziennik Bydg. Inowrocław.

Dzierżawa resztówki 20 ha buraczana, centnar morgi lnb gospodarza względnie intel. gospodyni, 1000 gotówki. Rąbczyk, Szemburk, pow. Grudziądz. (18026)

MIESZKANIA SZUKA Pokoju kuchnią poszukuje kolejarz dzieckiem. Czyszn miesięczny. Oferty filia „Kolejarz“. (10458)

POKOJE WOLNE 2 pokoje umeblowane od 1. X. do wynajęcia. Gdańska 77, m. 5. (10449)

Ładnie (17953) umeblowany pokój, blisko dworca, zaraz do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6.

Krawcowa poszukuje, dobrej na pokój na wspólne utrzymanie, pod „Samotna“. (10126)

Pokoik (10462) Marcinkowskiego 9-14.

Pokój dobrze umeblowany, ładną lepszą panną. Wileńska 3-4. (10460)

Mieszkanie 1 pokojowe. Stan. Bydgosty 13. (17957)

Pokój 1-2 (10478) umeblowany lub próżny z wygodami Kościuski 13.

2 pokoje (10479) słoneczne dobrze umeblowane Paderewskiego 11/2.

Pokój 20 Stycznia 20-8. (10481)

Próżny Świętojańska 21-8. (10482)

Umeblowany pokój Chołoniewskiego 53 gospodarz. (17967)

Umeblowany Malborska 17 m. 1. (17973)

Niekrepujący pokoik Zbozowy Rynek 10-2. (17966)

Pokój inteligentnej pani. Grudziądzka 15. (17969)

Umeblowany (18005) osobne wejście, centralne ogrzewanie. Podgórna 5-2

Pokój b. ładny słoneczny, łazienka, większy, dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem pierwszorzędnym. Św. Floriana 3-8. (18003)

Pokoik do wynajęcia. Brzozowa nr 23. (10488)

Umeblowany 1-2 osobowy. Libelta 10-1. (10503)

Umeblowany kuchnia łazienka. Chodkiewicza 16-3. (10502)

Pokój pauu. Przyrzecze 14, piętro. (18043)

Pokój ładny utrzymaniem bez także przyjezdny. Cieszkowskiego 4-3. (10506)

Próżny osobne wejście. Dworcowa 35-10. (10505)

Pokój umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 42 m. 3. (10468)

2 duże 10498 pokoje, balkon, 1-sze piętro, osobne wejście, próżne lub umeblowane sprzedam. Jagiellońska 22, m. 3.

POKOJU POSZUKUJA Prożny (10483) pokój duży poszukuje samotny wojskowy. Zgłoszenia godz. 16-18 tel. 2289.

Poszukuje (18015) 2 pokoje z kuchnią, rok z góry. Adr. w Dzienniku

ROZNE Z Paryża (17447) Wiednia, Warszawy i Berlina nadeszły najnowsze żurnale mód. Księgarnia Gieryna, Plac Teatralny.

Różdzkarz psychografolog Mezydło przyjmuje. Warmińskiego 14. (10471)

Milowody leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp.) (25863)

Bacon rzeźnictwo potrzebne, skład z mieszkaniem wolne. Oferty filia Dziennika „Bacon“. (10480)

Chiromantka przepowiada. Gdańska 95 m. 5a, podwórze lewo, telefon 21-91. (10466)

Spółnika szukam na kupno 1.100 morg pod Bydgoszczą 60.000 zł. Oferty Dziennik „Folwark“. (18004)

Chiromantka przepowiada trafnie. Cieszkowskiego 12-4. (10522)

Samochód osobowy wynajmuje Król. Jadwigi 21. (18039)

MATRYMONIALNE Przystojny (17940) kawaler lat 32, wykształcenie średnie-techniczne, na stanowisku w ciężkim przemyśle, z poborami 500 zł, solidny, bezpretensjonalny, bez nałogów, z braku czasu, tą drogą pozna stosowną panią do lat 28, z dobrej rodziny, przystojną i dla wspóln

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności, udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Wróciłem
M. Kempłński
dentysta, Pomorska 5, telefon 11-45. 17339

Pracownia czapek
W. Świtalska, Niedźwiedzia 7-4. (18697)



Ondulacja
t r a l a elektrycznym aparatem światłowej sławy i nowoczesnym parowym, pierwszorzędne wykonanie — ceny niższe.

M. Żewicki
Dworcowa 44, tel. 3472.

Futra

z własnego i powierzono- go towaru, oraz przeróbki i reperacje wykonuje **pracownia futer**

Donat Szpakowski
kuślnierz 12706
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 64, 1 pbr
Przyjmuje asygnały „Kredyt”.

Fachowe naprawy dywanów

reżnych i maszynowych wykonuje specjalista **Adamski**, Poznań, Ratajczaka 15-6. 17797

Ondulacja trwałą
po cenach niższych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775)

Wózki
dziecięce największy wybór. Specjalny magazyn w ó z k ó w Wasielewski, Dworcowa 41. (16842)

Reparacje
wózków dziecięcych wykonuje Wasielewski, Dworcowa 41. 16837

Dywany

chodniki, wyroby **Kokosowe**, ceraty, materiały meblowe, tania. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1301. (5769)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: OLIMPIADA (Święto Piękna) II-ga część, pod wysokim protektoratem Min. Spraw Zagr JWP. Min. J. Becka. Nadpr.: Najn. Tyg. Pata. W niedzielę 12,15 i poniedziałek o 14,30 i część Olimpiady.

LIDO: „Fortancerki”. W roli głównej: Bette Davis. Nadprogram: Nowy tygodnik aktualności Pata.

APOLLO: „Obcym wstęp wzbroniony” (Błędne drogi) z Katarzyną Hepburn i Ginger Rogers. Nadprogram.

MARYSIENKA: „Biały motyl” z Sonią Henie. Nadpr.: Tygodnik Pata. W niedzielę o godz. 12,30 po cenach niższych „Znachor”.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa polskie filmy: „Halka” z Ladis Kiepurą i „Kochaj tylko mnie”.

BALTYK: „Lowa przygod” i „Śmiertelni wrogowie” z Ken Maynardem.



Meble

stylowe i nowoczesne w największym wyborze pierwszorzędnej fabrykacji polskiej

Dom mebli Ignacy D. Grajner
składy Dworcowa 21
sprzedaży Warmińskiego 17
naprzeciw Hotelu Gastronomii.

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (3537.)

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** 17262

Wyścielka

lniana, pakule, włosie końskie. **Eryk Dietrich**, Bydgoszcz, Gdańska 78, Długa 13. 17231

Kolejarzom
kredyt, płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie, Warszawska 1. (10192)

Szlachetny tynk fasadowy „Terrana”
gdzie nie ma zastępstwa, dostarcza wprost przedsiębiorstwo „Terrana”, Oborniki, telefon 43. (11317)

Pianina (16202)
używane poleca korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Br. Pierackiego 11, Bydgoszcz, Kozielskiego 32

Winorośl
owocująca, dwuletnia, 1.25. Morele, brzoskwinie, inne drzewa 2 złote. Sprzedawcy poszukiwani. **Zakręski** Warszawa, Marszałkowska 79. 17850

Karokulę
żrebec dobrym stanie okazująco sprzedam. Słowackiego 1, m. 6. (17680)

Karoseria (17660)
2-drzwiowa, stalowa, jak nowa. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „W. M.”.

Restaurację (17909)
odstąpię, powód objęcia drugiego interesu. „Sielanka”, Toruń-Podgórze. (17677)

Basen
(każdy) dąb, 2,500 litrów tania sprzedam. Zgłoszenia Dziennik „Basen”. (17830)

Kupno
Nowy domek z ogródkiem. Oferty „J. P.” filia. (10398)

Dom
większy, dobrze rentujący się (nowy) przy wpłacie 20.000 zł kupię. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „17677”. (17677)

Kupię
heblarkę do drzewa lub skombinowaną wyrówniarkę: od grubości. Oferty z podaniem ceny i marki Dziennik Bydgoski Inowrocław. 17907

Kupię
radio uniwersalne. Fabryka skrzyń, 3 Maja 12.

Kiosk
sprzedam. Of. pod „P. P.” do Dzien. Bydg. (17527)

Sprzedam
dom okazyjnie. Niegolewskiego. 32. (17506)

Motor (17659)
8-cyl. z dynamo, starterem, skrz. bieg., wałem, tania. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „W. M.”

Sprzedam
śrutownik dyskowy w dobrym stanie. Osowogóra, Resztówka 77, tamże sprzedaję słomę luzną. (17795)

Okazyjna (17941)
sprzedaż. Nieruchomość 2 ptr. położona w sercu Bydgoszczy ul. Gdańska tną przed Śniadeckich, dochód roczny 11 tysięcy cena 90 tysięcy. Oferty pod „90”. Pośrednicy wykluczeni.

Restaurację
z wolnym mieszkaniem, powodu przejścia innego przedsiębiorstwa tania oddam. Radziejewski, Bydgoszcz, Róg Jackowski Słaskiej. (17962)

Westfalikę
sprzedam. Nowy Rynek 3 m. 10. (17960)

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. 17947

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. 17947

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. 17947

Zbożowy
interes sprzedam — wydzierżawię spichlerz II. piętr., nadaje na młyn. Drukarnia Powiatowa Świecie. (10404)

Morga
ziemi, zabudowaniem 7200 zł. Oferty Dziennik „Morga”. 17942

Lampa
kwarcowa 220 stały. **Wanna**
cynkowa, Gdańska 86, m. 2. (17934)

Dom
2 piętrowy w Bydgoszczy z powodu starości sprzedam, dochód 4.800, cena 45.000. Zgłoszenia u Właściciela, ul. Wincentego Pola 1. (17600)

Sprzedam (17845)
sałat rzeźniczek z urządzeniem, w biegu z zapędem elektrycznym przy głównej ulicy w Świeciu n. W., sprzedam zaraz, cena wg umowy. Wiadomość Dworcowa 28.

Sprzedam (17845)
sałat rzeźniczek z urządzeniem, w biegu z zapędem elektrycznym przy głównej ulicy w Świeciu n. W., sprzedam zaraz, cena wg umowy. Wiadomość Dworcowa 28.

Prawdziwą przyjemność sprawia spacer dziecka w wózku z firmy
A. Hensel
właśc. Sterpiński i Kasprzak
BYDGOSZCZ
Dworcowa 4.
Przyjmuj. asygnały „Kredyt”.

Basen
(każdy) dąb, 2,500 litrów tania sprzedam. Zgłoszenia Dziennik „Basen”. (17830)

Karokulę
żrebec dobrym stanie okazująco sprzedam. Słowackiego 1, m. 6. (17680)

Karoseria (17660)
2-drzwiowa, stalowa, jak nowa. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „W. M.”.

Restaurację (17909)
odstąpię, powód objęcia drugiego interesu. „Sielanka”, Toruń-Podgórze. (17677)

FORTEPIANY I PIANINA
kupuje się najkorzystniej we firmie
B. Sommerfeld
Bydgoszcz, Śniadeckich 2

Skład kolonialny
w pełnym biegu na sprzedaż, z powodu stosunków rodzinnych. Wiadomość w Dzienniku (110428)

Rzeźniczo
dobrze zaprowadzone na sprzedaż od zaraz. Władysław Nowacki, Grudziądz, ul. Wybickiego 44. (17912)

Kiosk
sprzedam. Of. pod „P. P.” do Dzien. Bydg. (17527)

Sprzedam
dom okazyjnie. Niegolewskiego. 32. (17506)

Motor (17659)
8-cyl. z dynamo, starterem, skrz. bieg., wałem, tania. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „W. M.”

Sprzedam
śrutownik dyskowy w dobrym stanie. Osowogóra, Resztówka 77, tamże sprzedaję słomę luzną. (17795)

Okazyjna (17941)
sprzedaż. Nieruchomość 2 ptr. położona w sercu Bydgoszczy ul. Gdańska tną przed Śniadeckich, dochód roczny 11 tysięcy cena 90 tysięcy. Oferty pod „90”. Pośrednicy wykluczeni.

Restaurację
z wolnym mieszkaniem, powodu przejścia innego przedsiębiorstwa tania oddam. Radziejewski, Bydgoszcz, Róg Jackowski Słaskiej. (17962)

Westfalikę
sprzedam. Nowy Rynek 3 m. 10. (17960)

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. 17947

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. 17947

Skład
kolonialny z powodu wyjazdu sprzedam. Adres w Dzien. Bydg. 17947

Kolonialkę (10453)
sprzedam tania. Wiadomość Dziennik Bydgoski.

Samochód osobowy
„Chevrolet” — dobrze utrzymany korzystnie sprzedam firma Rika, Marcinkowskiego 7. Tel. 3172. (17898)

Radio 17945
Telefunken używane na prąd zmienny 220 sprzedam. Kordeckiego 8, m. 3.

Dom 17879
przy rynku, dwoma składowi, spichlerzem, dochód 8 tysięcy rocznie, sprzedam za 60 tysięcy. Skład wolny, cena nie ostateczna. Rynek 6, Gniezno Tor.

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

KUPNA
Owoc
do marmelady kupuje w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

Agentów 15370
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Pocha 14.

Młodszy
korespondent z ukończonym Liceum Handlowym. możliwie z praktyką i znajomością języka niemieckiego, poszukujemy do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty uprasza się skierować do „Par” Poznań, pod „57.273”. 17821

Bona (17725)
z perfekcyjnym niemieckim potrzebna do 6-letniej dziewczynki w Warszawie. Oferty z fotografią, podaniem warunków i odpisaniami świadectw sub. „W. K.” do Biura Ogłoszeń „Par” Warszawa, Bracka 17.

Poszukuje
agenta lub przedstawiciela na sprzedaż musztard. Tylko solidnym i przedsiębiorczym. Warunki do omówienia. Zakłady Przemysłowe B-cja Górzyscy, Włocławek, Długa 10 B. (17454)

Marszałka
potrzebna od zaraz. Reflektuje się tylko na dzielną siłę. Oferty wraz fotogr., podaniem pensji, wolnym utrzymaniem nadesłać Stachowska, Chełmno, Marszałka Focha. 17902

10 dekarzy
do dachówki zgłosić się zaraz. Hübner, Osie, pow. Świecie. 17875

Karmelarz
młodszy, dobry fachowiec potrzebny. Zgłoszenia pisemnie podaniem warunków. Oferty Dziennik „Cukiernik”. 17184

Leicarz
z własnym aparatem. Zgłoszenia, podanie warunków agentnra Alfelt, Starogard. 17901

Karmelkarza
pierwszorzędnego poszukujemy, gotowanie na otwartym ogniu. Oferty z podaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego pod „Karmelkarz”. 17938

Potrzebny 17930
zaraz czeladnik stolarski. Władysław Formella, Skórcz, Starogardzka 5

Służąca (10433)
młodsza, czysta potrzebna. Lipowa 10, m. 1.

Młodsza
siłę biurową piszącą biegle na maszynie, znającą wszelkie prace biurowe poszukujemy od zaraz. Oferty pod B. B. do filii Dzien. Bydg. (10452)

Sufletowa
do cukierni restauracja. — Zgłoszenia Restauracja — Cukiernia „Berend”, Dworcowa 6. (10450)

Dziewczyna
kochająca dzieci do dziecka 6 mies. poszukiwana. Mickiewicz 3-6. (10456)

Uczeń
ukończone gimnazjum kupielickie, do składu kawy-delikatesów potrzebny. Oferty filia Dziennika „Uczeń”. (10431)

Służąca (17951)
z gotowaniem potrzebna Przybył, Grunwaldzka 44.

POSADY POSZUKUJĄ

Maturzysty-szofer
z praktyką biurową szuka posady. Zgłoszenia pod „Akwizycja”. (17836)

Fryzjerka
dobra siła szuka posady zaraz. Oferty Dzien. „Dobra siła”. (17885)

Czeladnik
piekarski, dobry piecowy, piec obojętny, posiadający kartę rzemieślniczą, obeznany enkiernictwie szuka stałej posady. Oferty Dzien. „Czeladnik”. 17809

Szofer
czerwonym dyplomem. poszukuje pracy. Oferty Dziennik „Szofer 20”. 17956

DZIERŻAWY

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Składnicę węgla
najchętniej blisko dworca, wydzierżawie. Zgłoszenia Dziennik „Składnica”. (17828)

Skład
w Toruniu przy głównej ulicy, odstąpię. Wiadomość Toruń, tel. 1722. 10372

Wydzierżawie
gospodarstwo 40 mórg, inwentarz żywy i martwy, duży ogród. Zgłoszenia do filii pod „K. 100”. (10445)

DZIERŻAWY SZUKA

Szukam
składu nadającego się na biawaty. Oferty pod „200” do Dz. Rydg. 17881

Poszukuje
większego lokalu lub mieszkania I. ptr. na urządzenie sali bilardowej. Zgłoszenia Ciupek, Mostowa 9, mieszkanie 8. (17396)

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

1-2
pokojowe mieszkanie poszukuje urzędnik. Oferty filia „L. S.” (10418)

Trzypokojowego
komfortowego szukam zaraz. Oferty filia „Urzędnik”. (10434)

Urzędnik
poszukuje 2 lub 3 pokoi kuchnia, łazienka, piąć punktualnie. Pomorska 35 m. 4. (1043

Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie mojego nowego magazynu

Bławatów, Konfekcji i Galanterii

w obszernym nowoczesnym lokalu w Bydgoszczy, przy Starym Rynku nr 7 (narożnik ul. Mostowej)

Nowy skład będzie posiadał **10 okien wystawowych** dzięki czemu będę mógł stosować najnowsze sposoby dekoracji. Efektowne i bardzo jasne wnętrza, które w niczym nie będzie ustępowało pod względem urządzenia stronie zewnętrznej, obejmować będzie parter i I piętro.

Na parterze mieścić się będą

Materiały wełniane
bawełniane
jedwabie
bielizna
trykotaże
i galanteria

Na piętrze

Konfekcja damska
piaszczo szkolne
swetry
flirany
kapy, obrusy
koldry watowane i wełniane

Zaznaczam, że już obecnie skompletowałem nasz olbrzymi asortyment we wszystkich działach

Z uszanowaniem

F. A. Matz

Stary Rynek 19 BYDGOSZCZ Śniadeckich 49.

17863

Fotografie

legitymacyjne na poczekaniu 6 sztuk 1,75 wykonuje 16445
Michnowski, Długa 16 i Dzwercowa 29
Telefon 24-35.

Meble

solidne najtaniej 8010
Centrala Mebli
właśc.: Lucja Malecka
Długa 42.

Twoje zdjęcia fotograf. wykonuje



Foto-Centrala
Bydgoszcz
Marsz. Focha 8.

Wróciłem Dr med. Ed. Hernet

Marszałka Focha 2, tel. 2830. (17748)

Wróciłem Dr med. WŁ. WŁODARCZYK

Poznańska 9, telefon 2260
9-11 i 3 1/2-4 1/2. 17601

Reklamowe napisy na **WIECZNE PIÓRA** i ołówki
reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki, nowe części po najniższych cenach.
K. BOROWSKI
Montownia Wiecznych Piór - Gdańska 59, I pr.

POKRYCIA MEBLOWE

ARTYKUŁY WYŚCIEŁOWE

A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2

17195

Poważna instytucja poszukuje

(10386)

pracownika umysłowego

ze średnim wykształceniem, z odbytą służbą wojskową. Posada do objęcia od zaraz. Podania wraz z życiorysem i dokładnym podaniem posiadanych kwalifikacji należy zgłaszać pod „Instytucja” do filii Dzien. Bydg.

DYKTY

olszowe, brzożowe, sosnowe, jesionowe, dębowe, mahoniowe

PLYTY STOLARSKIE

forniry, kleje, okucia stolarskie poleca

PIOTR BARAJ Skład dykt
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, telefon 28-33.
Firma chrześcijańska. (18503)

Dwa kotły parowe stojące 8-12 atm. 5-12 m³.

Dwie szybko sprawne windy parowe nośności 1000-2000 kg.

Dwie baby parowe 1000-2000 kg. kupię natychmiast. (17604)

Oddział Dzien. Bydg. Gdynia pod „Kotły”.

„WENECA”

restauracja ogrodowa
codziennie otwarta do rana.
PIĄTKI, SOBOTY I NIEDZIELE DANCING
Wyborowe trunki — Obsługa rzetelna
Śniadeckich 57, KAZMIERCZAK.

Piece przenośne • Kuchenki westfalskie

Kafle

Ceny
bezkonkurencyjne
obniżone

Olbrzymi wybór!

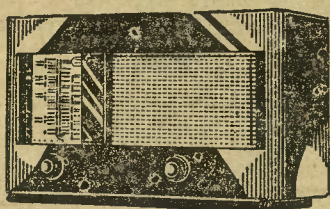
tylko O. Schöpfer Bydgoszcz
Zduny 9.

ZAKŁAD ORTOPEDYOZNY
Bydgoszcz, Śniadeckich 20, m. 1

M. Kiciński i Syn

wykonuje PROTEZY RĄK I NÓG

Przymiary ułatwiające chód i prostujące krzywizny stopy.
Gorszaki ortopedyczne. Pasy brzożne i raptarowe.



W jesienne wieczory chętnie posłuchasz audycji radiowych przez (17580)

„Super PRIMUS L3” baterijny tylko zł 115,- got.

„Super ALFA 3B” „ „ „ 149,- „

„Super ORION 4B” „ „ „ 228,- „

„Super 2Z” na prąd zmienny 120-220 V. 180,- „
niezwykle czuły „SPECIAL DETEKTOR” tylko zł 32 za got.

„RADIOFAL” Poznańska Fabryka Radiodoborników

POZNAŃ, Skarbowa 3, tel. 49-60

Przyjmujemy wszelkie obligacje. Prospekty na życzenie gratis. FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA

Ceny odborników bardzo przystępne, gdyż dostarczamy wprost z fabryki, również na dogodnie spłaty

KTO ZWYCIĘŻY...??? TY — CZY PRZEŚLADUJĄCY CIĘ PECH??
TYLKO TY ZWYCIĘŻYSZ...!!!



Zwracając się do fenomenalnego Jasnovidza Prof. VICHARA uznanego przez najwyższe sfery naukowe, zwązki zawodowych metapsychików świata, lekarzy profesorów psychologii itp. za jedynego fenomenalnego Jasnovidza doby obecnej. Prof. VICHARA nie tylko, że odgaduje i odkrywa najzwyklejsze sprawy, lecz posiada ogromnie rozwiniętą siłę sugestywną, zatem daje możliwość każdemu materializować swe myśli oraz zdobyćcia irrealnej miłości pożądanego osoby, odgaduje przeszłość, zestawia choroskopy, analizy grafologiczne, astrologiczne, odkrywa kradzieże, zakopane skarby, odnajduje zaginione osoby oraz określa choroby. Poprawę materialną również możez uzyskać przez loterie, jeżeli posiadasz szczęście do gry. Prof. VICHARA wybierze każdemu pod gwarancją szczęśliwy numer losu, aby tym samym przekonać o prawdziwości swych nieomylnych przepowiedni — co może być na ważniejsze dla osób orających. Konieczne jest podać dzień, miesiąc, rok urodzenia oraz założyć jeden złoty znaczek na portu. Na często spotykane zapytania PT. Klientów wyjaśnia się, że Prof. VICHARA jest wyznania katolickiego. (1944)

Adresować: Prof. VICHARA, Kraków, ul. Żybkowiec, Str. Poczt. 507.

W. Korzeniowski Sp. Akc.

Grudziądz, Rynek 22/24



Podajemy do łaskawej wiadomości, iż skompletowaliśmy już całkowicie oddział konfekcji damskiej najnowszymi modelami i polecamy ostatnie kreacje po najniższych cenach

Ze względu na wybór bezkonkurencyjny kalkuluje się przyjazd Szanownym Klientom i z dalszych stron



Podłoga

listwy podłogowe oraz wszelkie drzewo iglaste, liściaste poleca tanio (17445)

Feliks Wojciechowski handel i obróbka drzewa Pomorska 36, tel. 1189

Piece przenośne kafle

najtaniej kupisz
w Bydgoskiej Składnicy Kaffi
M. Steszewski
Poznańska 26, tel. 3234
oddział Toruń 17762
ul. Mostowa 9, tel. 1008

Wyszynk

jeden z najlepszych w centrum Poznania sprzedam z powodu choroby zaraz. Do objęcia potrzeba 25 tys. złotych. Łaskawie zgłoszenia do biura ogłoszeń „Par” Poznań pod nr 57,213. (17917)

Bacznosc

składy żywnościowe i jadalnie!
Prima nowa 16954
Kiszoną kapustę
po 15,- zł za 100 kg i nowe
kiszone ogórki
1/2 b. 20,- zł, 1/2 beczki 12,- zł poleca
Hurt. towarów żywność.
Kazimierz Kujawski
Bydgoszcz, Kordeckiego 34
telefon 34-25.
Kupuje stale śledziówki i polówki.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i kam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i zezwoleniem: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrezowiecka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.